№ 6 Rok XVII. Włocławek, niedziela-poniedziałek 8-9 stycznia 1939 r. Cena 10 gr.

REDAK
WŁOCŁ
Brzeska
ADMINIST
Przedmiejska 20
Telefon № 11-60

Toruń
Wysoka 12
Książnica Miejska
im. Kopernika

Express Kujawski

Redaktor w sprawach pisma przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 20 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt
Redakcja rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Warunki prenumeraty: miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2.50 z odniesieniem do domu i zamiejsc. zł. 3,— dla wojskowych, urzędników, urzędników emerytowanych, policji i robotników zł. 2.—

Ceny ogłoszeń: na stronach włocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenia zamiejscowe przez 1, 2, 3, 4, 5 szpalt, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie.

Wywczasy pracownicze

Poznań, 7. 1.

Aby zachować jak najdłużej pełną zdolność do intensywnej pracy — każdy człowiek pracujący winien przynajmniej raz w roku gruntownie wypocząć. Z tego założenia wychodząc współczesne ustawodawstwo społeczne daje pracownikom prawo do płatnego urlopu wypoczynkowego. Ale nie daje im możności należytego wykorzystania tego urlopu.

Pracownicy w Polsce korzystający z ustawowego urlopu wypoczynkowego naogół przepędzają go w środowiskach, w których żyją stale, z reguły w warunkach, w których nabranie nowych sił do pracy jest niemożliwe. Stosunkowo nie wielu wyjeżdża na wieś, do krewnych i znajomych. Zresztą znaczna część pracowników otrzymuje urlop w okresie, kiedy pobyt na wsi nie należy do przyjemności. A tylko nieliczni lepiej sytuowani mogą sobie pozwolić na wyjazd w góry, lub — latem — nad morze na własny koszt.

W niektórych państwach organizuje się wywczasy pracownicze na wielką skalę. Niemiecka „Kraft durch Freude" zapewnia robotnikom niemieckim nietylko możność należytego wykorzystania urlopu wypoczynkowego, lecz także wolnych po pracy godzin wieczornych. We Francji niemal wszyscy ludzie pracy przepędzają swe urlopy na wsi, w górach, nad morzem, lub w podróżach krajoznawczych.

Również w Polsce od kilku lat Ubezpieczalnie i organizacje społeczne organizują obozy wypoczynkowe. Akcją kieruje Centralne Biuro Wywczasów w Warszawie. Akcja ta jednak dotychczas obejmowała stosunkowo znikomą ilość pracowników. W roku bieżącym po raz pierwszy wyjazdy urlopowe mają mieć charakter masowy.

Po raz pierwszy też udzielił tej akcji swego poparcia zorganizowany przemysł. Narazie — o ile wiadomo — tylko przemysł włókienniczy. Z inicjatywy Związku Przemysłu Włókienniczego wszystkie poważniejsze firmy łódzkie zgodziły się sfinansować wyjazdy urlopowe swych robotników. Nie będzie to darowizna: kwoty wyłożone przez poszczególne firmy będą potrącane robotnikom, ale w niewielkich ratach tygodniowych, rozłożonych na dłuższy okres czasu. Przemysł łódzki liczy się z możliwością, że straci część sum wyłożonych na ten cel, gdyż nie wszyscy robotnicy będą mogli spłacić te pożyczki. Przewiduje się wyjazd 30.000 robotników łódzkich kosztem około miliona złotych. Czyli koszt wyjazdu jednej osoby wyniesie około 30 zł. Niewątpliwie warto poświęcić taką kwotę na poratowanie zdrowia i nabranie nowych sił w dobrze zorganizowanym obozie wypoczynkowym w górach, nad morzem, lub nad jednym z naszych pięknych jezior. Jednorazowy taki wydatek byłby dla większości pracowników niemożliwy, natomiast nie odczują go zbytnio, spłacając po parę złotych tygodniowo. To też — jak donosi prasa — robotnicy łódzcy masowo zapisują się w miejscowej ekspozyturze Biura Wywczasów Robotniczych.

Za przykładem Łodzi pójść powinny inne miasta. Wierzymy, że w ich rzędzie znajdzie się również Poznań. Wierzymy, że przemysł wielkopolski udzieli akcji organizowania wywczasów pracowniczych pomocy conajmniej takiej samej, jak przemysł łódzki. Leży to również w jego interesie. Pracować ochoczo i wydajnie może tylko pracownik zdrowy i zadowolony posiadający pełnię sił i radość życia. A to właśnie da mu należycie spędzony urlop wypoczynkowy.

J. Zag.

Ruś Podkarpacka ogniskiem niepokoju

Wojska czeskie wtargnęły na terytorium Węgier

Krwawe walki na przedmieściach Munkacza

Budapeszt, 7. 1. (ATE)

W godzinach po południowych otrzymano tu wiadomość **o ataku przeprowadzonym przez oddziały ks. Wołoszyna oraz regularnych wojsk czeskich na Munkacs.**

O godz. 3,30 nad ranem czołgi i samochody pancerne z załogą złożoną z żołnierzy czeskich oraz oddziały rządu Wołoszyna przekroczyły granicę węgierską koło gminy węgierskiej Oroszvar i posunęły się w głąb terytorium węgierskiego, zajmując tę wieś. Napastnicy zatrzymali się w odległości 200 m od przedmieść miasta Munkacs.

Zaskoczona niespodziewanym atakiem węgierska straż graniczna otworzyła ogień. **Czesi i bojówkarze ukraińscy opuścili samochody pancerne i czołgi i zajęli pozycję, otwierając ogień z karabinów maszynowych na Węgrów.** Żandarmi, policjanci i straż graniczna węgierska stawiali zacięty opór, przy czym **otoczyli oni jedno z czeskich aut pancernych.**

O godz. 5-ej Czesi rozpoczęli bombardowanie Munkcsa artylerią. Trafione zostały pociskami artyleryjskimi teatr miejski, hotel „Osillay", kino oraz kilka domów prywatnych. **W międzyczasie nadciągnęły regularne wojska węgierskie, które przyłączyły się do akcji bojowej węgierskiej straży granicznej.**

STRATY

Budapeszt, 7. 1. (ATE)

Według wiadomości ze źródeł węgierskich dotychczasowe straty po stronie węgierskiej wynoszą 4-ch zabitych oficerów oraz 5-ciu żołnierzy. Po stronie czeskiej policzono 5-ciu zabitych żołnierzy, jednakże liczba ta nie jest definitywna, albowiem Czesi oraz żołnierze rządu Wołoszyna usunęli swych zabitych z pola walki.

MUNKACZ POD OGNIEM

Budapeszt, 7. 1. (ATE)

Według doniesień ze źródeł węgierskich, w ataku na Munkacz biorą udział **ze strony czeskiej 34 oraz 4-ty pułk piechoty. Węgrzy zdobyli jeden czołg, jeden miotacz ognia oraz 1 karabin maszynowy. Wzięto również do niewoli kilku żołnierzy czeskich, którzy zeznali, że pierwsza kompania 4-go pułku piechoty otrzymała rozkaz zajęcia miejscowości pogranicznej Oroszvar na terytorium węgierskim.**

Zdołano ustalić, że członkowie oddziałów Wołoszyna jeszcze wczorajszego wieczora **przeszli w przebraniu na stronę węgierską i przyczynili odpowiednie przygotowania do ataku na Munkacz.** O godz. 9 rano ogień z karabinów maszynowych oraz dział trwał nadal, przy czym słyszano po stronie węgierskiej częste wybuchy granatów i bomb. Największe nasilenie przybrał o godz. 10-ej.

Według ostatnich wiadomości otrzymanych tu z Munkacza, walki regularnych wojsk czeskich i oddziałów rządu Wołoszyna z wojskami węgierskimi trwają nadal. **O godz. 14-tej artyleria czeska ponownie otworzyła ogień na Munkacz.**

W walkach biorą również udział oficerowie węgierscy, członkowie komisji kartograficznej zajętej przeprowadzeniem linii demarkacyjnej pomiędzy Węgrami a Rusią Podkarpacką.

NIEUDAŁE ZASKOCZENIE

Budapeszt, 7. 1. (ATE)

W tutejszych kołach politycznych przypuszczają w związku z atakiem na Munkacz, że napastnicy, przeprowadzając swą agresję w dzień wilii (według obrządku grecko-katolickiego) usiłowali wykorzystać fakt, że administracja wojskowa węgierska w Munkaczu została właśnie zastąpiona przez władze cywilne. Napastnicy spodziewali się ,że uda im się zaskoczyć Węgrów i zająć Munkacz.

OSTRZELANIE PARLAMENTARIUSZY

Budapeszt, 7. 1. (ATE)

Dwaj oficerowie czescy pułkownik i major, **zwrócili się do władz węgierskich z prośbą o wyznaczenie przedstawicieli, z którymi by mogli omówić sytuację.**

Na spotkanie wydelegowano ze strony węgierskiej płk. Szenistvay'ego oraz starostę Dudińskiego. Delegaci węgierscy, udając się samochodem na spotkanie z oficerami czeskimi, **zostali z karabinów maszynowych ostrzelani przez Czechów, przy czym jeden z nich mianowicie starosta Dudiński został ranny.**

Protest Węgier w Pradze

Praga, 7. 1. (ATE)

Węgierski charge d'affaires wręczył wczoraj o godz. 17-ej utrzymaną w ostrym tonie notę protestacyjną przeciwko atakowi na Munkacz podjętemu wczoraj w godzinach rannych przez czesko-słowackie oddziały regularne oraz przez ochotnicze oddziały rządu ks. Wołoszyna. Rząd węgierski zaznacza z naciskiem, że uchyla się od wszelkiej odpowiedzialności za konsekwencje, mogące wyniknąć z powyższych wydarzeń.

Rząd węgierski powiadomił natychmiast o napadzie na Munkacz posłów Niemiec i Włoch w Budapeszcie.

Minister spraw zagranicznych Chvalkovsky przyjął charge d'affaire węgierskiego, który mu przedłożył notę swego rządu, w której rząd węgierski czyni rząd czecho-słowacki odpowiedzialny za wypadki w Munkaczu.

Min. Chvalkovsky oświadczył, że nie posiada jeszcze kompletnego obrazu tych wypadków, nie otrzymał bowiem dotychczas jeszcze szczegółowego raportu, że jednakże oficerowie czecho-słowaccy weszli w kontakt z oficerami węgierskimi celem utworzenia mieszanej komisji węgiersko-czechosłowackiej dla uregulowania tej sprawy.

RUŚ OGNISKIEM KOMPLIKACYJ

Budapeszt, 7. 1. (ATE)

Atak czeski na Munkacz wywołał bardzo duże wrażenie w tutejszych kołach politycznych. Koła te podkreślają, że Ruś Podkarpacka stała się obecnie niebezpiecznym ogniskiem komplikacji międzynarodowych. Wrzenie to jest tym silniejsze, że dzisiejsze walki czesko-węgierskie toczyły się stosunkowo nie daleko od granicy rumuńskiej i to w okolicy węzła komunikacyjnego łączącego Rumunię z Zachodem.

Dalsze sukcesy gen. Franco

na froncie Katalońskim

Salamanka, 7. 1. (ATE).

Komunikat narodowej kwatery głównej donosi **o dalszych sukcesach wojsk gen. Franco w ofensywie katalońskiej.** Wojska narodowe zajęły znaczny pas terytorialny, na którym znajdują się ważne miejscowości, jak Artesa del Segre, Albi i Borias oraz szereg innych. **Wzięto do niewoli ponad 1200 jeńców,** w tym kilku wyższych komisarzy politycznych. Prócz tego wojska narodowe zdobyły **znaczną ilość materiału wojennego oraz sprzętu.**

Na odcinku frontowym Gandjuela wojska republikańskie zaatakowały straże przednie wojsk narodowych, zostały jednak ze znacznymi stratami odparte.

Działalność lotnictwa narodowego była dość **ożywiona.** Samoloty narodowe bombardowały dworce kolejowe w Torro del Embara, Tarragonie, Castel de Fels oraz w Barcelonie. W czasie walk powietrznych **zestrzelony został 1 samolot republikański.**

Po wizycie w Berchtesgaden

Olbrzymie zainteresowanie prasy francuskiej

Paryż, 7. 1. (PAT)

Spotkanie ministra Becka z kanclerzem Hitlerem wywołuje coraz głębsze zainteresowanie prasy paryskiej, która wszelkimi sposobami stara się dociec, **jakie były tematy rozmów, prowadzonych w Berchtesgaden.**

Wszystkie niemal dzienniki prawie jednomyślnie podkreślają **niezwykle uroczyste przyjęcie, zgotowane min. Beckowi,** które w swoich formach protokularnych przekroczyło o wiele przyjęcia, zgotowane premierowi Chamberlainowi i prem. Daladierowi w Niemczech.

Na łamach „Oeuvre" p. Tabouis zamieszcza, jak zwykle, szereg fantastycznych wiadomości. Poza tym p. Tabo-

Z wywczasów ministra Becka
P. minister Beck w towarzystwie ambasadora R. P. w Rzymie gen. Wieniawy Długoszowskiego, na słonecznych tarasach w Monaco.

tuis, przypisując rozmowom w Berchtesgaden wielkie znaczenie, wyraża przypuszczenie, że **kanclerz Hitler i minister Beck zdołali osiągnąć porozumienie.**

Omawiając sytuację europejską, p. Tabouis daje wyraz przekonaniu, że Niemcy poprą rewindykacje włoskie wobec Francji, wysuwając ze swej strony postulaty kolonialne.

Stojące na różnych skrzydłach opinii publicznej dzienniki wykorzystują spotkanie w Berchtesgaden dla podjęcia pewnych ataków na dyplomację francuską.

W RZYMIE O WIZYCIE

Rzym, 7. 1. (PAT)

Opinia włoska poświęca wiele uwagi spotkaniu min. Becka z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden. Prasa zajmuje wobec tego spotkania stanowisko bardzo **przychylne** i przytacza głosy dzienników niemieckich, stwierdzające, że rozmowa jest **nowym potwierdzeniem dobrych stosunków pomiędzy Warszawą a Berlinem.**

Agencja Stefanii, podkreślając doniosłość rozmów, odbytych w Berchtesgaden, przewiduje, że rozmowy te pozwoliły **na zbadanie wszystkich zagadnień, interesujących Polskę i Niemcy.**

ZAINTERESOWANIE LONDYNU

Londyn, 7. 1. (PAT)

Spotkanie min. Becka z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden wywołało w prasie londyńskiej **ogromne zainteresowanie** Dzienniki czynią najrozmaitsze domysły co do tematu rozmów, jak i co do przebiegu konwersacji między obu mężami stanu.

„Times" w depeszy swego monachijskiego korespondenta pisze, że rozmowa posiadała charakter wyczerpujący i że **wszystkie główne zagadnienia stosunków polsko-niemieckich zostały omówione.** Tenże dziennik na innym miejscu wyraża pogląd, że wizyta ministra Becka nie oznacza żadnego zwrotu w stanowisku Polski ani też zmiany kierunku polskiej polityki.

Liczne doniesienia i notatki na temat spotkania w Berchtesgaden zamieszczają również **„Daily Telegraph", „Manchester Guardian", „News Chronicle", „Daily Herald", „Daily Mail", „Daily Express", „Star" i „Evening Standard".** Większość tych doniesień ma jednakże charakter całkowicie fantastyczny.

KONTYNUOWANIE ROZMÓW

Monachium, 7. 1. (PAT)

Przebywający w Monachium minister spraw zagranicznych Beck zwiedził wczoraj w południe wraz z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropem dom sztuki niemieckiej, gdzie też wspólnie spożyli śniadanie.

Po południu w hotelu „Czterech pór roku" odbyła się rozmowa pomiędzy von Ribbentropem a min. Beckiem.

O godz. 19,30 minister spr. zagr. Rzeszy wydał na cześć gościa polskiego w hotelu „Cztery pór roku" obiad, w którym wzięli udział ambasador R. P. w Berlinie Lipski, szef gabinetu ministra spr. zagr. hr. Łubieński, namiestnik Rzeszy gen. von Epp, nadburmistrz Fiehler, ambasador niemiecki w Warszawie von Moltke, szef protokółu von Doernberg oraz otoczenie obu ministrów.

Po bankiecie p. minister Beck wraz z towarzyszącymi mu osobami opuścił Monachium.

Do Rzymu przez Paryż

Oficjalny program wizyty gości angielskich w Rzymie

Londyn, 7. 1. (ATE).

W piątek po południu został ogłoszony **oficjalny program wizyty premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa w Rzymie.**

W myśl tego programu **ministrowie zatrzymają się 2 godziny w Paryżu i odbędą narady z premierem Daladier i ministrem spraw. zagr. Bonnet'em.** Premier Chamberlain i lord Halifax przybędą do Rzymu **w środę dnia 11 stycznia br.** po południu i zatrzymają się w willi „Madama". Tego samego dnia wieczorem odbędzie się **bankiet wydany na cześć gości brytyjskich przez Mussoliniego w pałacu Weneckim.**

W czwartek dnia 12 bm. ministrowie angielscy po złożeniu wieńców w Panteonie i na grobie Nieznanego Żołnierza, będą **przyjęci w godzinach przedpołudniowych przez króla Wiktora Emanuela III.**

Wieczorem minister spraw zagr. hr. Ciano wyda bankiet na cześć gości brytyjskich.

W piątek dnia 13 bm. Chamberlain i lord Halifax będą przyjęci **na specjalnej audiencji u Ojca św.,** po czym odbędzie się śniadanie w poselstwie angielskim w Watykanie, a wieczorem tegoż dnia bankiet w ambasadzie angielskiej przy Kwirynale.

Lord Halifax opuści Rzym w sobotę rano, udając się na sesję Rady Ligi, zaś **Chamberlain zabawi w Rzymie do niedzieli.**

W jakiej sprawie interweniował ambasador U.S.A. u Mussoliniego?

Londyn, 7. 1. (PAT)

Korespondent PAT dowiaduje się szczegółów wizyty,jaką trzy dni temu ambasador amerykański w Rzymie Philipps złożył z polecenia Roosevelta Mussoliniemu. W toku tej wizyty Philipps doręczył Mussoliniemu memoriał Roosevelta omawiający sprawy uchodźców żydowskich z Niemiec.

Memoriał składa się z **dwóch punktów.** Wyłuszczając, co inne kraje gotowe są uczynić dla osiedlenia tych uchodźców, **prezydent Roosevelt wzywa Mussoliniego, aby przyczynił się do załatwienia tej sprawy i dopuścił do masowej kolonizacji uchodźców żydowskich w Abisynii.** W drugim punkcie Roosevelt zwraca się do Mussoliniego z prośbą, **aby podjął się interwencji u kanclerza Hitlera,** celem uzyskania dla uchodźców żydowskich z Niemiec lepszych warunków przy opuszczaniu Niemiec, zwłaszcza jeżeli chodzi o wywiezienie kapitałów i dobytku.

W pierwszej sprawie Mussolini dać miał odpowiedź odmowną, co do drugiej zaś udzielić miał obietnicy zwrócenia się do Hitlera.

„Merkuryusz" cofa zarzuty

Katowice, 7. 1.

W dniu 4 bm. przed sądem katowickim odbyła się rozprawa z oskarżenia prywatnego adw. Mieczysława Chmielewskiego przeciwko redaktorom i wydawcom czasopisma „Merkuryusz Polski Ordynaryjny", który szereg tygodni temu ostro zaatakował skarżącego.

Na wstępie rozprawy adwokat Jodzewicz z Warszawy w imieniu oskarżonych redaktorów **odwołał wszystkie zarzuty, podniesione przeciwko p. Chmielewskiemu, stwierdzając, iż redakcja została wprowadzona w błąd przez osoby trzecie i redaktorzy wyrażają żal z powodu opublikowania nieprawdziwych zarzutów.**

W związku z tym oświadczeniem, postępowanie zostało umorzone.

Opinia płk. Lindbergha

o stanie lotnictwa niemieckiego

Londyn, 7. 1. (ATE).

Prasa angielska donosi o sensacyjnym sprawozdaniu jakie płk. Lindbergh złożył rzekomo we Waszyngtonie na temat swych obserwacyj, dotyczących stanu lotnictwa niemieckiego. W sprawozdaniu tym Lindbergh miał rzekomo oświadczyć, że **Niemcy mają dziś prymat w powietrzu** tak jak Anglia na morzu. Zwłaszcza metody eksperymentalne stosowane przez niemiecki przemysł lotniczy wydały się Lindberghowi **przewyższać wszystkie inne znane mu dotychczas metody.**

Lindbergh podkreślił również, że Niemcy kładą specjalny nacisk na osiąganie wielkich szybkości przez samoloty różnych typów.

Sprawozdanie ma się kończyć **apelem skierowanym do rządu Stanów Zjednoczonych, ażeby rozbudował on lotnictwo amerykańskie.**

Po wizycie w Algierze

premier Daladier powrócił do kraju

Paryż, 7. 1. (ATE)

Po wyjeździe z Bizerty, **premier Daladier przybył w piątek przed południem na pokładzie krążownika „Foch" do Algieru.**

Na przystani zgromadzili się, celem przywitania premiera, przedstawiciele władz cywilnych francuskich oraz generalicji z generalnym gubernatorem Algieru Lebeau oraz, przybyłym specjalnie samolotem generalnym rezydentem Marokka, **gen. Noguès na czele.**

O godz. 15-ej odbyła się narada wojskowa pomiędzy premierem Daladier a towarzyszącymi mu oficerami francuskiego sztabu generalnego, w której wzięli udział również gubernator Algieru i rezydent Marokka.

Premier Daladier opuścił Algier w piątek w godzinach wieczornych, udając się do Tulonu.

Z Algieru donoszą, że premier Daladier **wygłosił przemówienie na bankiecie wyda-**

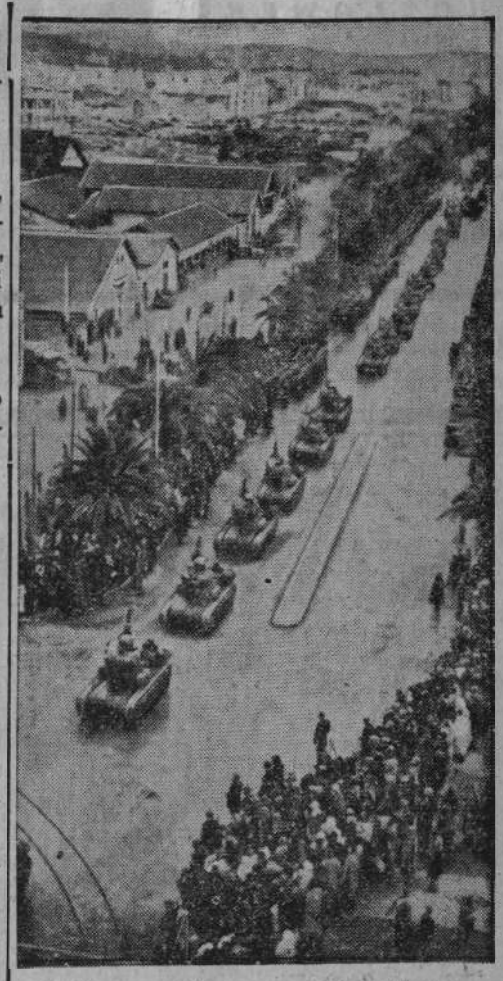

Defilada wojskowa przed Daladierem w Tunisie
Defilada wojskowa była wspaniałą rewią francuskich sił zbrojnych w Tunisie.

nym na jego cześć przez gubernatora generalnego w Lebeau. W przemówieniu tym premier streściwszy wrażenia swej podróży na Korsykę i do Tunisu wygłosił zdanie, że **„imię Francji zaczyna się na równinach Flandryjskich i rozciąga się do brzegów rzeki Kongo oraz sięga swym wpływem Azji".**

Następnie szef rządu podkreślił, że **w razie potrzeby Francja nie będzie wahała się walczyć o swą wolność i wolność innych narodów świata.** Krew żołnierzy francuskich przelana podczas wojny światowej była przelana również i dla innych krajów. **Francja pragnie pokoju z całym światem,** w przekonaniu, że wielkie zagadnienia międzynarodowe mogą być rozstrzygnięte środkami pokojowymi, a nie za pomocą wojny.

Jednakże Francja nie zawaha się przed ofiarami na rzecz pokoju.

W końcowym ustępie swego przemówienia, premier podkreślił z naciskiem, że **Francja będzie broniła z całą energią i stanowczością swego imperium.**

Mowa premiera Daladier spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem.

Kontrofensywa w Hiszpanii

Paryż, 7. 1. (ATE).

Według doniesień z Salamanki, wojska republikańskie przeszły do kontrofensywy na froncie Estramadury. Oddziały republikańskie dokonały ataku na linie wojsk narodowych w odległości 25 km. na północ od Cordoby. Na odcinku tym toczą się niezwykle gwałtowne walki.

Na widnokręgu politycznym

Dnia 4 bm. odbyło się odroczone swego czasu pełne posiedzenie zarządu okręgowego Stronnictwa Ludowego na Małopolskę i Śląsk. W obradach wziął udział przybyły z Warszawy prezes N. K. W. Maciej Rataj. Z przebiegu obrad nie ogłoszono żadnego komunikatu.

* * *

Organizacja „Falangi" w Rembertowie pow(. warszawski) przeszła do Zw. Młodej Polski. Odbyło się uroczyste promowanie na członków Z. M. P. oraz wręczenie znaczków organizacyjnych Z. M. P.

Kierownik grodzki, kierownik oddziału, kierownik sekcji wiejskiej i sekretarz Narodowej Organizacji Radykalnej (Falanga) w Toruniu zrobili to samo.

* * *

W numerze grudniowym „Rycerza Niepokalanej" w art. pt. „Wróg polskiej wsi" pomówiono m. in. Uniwersytet Wiejski w Nietężkowie o wychowywanie w duchu bolszewicko - komsomolskim. Wielkopolski Związek Młodzieży Wiejskiej, który jest właścicielem tego uniwersytetu, skierował sprawę na drogę sądową. Proces odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Zezem

Znamienne inowacje w Sowietach

Dwa fakty zwróciły powszechną uwagę już w pierwszym dniu nowego roku w Sowietach.

Pierwszym faktem jest charakterystyczna zmiana dotychczasowej formy hołdowniczych depesz, wysłanych z okazji Nowego Roku przez organizacje komunistyczne do Stalina i jego otoczenia. W latach ubiegłych tego rodzaju depesze hołdownicze wysyłane były nie tylko Stalinowi, lecz wszystkim członkom „Politbiura". Teksty tych depesz z wyszczególnieniem nazwisk najbliższych współpracowników Stalina drukowane były na widocznych miejscach w prasie sowieckiej.

W tym roku zaniechano tego ceremoniału i zmieniono gruntownie niepisany protokół starszeństwa i hierarchii, panujący dotychczas na Kremlu. Depesze hołdownicze wysłane z okazji Nowego Roku adresowane są tylko do trzech ludzi Stalina, Mołotowa i Woroszyłowa. Ta zmiana „protokółu" sowieckiego świadczy, iż tylko trzej dygnitarze na Kremlu uważani są za nieusuwalnych. Sam Stalin oraz Mołotow i Woroszyłow.

Drugim interesującym zjawiskiem w życiu sowieckich jest noworoczne zarządzenie szefa wydziału propagandy partii komunistycznej Zdanowa, dotyczące form tej propagandy.

Otóż w myśl tego rozporządzenia wyrazu „proletariat" odtąd nie należy używać w stosunku do robotników sowieckich. Wyraz „proletariat" został przez Zdanowa poprostu skasowany. Przyczyną tego zarządzenia jest, jak zaznaczają pisma sowieckie, ta okoliczność, że według oficjalnej tezy Stalina robotnicy w Sowietach „przestali być obiektem wyzysku kapitalistycznego". Należy ich nazywać „klasą robotniczą", lub też „obywatelami pracy". Określenie „proletariat" należy jednak zachować z tym, by używać go jedynie w zastosowaniu do robotników w państwach niebolszewickich.

Intrygującym szczegółem tego zarządzenia jest fakt, że wyraz „proletariat" znajduje się przecież w naczelnym haśle komunistycznym, które widnieje wszędzie — i na rządowych gmachach sowieckich i w nagłówkach dzienników. Hasło to, jak wiadomo brzmi: „proletariusze wszystkich krajów łączcie się", i — co więcej — stanowi składową część herbu państwowego Z. S. R. R.

Powstaje więc kwestia, czy znamienne zarządzenie Zdanowa odnosi się również do tego hasła i czy ulegnie ono również zmianie. Należy przypuszczać, że w tym wypadku żadna zmiana nie zajdzie, ponieważ propagandowe to hasło stosuje się głównie do robotników w państwach niebolszewickich. Mimo to zmiana stylu propagandy sowieckiej stanowi interesującą inowację. Zasługuje przy tym na podkreślenie fakt, że skasowanie wyrazu „proletariat" zbiegło się w Z. S. R. R. z nowymi drakońskimi zarządzeniami, wydanymi przeciwko robotnikom. (y)

Niemcy znowu wyrywają dzieci polskie

Telegram własny

Gdańsk, 7. 1.

Narodowi socjaliści w Gdańsku przystąpili do energicznej akcji mającej na celu ilościowe wzmocnienie szeregów partyjnych. W tym celu udzielenie rządowej Pomocy Zimowej uzależniono od przynależności do partii oraz posyłania dzieci do szkół niemieckich. Równocześnie na terenie Gdańska zanotowano nowe wypadki usiłowania namówienia rodziców do odebrania dzieci ze szkół polskich i posyłania ich do szkół niemieckich. (S)

Afera szpiegowska w Danii

Kopenhaga, 7. 1. (PAT).

Policja aresztowała wczoraj 6 członków duńskiej partii narodowo - socjalistycznej, oskarżonych o udział w dokonaniu kradzieży ważnych dokumentów, dotyczących polityki zagranicznej z siedziby federacji socjalistycznej w Kopenhadze. Trzech sprawców kradzieży było aresztowanych już przed kilku tygodniami. Wśród obecnie zatrzymanych znajduje się duński adwokat Pontoppidan i agent duńskiej policji.

Stara i młoda wieś — a Polska

Poznań, 8. 1.

Widzieć ludzi, sprawy i rzeczy takimi, jakimi są w rzeczywistości, jest dobrze. Należy jednakże chcieć nie przyjrzeć się bez uprzedzenia, bez fałszywej czułostkowości i bez taktyczno - politycznej chytrości.

Ważną jest sprawa wsi i jej ludzi. W narodzie całym dokonywują się przemiany, Wolniej one stają się wśród ludu wiejskiego. Stwierdzić należy jednak, że istnieje różnica między starszym a młodszym pokoleniem wsi. Pokolenie, które idzie, młodsze, jest bardzo różne od starszego.

Ginie przede wszystkim w młodym pokoleniu owo —: **„My chłopi" i „oni — Polska".** Takie pojęcie kształtowało się jako obciążenie niewoli i w warunkach tradycyjnej izolacji wsi od całego świata, od owego „Niech na całym świecie wojna, byle tylko polska wieś spokojna."

Należy przede wszystkim stwierdzić, że **patriotyzm chłopów został udokumentowany na polach bitew.** Tego nikt nigdy nie zdoła, a nawet nie usiłuje, zaprzeczyć.

„Młode pokolenie" chłopów to tytuł książki **Józefa Chałasińskiego,** opartej na 1544 życiorysach młodzieży chłopskiej. Wynika z treści książki i życiorysów, że młodzież wiejska zna przeszłość, którą żyją jej ojcowie, tylko z ich opowiadań. **Sama natomiast żyje swoją i Polski przyszłością.**

„Przede wszystkim muszę powiedzieć — pisze jeden z uczestników ankiety — co to jest państwo i jak je rozumiem.... Samo pytanie na ten temat uważam, że jest zbędne. Państwo, to przecież nie jest coś oderwane od życia i ludzi, coś co by mogło zawierać stosunek do pewnej sfery czy grupy, ludzi czy pojedyńczego człowieka. Bo przecież państwo to jest i ta sfera i grupa i pojedyńczy człowiek w jego granicach żyjący. Więc jakiż stosunek może mieć państwo do samego siebie"...

Nie ma więc **przeciwstawności pojęć chłopa i Polski,** owszem znajdujemy nawet bunt przeciwko tradycyjnemu porządkowi życia i pojęć. Młodzi nie uważają istniejącego stanu rzeczy za porządek, ustanowiony raz na zawsze przez Boga.

Młode pokolenie spostrzega nawet, że postawa najbardziej postępowych odłamów inteligencji wobec wsi jest równie konserwatywna w praktyce życiowej jak i starych chłopów. Twierdzi autor książki, że „w społeczno - kulturalnej strukturze Polski **brak jest zupełnie środowiska kulturalnego współżycia chłopów i inteligencji.** Sfera życia jednego styka się ze sferą życia drugiego w wąskim pasie stosunków wynikających z piastowanego urzędu. W rozległej zaś dziedzinie ludzkiego współżycia należą do różnych systemów kulturalnych".

Potwierdzenie tego znajdujemy w takim n. p. ustępie pamiętnika:

„Byłem pierwszy raz w mieście... Najbardziej tam się napatrzyłem dzieciom, moim rówieśnikom, wszystko to jakieś inkse, jak ja, jak u nas dzieci, wszystko to z pańska ubrane... Ej! to im dobrze a ja z wozu się wstydzę wyleźć boso, a ubranie moje szkoda przymierzyć. Czego tak czy te dzieci grzeczniejsze, jak ja, czy tatusia mają lepszego".

Czujemy świadomość pokrzywdzenia społecznego. **To zawstydza i poniża.**

Najbardziej jednak jaskrawych wrażeń antagonizmu dwóch światów dostarcza **zetknięcie się z urzędnikami.** Czytamy w jednym z pamiętników:

„Stosunek urzędnika do chłopa stawia tego ostatniego w sytuacji więcej niż poniżającej. Sam byłem świadkiem i na sobie tego doznałem, że obywatelem pomiata się niczem wiechciem."

Pokolenie młode nie utożsamia jednak urzędnika z państwem, z Polską.

„Państwo czy rząd, jak mi się zdaje, **odnosi się bardzo dobrze do wsi.** Daje dużo praw obywatelskich i dużo swobody ale państwo ma głupich, małych urzędników, którzy gorszą ludność wiejską, a to tylko przez swoją pychę, którą pokazują nad człowiekiem nie uczonym... Mnie się zdaje, **żeby państwo nauczyło tych pisarczyków obchodzić się z ludnością wiejską, to wtenczas będziemy silnym potężnym państwem".** „Gdy chłop zobaczy mądrego urzędnika, który z nim rozmawia jak z człowiekiem, to **kocha lepiej swoją Ojczyznę".**

Młodzi zdają sobie doskonale sprawę z tego, że wieś nie korzysta z takich urządzeń kulturalnych, jakimi cieszą się mieszkańcy miast. Chłop jest jakgdyby przywiązany do ziemi... Drogi... Koleje... Komunikacja!... Wieś czeka jednak na to wszystko cierpliwie.

„Wieś czeka — czytamy w jednym z pamiętników — czeka sobie w swej ogromnej masie, potędze i wartościach. Na cóż, na kogo czeka? Czeka na samą siebie, na swój czas. Nie poruczy swej siły, nie odda nikomu — gdy przyjdzie na nią czas, da ją państwu — Ojczyźnie swej kochanej, operując sama swymi siłami".

Młode pokolenie przyszłości swojej nie widzi w ideale partyjno - politycznym.

„Większość starszych rozumuje, że dobrobyt wsi opierać się winien i zależny jest na organizacjach politycznych i dużo zrobiło się działaczy politycznych u nas, którzy narzekają, krytykują... **To hamuje postęp wsi, i daje się ostatnio zauważyć, że wieś nasza w Małopolsce skutkiem takich stosunków zostaje w tyle...** Moim zdaniem wieś winna być politycznie zorganizowana, ale to się nie stanie za pomocą partii politycznych, gdzie stale toczą się rozgrywki między wodzami politycznymi, a tu wieś winna stworzyć jednolitą organizację gospodarczą, a na jej programie potrafi wytworzyć się odpowiednia polityka dla wsi". **„Na wsi konieczna jest, jeśli chodzi o organizację polityczną jedna, która ma wyraźny cel jeden służenia Rzplitej."**

Dr. Chałasiński, opierając się na wspomnianych materiałach, twierdzi, że przedstawia on **„tak niezmierną tężyznę młodego pokolenia chłopskiego i jego ogromny intelektualny i praktyczno - życiowy postęp,** że zmusza do rewizji stosunki do współczesnej rzeczywistości chłopskiej, i **albo inteligencja polska rewizji tej dokona,** albo znajdzie się poza nawiasem najważniejszego procesu społecznego Polski współczesnej, jakim jest formowanie się warstwy chłopskiej, świadomej swoich praw i siły, i z rosnącym **poczuciem własnej potęgi przyjmującej świadomie na siebie odpowiedzialność za przysze losy Polski."**

Powinniśmy sobie dobrze rozważyć tę sprawę, a także chcieć zastanowić się nad praktycznym jej rozwiązaniem.

GŁOSY I ODGŁOSY

Personalia

„Gazeta Polska" stwierdza, że w roku 1938 hasło zjednoczenia narodowego uznane zostało przez **wszystkich** za hasło polskiej myśli politycznej. Protestu przeciwko tej zasadzie nie zgłosił nikt. Lecz po ustaleniu zgody na zasadę i hasło występować poczęły zaraz różnice poglądów na metody i drogi, które zostały obrane dla urzeczywistnienia idei zjednoczenia; po optymistycznej ocenie samego podstawowego faktu polegającego na przyswojeniu hasła zjednoczenia polskiej psychice społecznej — następował przegląd wielorakich trudności, które pochód idei zjednoczenia rozkładają na powolne etapy i organiczne jej zwycięstwo czynią zagadnieniem skomplikowanym.

Zdaniem naczelnego organu O. Z. N.

„główna i istotna trudność w dokonaniu dzieła organicznego zespolenia i zdynamizowania siły polskiej — leży w owej „nieprzebytej ścianie z podejrzeń, obaw i wszelkich uprzedzeń", w ciągu jeszcze nieprzezwyciężonej „wrogości" między Polakiem a Polakiem."

Ideę zjednoczenia siły polskiej sprowadza się do zagadnienia walki personalnej i walki o personalia.

„Wszędzie, nie tylko w Polsce i w każdym, nie tylko w naszym ustroju, walka personalna odgrywa rolę czynnika, który nieraz przytłumia i zniekształca walkę ideową i walkę o ideę. Zdaje się jednak, że tradycja i doświadczenie pozwalają przyznać słuszność poglądowi, że w Polsce przerost „personalizmu" zawsze dystansował analogiczne zjawiska u innych społeczeństw, że u nas walka z ludźmi i o ludzi, szczególnie i bardziej niż gdzie indziej, zaciemniała spojrzenie na rzecz i ideę, w imię których walkę podjęto."

Nienawiść, jak każda namiętność, jest czynnikiem życia i może być siłą twórczą.

„Ale nienawiść, której treścią i zadaniem staje się wzajemne wyniszczanie źródeł energii i siły narodowej i to wtedy, gdy te źródła bić winny jak najpotężniej, taka nienawiść jest już nie tylko zbrodnią. Jest bezsensem, jest błędem historycznym."

W tym błędzie trwać nam nie wolno! Musi nastąpić rozładowanie wzajemnych niechęci i redakcja personalizmu. Chwila jest po temu sposobna.

Kolej na Szwajcarię ?

P. Konrad Wrzos na łamach „I. K. C." twierdzi, że następnym celem imperializmu niemieckiego będzie Szwajcaria. Hitler musi ciągle nowe odnosić zwycięstwa, ale bez wojny. Bowiem:

„Niemcy nie chcą wojny. Nie chcą jej ci, którzy ją przebyli i nie chcą jej ci, którzy wolą nie dawać karabinów do ręki komunistom niemieckim (było ich przed przewrotem hitlerowskim 25 proc., a jest ich obecnie co najmniej 15 proc.).

Kanclerz Rzeszy wie, że wojna to broń obosieczna. Siła dyktatur polega na jednolitym kierunku organizacji partii. Wszystko można skoordynować, tylko nie można skoordynować psychiki ludzkiej. Skoro tyły trzeszczały podczas rozgrywki czeskiej, cóżby się działo, gdyby wybuchła wojna i to z prawdziwym przeciwnikiem. Wiedzielibyśmy o tem całą prawdę tylko wówczas, gdyby w Niemczech wróciła wolność prasy.

Dziś ludzie dużo mówią w Niemczech, poprostu odczuwają potrzebę mówienia. Zarówno ci, którzy mówią o wielkości swego narodu, jak ci, którzy zostali stratowani."

Ukrainy nie można zdobyć bez wojny, do której Niemcy jeszcze nie są przygotowani ani materialnie ani psychicznie. Natomiast można osiągnąć pewne sukcesy bez wojny, kierując ekspansję niemiecką w kierunku krajów niemieckich.

Według p. Wrzosa — wiosną zacznie się kampania za przyłączeniem niemieckiej Szwajcarii do Wielkiej Rzeszy.

„Czy byłby to „casus belli"? Od kongresu wiedeńskiego Szwajcaria jest państwem neutralnym. Nie będzie jednak mowy... o „zaatakowaniu" Szwajcarii, lecz o przyłączeniu jej niemieckiej części do Rzeszy.

W roku 1870 Niemcy nie zaatakowali Francji od strony Szwajcarii. W roku 1914 Szwajcarzy obsadzili swoje granice, mobilizując 300 tys. ludzi. Ani Moltke w r. 70, ani Ludendorf w r. 14 nie przemaszerowali przez Szwajcarię ze względu na trudności terenowe. Ale tam, gdzie idzie o niemiecką wspólnotę duchową, to — jak mówią w Berlinie i w Wiedniu — całkiem co innego!

Niemcy nie chcą wojny. Nie chcą jej ani z Anglią ani z Polską. Polsko - niemiecki pakt nieagresji wytrzymuje próbę czasu.

Niemcy będą atakowali tam, gdzie wedle ich oceny nie będzie reakcji. Lud niemiecki nie chce wojny, a armia nie jest gotowa."

Szkolnictwo średnie kurczy się

Liczba nieprzyjętych uczniów wzrasta corocznie

Poznań, 7. 1.

W okresie od 1929-30 i 1937-38 r. ilość gimnazjów zmalała z 794 na 769, obecnie jest w Polsce 307 gimnazjów państwowych i 462 prywatnych.

W szkolnictwie prywatnym było w roku zeszłym 3.241 oddziałów z 106.666 uczniami, państwowych — 2.987 oddziałów z 113.845 uczniami. Z powyższego wynika, że równorzędną rolę ze szkolnictwem państwowym odgrywa u nas szkolnictwo średnie prywatne.

Rozwój państwowego szkolnictwa średniego postępuje bardzo powoli. W czasie od 1933-34 do 1937-38 roku ilość oddziałów wzrosła o 463, co nie zaspakaja potrzeb szerokich warstw społeczeństwa.

Brak nam w dodatku racjonalnie pomyślanej sieci szkolnictwa średniego; największe braki pod tym względem wykazują woj. centralne i wschodnie, a zwłaszcza ośrodki chłopskie i robotnicze, jak Łódź, Gdynia, Zagłębie Węglowe, Żyrardów, Tomaszów.

Liczba nieprzyjętych uczniów w szkolnictwie średnim wzrasta z każdym rokiem.

W roku szkolnym 1934-5 nie przyjęto uczniów ogółem w tysiącach — 11.0, w r. sz. 1935-6 — 16,5 — w r. sz. 1936-7 — 18.6 — w r. sz. 1937 — 220.

Dane powyższe świadczą o braku dostatecznej ilości szkół średnich.

Jeszcze jedna próba

Palestyna w obliczu rozstrzygających dni

Poznań, 7. 1.

Niebawem do Londynu zjadą przedstawiciele krajów arabskich: Saudii, Iraku, Transjordanii i Palestyny oraz reprezentanci żydowstwa, aby w wyniku narad postanowić o przyszłości Palestyny. Konferencja londyńska jest więc **jeszcze jedną próbą ze strony Wielkiej Brytanii realizacji rozwiązania zagadnienia palestyńskiego bez** uciekania się do wydawania decyzji rządu, a jedynie w drodze polubownego załatwienia konfliktu arabsko - żydowskiego, a zarazem problematu żydowskiego „home".

Poprzednio wysunięta koncepcja podziału Palestyny na trzy strefy została zaniedbana. Na decyzję tę wpłynęła nie tyle działalność powstańców arabskich, terroryzujących cały kraj swoimi poczynaniami, ile względy ekonomiczne. Jak twierdzą bowiem wtajemniczeni, prowizoryczne oblicz

czenia przeprowadzone przez rzeczoznawców miały wykazać, iż samowystarczalność gospodarczą, a nawet pewną nadwyżkę dochodów miałyby jedynie strefa żydowska. Natomiast zarówno strefa angielska, jak i strefa arabska byłyby poważnie deficytowe. Ponieważ jasnym jest, że rząd żydowskiej części Palestyny nie zgodziłby się subwencjonować swoim kosztem pozostałych części, a sama Anglia mająca i tak już poważne wydatki związane z utrzymywaniem mandatu, nie chciała ponosić dodatkowych wydatków, przeto **cały plan został poniechany.**

Pytanie, jakie sobie zadają zarówno politycy arabscy, jak i żydowscy dotyczy efektywności konferencji londyńskiej. Czy i w jakim stopniu będzie ona w stanie przyczynić się do rozwiązania nabrzmiałego od wzajemnych niechęci, uraz i uprzedzeń, zagadnienia palestyńskiego? Trudno jest niesłychanie z góry ferować wyrok w tej sprawie. Wydaje się jednak, iż **zarówno strona arabska,** której przewodzi Wielki Mufti Palestyny, niewątpliwie najwybitniejsza jednostka wśród społeczeństwa arabskiego Bliskiego Wschodu, **jak i strona żydowska nie będą skłonne do żadnych ustępstw.** Arabowie będą obstawać przy niepodzielności Palestyny, jak i zamknięciu jej drzwi dla masowej imigracji żydowskiej. Kontrpartner żydowski będzie natomiast wysuwać plan podziału i usunięcia barier imigracji w drodze systematycznego dopływu przybyszów **przede wszystkim z Niemiec i Polski.**

W podobnej sytuacji głos decydujący przypadnie rządowi Wielkiej Brytanii. Nie jest to dla nikogo tajemnicą, że sfery rządowe Anglii liczą się z tą ewentualnością, a zwołanie konferencji londyńskiej może być tłumaczone w podobnych okolicznościach jedynie chęcią prowadzenia „fair play" — uczciwej gry. Decyzja Anglii, zmuszonej przede wszystkim dbać o swoje własne interesy w Palestynie, które — nawiasem należy dodać — nie należą bynajmniej do mało znaczących ze względu na ogólną sytuację, panującą w basenie Śródziemnomorskim — **może pójść w dwóch kierunkach.** Jeden to ugięcie przed postawą powstańczego działania i zyskującym na sile ruchem panarabskim. Drugi, kompromisowy, polegający na przyznaniu pewnych koncesji Arabom, z wydzieleniem strefy do której żydzi mogliby imigrować. Tą ostatnią decyzją naraziłaby się Anglia światu arabskiemu Bliskiego Wschodu. Jednak wydaje się, iż **Anglia, po uregulowaniu swoich stosunków z Włochami, nie ma powodów do specjalnego obawiania się ruchu panarabskiego.** Tkwią w nim coprawda wielkie siły i ma on, jako siła dynamiczna wielką przyszłość.

Ale dzisiaj jeszcze jest stanowczo zawcześnie na to, by Anglia mogła się go lękać. Co będzie kiedyś — niewiadomo. Dzisiaj jednak częściowo przeciwstawianie się dezyderatom arabskim zdaje się nie kolidować bezpośrednio z żywotnymi interesami Anglii. Z drugiej zaś strony pod naciskiem zgodnej w tej dziedzinie opinii światowej, a przede wszystkim opinii Stanów Zjednoczonych, z którymi sfery rządowe Anglii, zwłaszcza w odniesieniu do zagadnienia palestyńskiego muszą się liczyć — **Wielka Brytania nie będzie mogła w dalszym ciągu prowadzić polityki drzwi zamkniętych odnośnie do problematu żydów w Palestynie.** Przeciąganie ograniczeń imigracyjnych, kiedy w interesie samej Palestyny leży, aby jak najwięcej ludzi przyjeżdżało osiedlać się tutaj — może narazić Anglię na poważne zarzuty.

Dlatego też wydaje się być nieodzownym rezultatem konferencji londyńskiej **otwarcie na nowo granic Palestyny dla rzesz imigrantów żydowskich.** Rzecz oczywista będą nadal zapewne obowiązywać przepisy „permitów", ale w każdym razie roczny kontygent imigracji będzie zapewne znacznie zwiększony. Palestyna ma bowiem w dalszym ciągu znaczne możliwości wchłonięcia tysięcy nowych imigrantów. Są bowiem tereny, zwłaszcza na południu, które chociaż obecnie nie są uprawiane, to jednak przy pewnym układzie finansowym i wysiłku pracy, mogłoby być obrócone w żyzną ziemię. Tego jednak nie potrafili dokonać Arabowie, praktykujący nadal w swojej gospodarce metody z przed kilkunastu wieków. Błędem więc oczywistym jest wysuwanie twierdzenia, iż Palestyna jest krajem przeludnionym i że nie ma już w niej miejsca dla nowych kontyngentów imigranckich. Ta ostatnia prawda, znana dobrze rządowi Wielkiej Brytanii, odegra też zapewne poważną rolę w ostatecznej decyzji.

Sytuacja, jaka panuje w przeludnionych krajach środkowej Europy wymaga konieczności **szybkiego rozwiązania kwestii emigracji żydowskiej.** Przewlekanie całej sprawy drogą zwoływania coraz nowych komisji bądź konferencji nie prowadzi do niczego. Jedynie przecięcie tego gordyjskiego węzła, jakim była dotąd dla administracji angielskiej Palestyna może doprowadzić do pozytywnych rezultatów. Zresztą w interesie samej Anglii leży, aby w Palestynie, ważnym dla niej punkcie wybrzeża Śródziemnomorskiego, mieć jakiś element, z którym będzie mogła współpracować i w miarę możności na nim się oprzeć. A **elementem tym w żadnym wypadku nie jest i nie może być świat arabski, zmierzający, coprawda wolno, nie mniej jednak konsekwentnie ku wolności i niezależności.**

Radz.

Smiały wyczyn polskiego harcerza

„Zjawa III na dalekich morzach

Gdynia, 7. 1. Do Gdyni nadeszły wiadomości od harcerza Wagnera, który w swej morskiej wyprawie naokoło świata znajduje się na jachcie „Zjawa III". W drodze powrotnej, nowy etap podróży „Zjawa III" zakończyła w Adenie, gdzie zostanie poddana remontowi. „Zjawa III" w październiku ub. roku wyszła w morze z Batawii, zabierając również dwóch pasażerów — skautów australijskich, udających się do Londynu.

Harcerz Wagner pisze w swym liście, że po minięciu cieśniny Sunda między Jawą a Borneo, jacht na oceanie Indyjskim dostał się w niezbyt pomyślne warunki atmosferyczne. Wiatr pozrywał „Zjawie III" takielunki. Po przebyciu 2 tysięcy mil od Batawii Wagner zawinął do atolu Diego Garcia Chacos, gdzie w przeciągu 5 dni naprawił takielunek i żagle. Stamtąd po 46 dniach podróży, przebywszy około 4500 mil, przybył do Adenu. W Adenie „Zjawa III" zostanie poddana gruntownemu remontowi, a następnie uda się morzem Czerwonym do Kairu, skąd dalej do Aglii. (ik)

Rejsy okrętów polskich

w pierwszym kwartale 1939 r.

Obecnie przewidziany jest jeden rejs polskiego statku do Ameryki Płdn. z Gdyni a mianowicie: s/s „Pułaski" dnia 17 lutego 1939 r. z Gdyni. Następny rejs dnia 21-go kwietnia 1939 r.

Pojedyńcze grupy emigrantów będą mogły odjeżdżać, w razie potrzeby, na statkach koncesjonowanych linij okrętowych i w innych terminach, przy czym z Gdyni wyjazdy następować będą na statkach pomocniczych, jak s/s „Warszawa" i s/s „Baltrover" do portów zagranicznych, gdzie nastąpi przeładowanie na statki transoceaniczne. Ponadto raz na miesiąc jest możliwość wyjazdu grupy emigrantów na statkach Tow. „Italia" z portu w Trieście.

Do Kanady odpływać będą z Gdyni transporty na m/s „Batory", który wyjdzie z portu w dniach 5. 1, 2. 2, 2. 3, 1. 4. 1939 r. W rejsach tych m/s „Batory" zawinie również do portu w Nowym Jorku.

Grupy emigrantów, udające się do Ameryki Środkowej, Australii, Afryki odpływać będą z Gdyni na statkach pomocniczych, gdyż polskie linie okrętowe z portami w. w. kontynentów nie utrzymują komunikacji.

S/s „Warszawa" odpływa z Gdyni 13 i 27 stycznia, 10 i 24 lutego, 10 i 4 marca 1939 r.

S/s „Baltover" odpływa z Gdyni 16 lutego, 2 i 10 marca 1939 r.

Ziemie wschodnie wołają

o inwestycje komunikacyjne

Warszawa, 7. 1.

Złożony niedawno przez delegację Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich — premierowi Sławoj - Składkowskiemu i wicepremierowi Kwiatkowskiemu memoriał o potrzebach inwestycyjnych ziem wschodnich na rok 1939-40 akcentuje przede wszystkim konieczność organicznego zespolenia tych ziem z resztą Polski przez usprawnienie komunikacji. Memoriał stwierdza, iż podczas gdy w całej Polsce na 100 km. kw. wypada 5.2 km. kolei żelaznych, to na woj. wileńskie 3,7 km., nowogródzkie 3,1 km., poleskie 2,8 i wołyńskie 3,4 km. Podobnie przedstawia się sytuacja w zakresie dróg o twardej nawierzchni.

Potrzeby ziem wschodnich w dziedzinie budowy linii kolejowych obejmują: budowę linii Wójnice — Łuck dług. 45 km, co dałoby najkrótsze połączenie rolniczego Wołynia z C. O. P. i z Zagłębiem Węglowym; dalej budowę linii Postawy — Oszmiana — Lida, linii wąskotorowej Kuchocka Wola — Lubieszów i in. Najważniejsze potrzeby drogowe — to szlak Nowogródek — Mir — Stołpce, dalsza budowa drogi Wilno — Święciany — Brasław, dokończenie budowy drogi Pińsk — Łuniniec, dalej droga Chełm — Kowel — Sarny, która połączyłaby Wołyń ze środkiem państwa.

Szerokie są również potrzeby w zakresie dróg wodnych. Inwestycje te nie wymagają dużych środków finansowych w stosunku do korzyści, jakie przynieść mogą tej części Polski. Wchodzi tu w grę przebudowa systemu Kanału Królewskiego i uspławnienie Bugu, budowa Kanału Kamiennego, częściowe uregulowanie Niemna i Wilii oraz uspławnienie Styru i Horynia. Jak wiadomo, część tych inwestycji (Kanał Królewski i Kanał Kamienny) objęta jest przyszłym budżetem.

Memoriał zwraca ponad to uwagę na konieczność przyznania ziemiom wschodnim większych kredytów na melioracje (Polesie), podkreśla konieczność usprawnienia zbytu artykułów rolnych przez budowę przetwórni mięsnych, rzeźni, chłodni i basenów rybnych. Wołyniowi potrzebne są elewatory i magazyny zbożowe. Na ziemiach północno - wschodnich winny powstać zakłady rolniczo - przemysłowe, zwłaszcza w zakresie lnu i konopii, potrzebna jest pomoc dla przemysłu ludowego, elektryfikacja i dalsze badania właściwych metod stosowania torfu dla gazownictwa. — Wreszcie memoriał podkreśla konieczność wzmocnienia elementu polskiego w miastach i miasteczkach ziem wschodnich.

Proces zamachowców portugalskich

Lizbona, 7. 1. (PAT).

Przed sądem wojennym rozpoczął się tu proces przeciwko sprawcom zamachu bombowego na prem. Salazara z dnia 4 lipca 1937 r. Głównymi oskażonymi są trzej deputowani, członkowie nielegalnej organizacji lewicowej. Poza nimi na ławie oskarżonych zasiada 15 podsądnych.

Akt oskarżenia zarzuca im poza urządzeniem zamachu na premiera portugalskiego, dokonanie zamachów na fabrykę prochu. prochownię i zbiornik benzyny. W procesie tym ma być przesłuchanych 74 świadków.

Ożywienie ruchu budowlanego na Śląsku

Katowice, 7. 1.

Z początkiem wiosny b. r. zostaną rozpoczęte w Katowicach prace około budowy kilku reprezentacyjnych gmachów. M. in. przy ul. Zamkowej Śląskie Zakłady Elektryczne przystąpią do budowy wielkiego, 5-piętrowego w kształcie podkowy gmachu administracyjnego, dalej przy ul. Marszałka Piłsudskiego ma stanąć 6-piętrowy budynek Pocztowej Kasy Oszczędności, w pobliżu Muzeum Śląskiego zaś wzniesione zostaną gmachy Kasy Chorych, Śląskiej Izby Rolniczej oraz budynek mieszkalny Państwowego Banku Rolnego.

Proces prasowy

Paryż, 7. 1. (PAA)

W końcu ub. roku przed sądem karnym w Luksemburgu rozegrał się ciekawy proces, wszczęty w wyniku interwencji poselstwa Rzeszy, które dopatrzyło się obrazy kanclerza w karykaturze dziennika „Escher Tagblatt".

Karykatura ta, ołówka znanego francuskiego karykaturzysty Cabrola obiegła prawie całą prasę światową, nie wywołując nigdzie sprzeciwów. Jedynie poseł Rzeszy w Luksemburgu uczuł się nią w imieniu najwyższego zwierzchnika dotknięty i zażądał wytoczenia procesu o obrazę głowy obcego państwa, dyrektorowi wspomnianego dziennika, Hubertowi Clement, który jest jednocześnie posłem i burmistrzem w mieście Esch.

Ciężka sytuacja Czecho-Słowacji

Korespondencja własna „Nowego Kuriera".

Praga, w styczniu.

Smutne były święta w Czecho-Słowacji. Prażanie, którzy zazwyczaj masowo opuszczali stolicę i z rodzinami udawali się w góry, tym razem masowo zostali w mieście. Nie było przepełnienia w żadnym zdrojowisku, jakkolwiek warunki atmosferyczne były wymarzone. W sklepach góry różnych specjałów, ale nabywców nie wiele. Kupowali raczej obcy (czytaj: Niemcy), których tutaj nie brak. Nastrój przygnębienia. Tak, święta nie były wesołe i karnawał rozpoczął się niemrawo. Roześmiana Praga należy do przeszłości. A teraźniejszość?...

Można na ten temat powiedzieć wiele i nic. Mówi się tu: „Ponieśliśmy dużą klęskę. Chcieliśmy odegrać poważną rolę polityczną i nie udało się. Wyciągnijmy z tego konsekwencje".

Rozumowaniu temu nie można nic zarzucić, gorzej jest właśnie z tymi konsekwencjami. Nowi ludzie uważają np. za swój obowiązek rzucać kalumnie na wszystko, co należy do przeszłości, szkaluje się zarówno ludzi jak i idee. A to musi wywołać uczucie niesmaku. Ostatecznie Masaryk był najwybitniejszą indywidualnością w Czechach. Zrozumiał to nowy prezydent dr. Hacha, udając się ostentacyjnie na grób prof. Masaryka, by w ten sposób położyć kres opluwaniu przeszłości

W osobie prezydenta dr. Hacha wkroczyła na widownię polityczną osobistość bardzo ciekawa. Jakkolwiek nie brał on dotychczas czynnego udziału w życiu politycznym, posunięcia jego znamionują męża stanu. Nie będzie to prezydent malowany. Oceniając sytuację realnie, prezydent Hacha wie, że polityka walki z Rzeszą Niemiecką nie ma najmniejszego sensu, ale równocześnie zdaje sobie sprawę, że zupełna uległość wobec Niemiec uczyni niepodległość państwa faktycznie iluzoryczną. O zdrową politykę musi jednak walczyć dr. Hacha nie tylko na terenie zewnętrznym ale i wewnętrznym. Powstała w Czecho - Słowacji grupa polityków, która głosi li tylko program gospodarczo - pozywistyczny. Brzmi on: „Politycznie jesteśmy niczym, możemy natomiast w związku gospodarczym z Niemcami bardzo wiele skorzystać. Powinno nam zależeć na mocy i potędze Rzeszy, gdyż oznacza to wzrost naszego dobrobytu. Napełniajmy więc nasze trzosy. A że wymaga to ustępstw politycznych — to trudno". Ci ludzie zachłystują się wszystkim, co płynie z Niemiec. Jeżdżą na różne kongresy do Trzeciej Rzeszy, wygłaszają entuzjastyczne przemówienia: żadna koncesja polityczna, terytorialna, nie jest dla nich zbyt ciężka, wszystko się opłaca, albowiem Rzesza to wielki rynek zbytu dla czeskiej produkcji.

Przy pomocy tej grupy plus mniejszość niemiecka rząd berliński wywiera przemożny wpływ na kształtowanie się stosunków w Czecho - Słowacji. Nie na tym koniec. Nie spodziewano się, że Słowacy również podporządkują się Berlinowi i pójdą po tej linii szybciej jeszcze niż Czesi. O rządzie Wołoszyna nie ma co mówić.

Zarówno prezydent Hacha jak i minister spraw zagranicznych Chwalkowsky usiłują lawirować. Muszą wyrównywać różnice wewnętrzne, walczyć z rosnącym nowym prądem w kraju. Niektórzy politycy próbują się odegrać na terenie międzynarodowym kartą Rusi Zakarpackiej. Ta miniaturowa republika autonomiczna w pojęciu niektórych polityków czeskich ma być odskocznią do poważnej akcji międzynarodowej. W swej naiwności politycznej i zacietrzewie wyobrażają sobie, że ciemna masa karpatoruska może się stać Piemontem ukraińskim, że stamtąd wyjdą kolumny wojsk na Ukrainę sowiecką i że kraj ten zostanie przyłączony do Czecho - Słowacji. Przed ostatnim kryzysem mówili to samo inni politycy czescy. Mówili, że Czechosłowacja jest potężna, że może nie obawiać się niemieckiej agresji, bo przecież armia czechosłowacka nie zostanie sama. U jej boku znajdzie się armia sowiecka, francuska, angielska, Małej Ententy i niemal że Stanów Zjednoczonych. Jakże smutne było przebudzenie się we wrześniu 1938 r.?...

Prowadzi się tu nagonkę przeciw Polsce, jakkolwiek Polska nie wzięła ani piędzi ziemi czeskiej czy słowackiej. Snuje się chorobliwe plany, a rzeczywistość jest smutna. Rozsądniejsi politycy przeciwstawiają się, bezskutecznie jednak, obecnej psychozie. I prezydent Hacha i jego najbliższe otoczenie głoszą hasła katolickie. Chcą się oprzeć na etyce katolickiej i zbudować w ten sposób tamę przeciw wpływom potężnego protektora. Nigdy jeszcze nie było w kościołach tylu ludzi co podczas ostatnich świąt. Człowiek z ulicy szuka w religii ukojenia i pociechy. Program polityczny oparty na ideach chrześcijańskich, odpowiada mu. Niektórzy wyrażają nadzieję, że jeśli ta koncepcja wrośnie w grunt, to Czecho-Słowacja ocali swoje oblicze polityczne, pozostanie samodzielnym, jakkolwiek małym państwem. Czy to się jednak uda? Obserwatorzy niemieccy nie tracą z oczu poczynań rządu praskiego. Obawiają się, by kąsek nie wymknął się Berlinowi. Chwilowo Rzesza przeprowadza bez trudności swoje postulaty. Może dojdzie jednak do starcia. Czecho-Słowacja nie podejmie oczywiście walki z Rzeszą, to jest wykluczone. Chodzi tylko o to, czy potrafi być niezależną, czy też stanie sie wasalem, kolonią Niemiec.

B. S.

Nie będzie katastrof lotniczych

Doniosłe urządzenia na lotniskach w Polsce i zagranicą

Z roku na rok zmniejsza się ostatnio ilość katastrof, będących wynikiem trudności przy lądowaniu samolotów podczas mgły. Straszne te katastrofy, które zawsze pochłaniały ofiary w ludziach, znikną praw dopodobnie w ogóle ze statystyk dzięki genialnemu wynalazkowi, umożliwiającemu przy najgęstszej mgle zupełnie bezpieczne lądowanie i stosowanemu już coraz powszechniej.

Urządzenie to składa się z dwóch części, przy czym jedna znajduje się na lotnisku, a druga wmontowana jest w samolocie. Na lotnisku działa stacja krótkofalowa, promieniująca w kierunku poziomym i pionowym. Na przecięcie tych fal radiowych pilot musi kierować samolot, by móc bezpiecznie lądować. Pierwszy sygnał dany w odległości 3 km., a następny w odległości 300 m. od lotniska zwraca mu uwagę na bliskie miejsce lądowania, przy czym pilot przy pomocy tego urządzenia może zarówno usłyszeć sygnały, jak i zarazem widzieć ją na specjalnej tablicy, umieszczonej w samolocie. Później lotnisko, dzięki temu urządzeniu, gdy samolot znajduje się w pobliżu — może zupełnie pewnie wskazać pilotowi miejsce, w którym należy lądować.

Tym wspaniałym krótkofalowym urządzeniem systemu Lorenza, służącym do pewnego lądowania podczas mgły, posługują się dziś najpoważniejsze towarzystwa lotnicze świata, jak niemiecka Lufthansa, francuska Air France, angielskie British Airways, linie lotnicze rumuńskie, brazylijskie, japońskie i in.

W Polsce narazie posługuje się tym urządzeniem lotnisko w Poznaniu, a niebawem dalsze takie instalacje umieszczone zostaną na innych polskich lotniskach, zwiększając znakomicie bezpieczeństwo lądowania samolotów.

Miasto 59 pawilonów

Co Polska wystawia na wystawie nowojorskiej

Z 59 państw, mających swoje pawilony na wystawie nowojorskiej, ukończyło dach nad pawilonami zaledwie 5 państw: Polska, Francja, Belgia, Anglia i Italia. Inne pawilony są w trakcie budowy ścian lub fundamentów. Nie zaczęto jeszcze budowy 28 państw oficjalnie.

Teren wystawy nowojorskiej podzielony jest na kilka części, z których jedną zajmuje miasto 59 pawilonów 59 państw. Ta zagraniczna dzielnica wystawy składa się z dwóch ulic: jednej długości 300 metrów, drugiej przeszło 1 km. Na honorowym miejscu znajduje się pawilon holenderski ze względu na wysoce cenioną tradycję pierwszych kolonizatorów Nowego Amsterdamu (obecnie Nowego Jorku).

Obok Holandii stoi pawilon polski, otoczony kwietnikami i ogrodami w pobliżu stacji autobusowej, co jest uważane za okoliczność sprzyjającą frekwencji w naszym pawilonie.

Obecny stan prac dokoła pawilonu polskiego przedstawia się następująco: Ukończono dach nad głównym budynkiem, którego wysokość wynosi 10 metrów. 56 metrowa wieża przed pawilonem jest w trakcie montowania. Przyjęto kosztorysy na ogród dookoła pawilonu, oraz zatwierdzono koszty budowy restauracji, która stanowi osobny budynek obok pawilonu polskiego.

Przestrzeń terenu polskiego wynosi 60 tys. stóp kwadratowych. Rozmiarami swymi nie odbiega więc zbytanio od terenów, zajętych przez wielkie państwa, jak Anglia, (100 ts. st. kw.), Rosja (110 ts. st. kw.), Japonia (70 ts. st. kw.). Pawilon polski będzie wykończony w końcu stycznia, a wszystkie roboty dookoła pawilonu zakończone zostaną 15 kwietnia, tj. na dwa tygodnie przed otwarciem wystawy. Na wystawę nowojorską wysyła Polska blisko 11 tys. eksponatów, nad którymi pracowało przez 10 mies. około 4800 osób.

Bolączki szkolnictwa

Potrzeba nowych etatów nauczycielskich

Poznań, 7. 1.

W roku szkolnym 1936-37 — po raz pierwszy od r. 1930 — nastąpiło zwiększenie liczby etatów nauczycielskich w publicznym szkolnictwie powszechnym. Wzrost ten był nie duży, tylko o 2,000 etatów, ale w połączeniu z zapowiedzią dalszego corocznego przyrostu o 4.000 oznaczał zdecydowany zwrot do dotychczasowej polityki zaniedbania potrzeb szkolnictwa powszechnego do polityki, zmierzającej ku stopniowemu łagodzeniu skutków kryzysu. Opinia publiczna, która stale domagała się energicznej akcji na rzecz szkolnictwa, zagrożonego zupełnym rozkładem, powitała ten fakt z radością.

Niestety, radość okazała się przedwczesna. Ułożony przez min. Świętosławskiego plan zwiększania liczby etatów o 4.000 co roku — zrealizowany został tylko w jednym roku 1937-38. Już w roku bieżącym z przewidzianych w budżecie 4.000 uruchomiono tylko 2,000 etatów, a w preliminarzu budżetowym na rok przyszły zapowiedziano tylko uruchomienie 2,000, które nie zostały obsadzone w r. 1938-39. Plan załamał się, sytuacja szkolnictwa powszechnego uległa ponownemu pogorszeniu.

Objaw ten jest tym groźniejszy, że dotychczasowa zwyżka liczby etatów nie dała bynajmniej spodziewanych rezultatów. Według przewidywań min. Świętosławskiego, nowe etaty miały umożliwić objęcie nauczaniem znacznej liczby dzieci pozostających poza szkołą: na 1 nowy etat przypadać miało 60 nowych dzieci. W rzeczywistości, wobec niesłychanego przepełnienia szkół i przeciążenia nauczycieli, większa część nowych etatów musiała być obrócona na uzupełnienie personelu nauczycielskiego w szkołach szczególnie przepełnionych, skutkiem czego przyrost liczby uczniów był znacznie mniejszy: na 1 nowy etat przypadało przeciętnie tylko 28 nowych uczniów. Ogólna liczba uczniów w publicznych szkołach powszechnych zwiększyła się w roku 1936-37 w porównaniu ze stanem z roku poprzedniego, o 54 tys. — zamiast o 120 tys., a w r. 1937-38 — o 110 tys. zamiast o 240 tys., jakby wynikało z obliczeń Ministerstwa. Okazuje się, że dla rzeczywistego przyśpieszenia pełnej realizacji powszechnego nauczania tempo przyrostu liczby etatów powinno być znacznie szybsze, niż to przewidywał plan Ministerstwa.

W tych warunkach ponowne zwolnienie tego tempa stanowi bardzo poważną groźbę dla realizacji powszechnego nauczania. Jeśli w toku debaty budżetowej nie zostanie naprawiony błąd, popełniony przy układaniu preliminarza na rok 1939-40, obawiać się należy ponownego wzrostu liczby dzieci pozostających poza szkołą — i ponownego wzrostu przeciążenia nauczycieli w szkołach powszechnych.

Międzynarodowy kartel węglowy?

Czeska prasa gospodarcza donosi o pracach przygotowawczych w sprawie międzynarodowego porozumienia producentów węgla. Według doniesień tej prasy kraje eksportujące węgiel w zasadzie uznały za konieczne utworzenie kartelu eksportowego. W grę wchodziłyby Anglia, Belgia, Francja, Polska, Holandia, Niemcy i Czechosłowacja.

Trudność w rokowaniach stanowi ustalenie roku bazowego dla określenia kwot eksportowanych. Niemcy, których eksport węgla w latach ostatnich wzrósł bardzo silnie, domagają się ustalenia kwot podziałowych na podstawie efektownego eksportu w r. 1937. Przemysł węglowy angielski przeciwstawia się tym koncepcjom, gdyż właśnie do r. 1937 dzięki subwencjom mógł on eksportować po niskich cenach, konkurując skutecznie z innymi krajami.

Koszty wyjazdów pracowników prywatnych

Wobec trudności, napotykanych w praktyce przy ustalaniu oraz udawadnianiu wysokości wynagrodzenia użytego na koszty służbowe przez pracowników prywatnych, ministerstwo skarbu upoważniło niektóre izby skarbowe do ustalenia norm, służących do określenia owych kosztów. Koszty te we dług ustalonych norm bez obowiązku ich udowodnienia mogłyby być wyłączone z pod opodatkowania podatkiem dochodowym według przepisów działu II ustawy o podatku dochodowym.

Biblioteki wędrowne

Na terenie Ziem Wschodnich Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich wysłało do tej pory 440 bibliotek wędrownych. Z ilości tej przypada na okręgi wschodnie następująco: okręg białostocki — 12 bibliotek, okręg lwowski — 22, nowogródzki — 58, pokucki — 10, poleski — 87, przemyski — 41, stanisławowski — 12, tarnopolski — 68, wileński — 65, wołyński — 65.

Analfabetyzm w Stanach Zjedn.

Jak wykazują ostatnie zestawienia statystyczne, żyje w Stanach Zjednoczonych trzy miliony dorosłych, którzy nie umieją czytać ani pisać. Z pośród analfabetów największy procent przypada na ludzi w wieku powyżej 70 lat. Stosunek starców analfabetów do młodszych wynosi 8 na 10. Z tego jednak około 15 procent zapisało się na kursy czytania i pisania, wychodząc ze słusznego założenia, że na naukę nigdy nie zapóźno.

Kraje najgęściej zaludnione

Na 1 kilometr kwadratowy na świecie wypada 14 mieszkańców, ale gęstość zaludnienia jest oczywiście różna, w zależności od klimatu, państwa. Istnieją już wielkie różnice pomiędzy gęstością zaludnienia w pięciu zasadniczych częściach świata. Najgęściej zaludniona jest Europa (46 mieszkańców na klm. kw.), najsłabiej zaś Oceania (1!). W Afryce przypada 5 mieszkańców na km. kw., w Ameryce 6, w Azji zaś 27. —

Banany w krajach podbiegunowych

Czy uwierzyłby ktoś, że banany rosną w krajach podbiegunowych? A jednak tak jest! Banany rosną w Jutlandii! Sprawdzono tam drzewa bananowe z Jamajki i rozpoczęto hodowlę w Jutlandii. Wyniki są doskonałe, banany „czują się" doskonale w lodowatym klimacie! Nie na tym koniec. W Islandii znajdują się całe lasy bananowe, które wspaniale rozwijają się dzięki ożywczym prądom Golfstromu. A więc istnieją nie tylko banany tropikalne, ale i podbiegunowe.

Paradoksy konstytucji angielskiej

Nieograniczona władza króla, który z niej nie korzysta

Londyn, w styczniu.

W grudniu król Jerzy VI obchodził swoje urodziny i ukończył 43 lata. Z okazji tej wywiązała się w prawie bardzo zajmująca dyskusja na temat uprawnień króla w Anglii. Zadano pytanie, czy król jest jedynie reprezentacyjną figurą, czy też ma daleko idące uprawnienia? Oba poglądy, mimo że sobie przeczą, są jednakowo uzasadnione. Uprawnienia królawskie są w zasadzie nieograniczone, wskutek tego stały się nie określone, a w praktyce król niemal że nie korzysta z nich. Na mocy swoich uprawnień mógłby mieć władzę większą od współczesnych dyktatorów. W praktyce jednakowoż jest jedynie bezstronnym sędzią w rozgrywającym się meczu politycznym, w którym interweniuje w myśl zasad demokratyczno - parlamentarnych.

Król Jerzy VI, mógłby w teorii rozwiązać pewnego dnia całą siłę zbrojną Wielkiej Brytanii i sprzedać jej statki i działa. Król jedynie jest uprawniony do zaciągania żołnierzy. W czasie wojny król ma prawo rekwirować własność każdego swego obywatela na czas trwania konfliktu zbrojnego. Może sprzedać księstwo Lancaster i uczynić z nim co mu się podoba.

Nie jest odpowiedzialnym za nic co czyni i w tym znaczeniu nie może popełnić nic nie słusznego. Pewien historyk twierdzi, że król mógłby na Piccadilly zastrzelić premiera i wszystkich ministrów i nie możnaby go aresztować za to, a tym mniej ukarać, bo nie ma sądu w Anglii, który by mógł sądzić króla. Król również ma prawo odmówwić podpisania ustawy przedłożonej mu przez rząd. Królowie angielscy nie skorzystali z tej możności od czasów królowej Anny, jednakowoż uprawnienie to nie przestało w zasadzie obowiązywać.

Są jednakowoż pewne ograniczenia władzy królewskiej, na mocy nie spisanej i obowiązującej jedynie na mocy obyczajów i tradycji konstytucji angielskiej. Parlament jeszcze w wiekach średnich żądał, aby pewne rozporządzenia królewskie zaopatrzone były w jedną z dwóch pieczęci państwowych Anglii, którymi są wielka pieczęć i pieczęć prywatna. Pieczęcie te znajdowały się zawsze pod strażą bezstronnego i nieprzekupnego dygnitarza. Król Jakub II był zdania, że rzucając pieczęć do Tamizy, tym samym znosi to ograniczenie — i znów ze swego stanowiska miał teoretycznie rację.

Praktyka życia, uregulowana na mocy dawnych walk między koroną i parlamentem, doprowadziła do tego, że wykonywanie władzy królewskiej dokonywa się na podstawie rady i zgody ministrów. Król podejmuje ważne decyzje w porozumieniu z premierem, który porozumiewa się z — gabinetem, a gabinet znów odpowiedzialny jest przed parlamentem i krajem. Mimo to jednak, korona w teorii posiada swoje dawne uprawnienia, choć dawno już przestała z nich korzystać.

Król może pociągnąć do odpowiedzialności sądowej obywatela, obywatel nie ma możności pociągania króla do odpowiedzialności. Jego samochód nie ma obowiązku stosowania się do przepisów policyjnych. Telegramy królewskie mają pieerwszeństwo przed wszystkimi innymi, a listy są zwolnione od opłaty pocztowej.

Król nie może wynająć domu, bo by w ten sposób został dzierżawcą, a to byłoby niezgodne z obyczajami feudalnymi, na mocy których król jest panem własności wszystkich poddanych. Na mocy tych samych zwyczajów majątek obywatela, który umiera nie pozostawiając testamentu, ani spadkobierców przypada królowi. Król nie płaci podatków od swoich dochodów urzędowych. Jeszcze za czasów dziadka i babki Jerzego VI obowiązywał ten obyczaj, obecnie jednak król płaci dobrowolnie podatek, aby dać dobry przykład obywatelom. Natomiast król płaci wszelkie należytości spadające na niego, jako na prywatnego właściciela. Płaci oczywiście za bilety, kiedy udaje się do teatru, a czyni to niemal zawsze w charakterze prywatnym. W takim wypadku przestrzega się zasady utrzymania w dyskrecji obecności króla i nie odgrywa się hymnu narodowego, aby nie naruszyć jego incognito. Król oczywiście nie oddaje głosu przy wyborach i nie figuruje na listach wyborczych, nie może bowiem brać aktywnego udziału w polityce.

Prawo łaski w teorii pozostało przywilejem króla, w praktyce jednakowoż decyduje o nim ministerstwo spraw wewnętrznych, używając jednakowoż starej formuły królewskiej: „Zdecydowaliśmy łaskawie udzielić mu przebaczenia". — Tak więc władza królewska w zasadzie nieograniczone w praktyce znajduje wyraz za pośrednictwem rządu i parlamentu.

Praktyka odbiega daleko od teorii. Królowej Wiktorii, gdy była jeszcze młoda, pokazano raz spis jej uprawnień. Na jego widok zawołała: „Co za dziwna historia i co za nadzwyczajna władza, mojemu ludowi z pewnością by się to nie podobało". Mimo to jednak szacunek dla starej tradycji obowiązuje w dalszym ciągu. I nie znosi się dawnych uprawnień, zadawalając się tym, że modyfikuje się, nagina i zmienia w życiu praktycznym.

J. L.

Bezrobotni na łańcuchach

demonstrują przed mieszkaniem ministra

Londyn, 7. 1. (ATE).

Agitacja bezrobotnych, której celem jest uzyskanie zwiększenia zasiłków, **przybiera rozmiary i formy, przypominające ruch sufrażystek przed wojną światową.**

W piątek 8 bezrobotnych kazało się przywiązać łańcuchami do sztachet żelaznych przy ogródku około domu ministra pracy Browna.

Jednocześnie inne grupy bezrobotnych rozrzucały ulotki, **wzywające do manifestacji przed domem ministra.** Wkrótce przed domem zgromadziła się wielka liczba osób, które **wznosiły okrzyki na cześć przykutych do sztachet bezrobotnych. Delegacja bezrobotnych wręczyła petycję w mieszkaniu ministra,** który sam się nie ukazał. Petycja ta domaga się zwiększenia zasiłków zimowych.

8 bezrobotnych, przywiązanych łańcuchami do ogrodzenia domu ministra oświadczyło, że pozostaną nawet całą noc i cały dzień dzisiejszy w zajmowanej pozycji. Towarzysze bezrobotnych przynosili co parę godzin ciepłe pożywienie. Wkrótce po tym wkroczyła jednak policja, która usunęła manifestantów i uwolniła siłą manifestujących z łańcuchów. **Manifestanci zostali zatrzymani chwilowo w areszcie policyjnym.**

Parasol — w trumnie

Bezrobotni próbowali posłać prezesowi Rady Ministrów w Londynie trumnę, w której złożyli parasol. Policji udało się przychwycić „ładunek" i skonfiskowano go.

W Chojnicach tylko filmy niemieckie

W wielu miastach i miasteczkach przygranicznych propaganda niemiecka posługuje się na szeroką skalę filmem niemieckim, który niejednokrotnie zdobywa monopol na obszerze ziem zachodnich. Tak np. w Chojnicach, które są stolicą najbardziej eksponowanego powiatu pomorskiego w ciągu grudnia wyświetlano następujące filmy niemieckie: Indyjski grobowiec I i II, Tygrys Esznapuru, Pobożne kłamstwo, Tan go Notturno. Wszystkie te filmy mają wersję niemiecką. Między tymi filmami znalazł się jeden czy dwa filmy polskie: nie ma to jednakże znaczenia wobec tak wielkiej liczby filmów niemieckich.

W III Rzeszy w prowincjach wschodnich nie wyświetla się w żadnym wypadku filmów polskich; idą one na ekranach Niemiec centralnych i to w czasie kanikuły letniej, kiedy kina świecą pustkami.

Stacje opieki na niemowlętami

W roku 1937 były w Polsce 554 stacje opieki nad matką i dzieckiem; 395 stacji w miastach, 159 stacji na wsi. Przeciętna jedna stacja przypada: w miastach — na około 450 noworodków, na wsi — na około 4.800 noworodków. Stacje takie rozwijają się na wsi dopiero od niedawna — w roku 1933 było ich tylko 62, a więc w ciągu 4 lat liczba ich wzrosła przeszło w dwójnasób.

Bakcyl katarowy odnaleziony

Dwóch profesorów uniwersytetu w Pasadenie zdołało po długich badaniach wykryć przyczynę powstawania katarów. Okazuje się, że katar wywołują drobnoustroje, atakujące tkanki śluzowe przewodów oddechowych. Profesorowie zastosowali już w kilku wypadkach ze 100 proc. skutkiem szczepienia przeciwko katarom, przy czym szczepionkę sporządzono z unieszkodliwionych kultur bakcyla katarowego.

Wzrost produkcji platyny w Abisyni

Eksploatacja kopalń platyny w Abisynii rozwija się bardzo pomyślnie. Wydobyciem tego metalu szlachetnego zajmują się tam trzy towarzystwa, a mianowicie koncern „Sapie" (S. A. per Imprese Etiopiche), towarzystwo niemiecko - włoskie Smit (S. A. Mineraria Italo - Tedesca) i towarzystwo Prasso Co., kontrolowane przez koncern „Sapie".

Produkcja platyny w okręgu Jubdo mogła pokryć w roku bieżącym zapotrzebowanie Włoch, które wynosiło 120 kg. W roku 1939 oczekiwana jest produkcja w wysokości 200 kg.

Szczęście rodzinne pod gwarancją!

Słuchaj nas, dobrze na tym wyjdziesz

Poznań, 4. 1.

Nie umiemy być szczęśliwymi. Sami bardzo często psujemy sobie dzień po dniu, aż nareszcie klniemy na wszystko i na wszystkich. Niepotrzebnie! Wystarczy wczytać się dobrze w uwagi — tchnące mądrością życia, a każdy dzień będzie ci miłym, wszyscy znajomi będą przepadać za tobą.

Jesteś poczciwym „papciem" w wieku około 45 lat. Cóż ci wypada robić?

Jeżeli masz zamiar spóźnić się na obiad, uprzedź o tym telefonicznie.

Nie czytaj gazet przy obiedzie czy innym posiłku, odpowiadając tylko niegrzecznymi pomrukami na pytania żony czy dzieci.

Żonę swoją krytykuj tylko w cztery oczy i to w sposób grzeczny.

Nie żal się nigdy wobec dzieci na ich matkę.

W brydża graj spokojnie i bez zdenerwowania, a czasami nawet z teściową.

Możliwie najrzadziej krytykuj posiłki domowe.

Nie wal nigdy pięścią w stół, by przekonać wszystkich o słuszności twego zdania...

Jesteś milutką i młodą czterdziestopięcioletnią mamusią, zapamiętaj sobie czcigodna pani:

Nie zadawaj zbyt wielu pytań mężowi i dzieciom.

Nie ograniczaj apetytu członków swej rodziny.

Nie otwieraj listów zaadresowanych do kogo innego.

Bądź energiczna, ale nie podnoś nigdy głosu.

Nie mów nigdy: tak, tak, cały dom na mojej głowie... Jakaż inna kobieta wytrzymałaby to?...

Córuś, moja córuś, kwiecie młodości w 20 wiośnie życia, pamiętaj:

Nie graj wieczorem na fortepianie.

Używaj telefonu w miarę, tak, aby inni też z niego mogli korzystać.

Nie pożyczaj sobie parasoli innych członków rodziny, by je potem zostawić przez zapomnienie w cukierni.

Nie siedź godzinę czasu w łazience.

Uśmiechaj się i bądź miła nie tylko dla znajomych, ale i dla... swej rodziny.

Nie używaj zbyt mocnych perfum, które pobudzą do kichania wszystkich domowników...

Synalku miły, mamusine oczko w głowie, 18-letni młodzieńcze, prosimy:

Wycieraj nogi przed wejściem do mieszkania.

Nie wyjadaj nigdy całej zawartości śpiżarni.

Nie rzucaj niedopałków papierosów na dywan.

Zamykaj kurki w łazience i gaś światło po wyjściu z pokoju.

Jeżeli zwrócono ci uwagę, nie trzaskaj drzwiami z całej siły...

Kochana teściowo moja, zacna i wyrozumiała mamusiu,

Nie krytykuj kapelusza synowej, uśmiechając się ironicznie.

Nie pytaj nigdy o cenę ubrania, lub artykułów żywnościowych, używanych w domu syna.

Nie przychodź z niespodziewaną wizytą, tłumacząc się, że taką miałaś ochotę zobaczyć „swoje dzieci".

Gdy zjawiasz się w domu syna podczas sceny małżeńskiej, nie mów nigdy: co? Czy nie przewidywałam z góry?"

Czyż trudne są te warunki gwarantujące szczęście pod gwarancją?

Chyba... nie, a może... tak...

Pokarm przyszłości

Drożdże i jego wysokowartościowe składniki odżywcze

Poznań, 7. 1.

Zakres zastosowania drożdży jest w chwili obecnej bardzo skromny. Ich roczna konsumcja u nas wynosi ok. ½ kg na głowę i zależy właściwie całkowicie od spożycia białego pieczywa (drożdżowego). Pod niesienie drożdży do rangi pokarmu podstawowego wydaje się więc na pierwszy rzut oka nieco dziwaczne i nieuzasadnione. Istnieją jednak bardzo przekonywujące dane, które takie przewidywania usprawiedliwiają.

Przede wszystkim należy sobie zdać sprawę z tego, że drożdże stanowią pokarm wybitnie wysokowartościowy. Przeszło połowę ich suchej masy stanowi czyste białko — niewątpliwie najcenniejszy i najbardziej poszukiwany składnik pożywienia. Poza tym zawierają one cukier w postaci glikogenu, 5—10 proc. tłuszczu i kilka procentów soli mineralnych, głównie fosforanów. Zawartość witaminowa drożdży jest tak duża i wszechstronna, że są one często stosowane jako lekarstwo w wypadku pewnych chorób wywołanych brakiem witamin (głównie witaminy B). Jeśli dodamy, że drożdże są bardzo łatwo przyswajane przez organizm i niemal zupełnie nie posiadają części niestrawnych, łatwo zrozumieć, na czym polega ich wyjątkowo wysoka i wprost uniwersalna wartość pokarmowa.

Druga wielka zaleta drożdży o znaczeniu decydującym leży już w dziedzinie techniczno - produkcyjnej i gospodarczej.

Człowiek musi, jak wiadomo, stale pobierać pokarm azotowy w postaci białka, jest to warunkiem życia. Minimalna norma białkowa wynosi dla dorosłego osobnika około 100 gr. dziennie. Najobfitszym źródłem białka jest mięso i nabiał, pokarmy roślinne odgrywają pod tym względem znacznie mniejszą i pośredną rolę. Przy obecnej gęstości zaludnienia i ekstensywnej gospodarce azot głównie w postaci soli amonowych jest stale dostarczany glebie, z niej przechodzi do roślin, a spożyty i przyswojony przez zwierzęta hodowlane po długiej wędrówce, podczas której duże jego ilości zatracają się, dochodzi wreszcie do nas. Zanim nawozy azotowe zmienią się w białko pożywienia wspomnianą drogą mija kilka lat.

Otóż nowoczesne metody produkcji drożdży pozwalają proces ten skrócić do paru dni!

Surowcem wyjściowym przy wyrobie drożdży było dawniej bogate w wysoko wartościowe składniki zboże. W czasie wojny światowej Niemcy z braku zboża zaczęli stosować powszechnie jako pożywkę w fabrykach drożdży mellasę (produkt odpadkowy cukrowni), którą uzupełniali poprostu roztworem sztucznych nawozów azotowych i fosforowych. Wynik zmiany pożywki był nadspodziewanie dobry i dzisiaj kadzie fermentacyjne w drożdżowniach wszystkich niemal krajów są nawożone azotem i fosforem tak samo jak pola uprawne. Istnieje tu jednak wielka różnica: podczas gdy azot na polu zamienia się w azot roślinny tylko częściowo i z dużymi stratami — w kadzi drożdżowniczej wchodzi on niemal w całości w skład białka komórek drożdżowych i — podczas gdy proces ten na zagonie zboża trwa kilka miesięcy i daje wreszcie produkt dość ubogi w białko — w fabryce trwa on zaledwie 2 albo 3 doby, a w rezultacie dostarcza pokarmu o niezwykle skoncentrowanej zawartości białka.

Po tych paru wyjaśnieniach staje się bardzie zrozumiałe dlaczego w Niemczech, dla których brak białek i tłuszczów jest sprawą bardziej palącą niż dla innych państw, mówi się teraz tyle o drożdżach i ich produkcji na wielką skalę.

Poza kolosalnymi inwestycjami, jakich wymagają tego rodzaju „ fabryki białek", nasuwają się tu jeszcze dwie trudności surowcowe do rozwiązania. Na produkcję ogromnych ilości drożdży, któreby miały służyć w/g. planów niemieckich kierowników gospodarczych głównie jako wysokowartościowa pasza dla bydła — trzeba wielkich ilości soli azotawych. Jeśli przyjąć, że potrzeby te zdoła zaspokoić rozbudowany przemysł, uzyskują azot z powietrza, pozostaje jeszcze drugi problem znacznie trudniejszy: problem pożywki cukrowej. Ilości cukru bowiem zawartego w melasie, dostarczonej na rynek przez cukrownie, wystarczają zaledwie na zaspokojenie dzisiejszych bardzo skromnych potrzeb produkcji drożdży. Zaczęto więc zarówno w Niemczech, jak i w innych krajach z pasją szukać taniego i dostępnego źródła cukru, któryby zastąpił drożdżom melasę. Szukano i znaleziono. Zwykła celuloza drewna i słomy jest t. zw. wielkocukrem złożonym z wielu cząsteczek cukru gronowego, chociaż pod względem swych własości bardzo się od niego różni. Przy pomocy wysokiej temperatury, ciśnienia pary wodnej i w obecności rozcieńczonego kwasu siarkowego zdołano rozłożyć odpadki drzewne i słomę, a z produktu tego rozkładu odpowiednio oczyszczonego otrzymać roztwór, zawierający do 3 proc cukru, nadającego się wspaniale jako pożywka dla drożdży.

Przeprowadzenie tego procesu, znanego już od dawna w laboratoriach naukowych, w skali fabrycznej było wielkim triumfem techniki chemicznej. Dzięki specjalnym metodom czyszczenia surowego produktu zdołano uprzystępnić nie tylko wielkie zasoby drewna i słomy, ale również ogromne ilości odpadków fabryk celulozy, spływających bezużytecznie do rzek.

W ten sposób została (narazie tylko technicznie) rozwiązana druga trudność surowcowa masowej produkcji drożdży pokarmowych. Obliczono i sprawdzono doświadczalnie, że ze 100 kg. suchej substancji drewna oraz 2,5 kg. amoniaku w postaci soli azotowych (amonowych) można otrzymać 20 — 25 kg. suchej substancji drożdży, t. zn. 11 — 14 kg. czystego białka. Znany zaś chemik Fink oblicza, że z 5 milionów metrów sześć ścieków niemieckich fabryk celulozy, zawierających 2 — 3 proc cukru, możnaby uzyskać 200 tys. ton prasowanych drożdży, to znaczy 26.400 ton pierwszorzędnego białka.

J. A.

Stewardesy mają szczęście

300 stewardesa na kobiercu ślubnym

Amerykańskie linie lotnicze „United Air Lines" obchodziły w tych dniach niezwykły, nazwijmy to, jubileusz. Pewien milioner „uprowadził" do ołtarza 300 stewardesę, zatrudnioną na tych liniach.

Jej 299 poprzedniczek wyszło za mąż w okresie ostatnich 20 miesięcy, czyli, statystycznie rzecz biorąc, co jest ulubioną metodą Amerykanów, co drugi dzień jedna ze stewardess linii United Air Lines wychodzi za mąż.

Młode Amerykanki zachwycone tak ponętną perspektywą, cisną się tłumnie do biur United Air Lines, pragnąc otrzymać engagement w charakterze stewardess, co jednak ze względu na ograniczoną ilość personelu żeńskiego na tych liniach, nie wszystkim się udaje.

Małżeńska „haussa" na stewardessy tej linii trwa nadal, gdyż jak podają dzienniki, w tych dniach znów nowy pasażer tych linii oświadczył się o rękę młodej Ruth Mow; został jednak odtrącony — nie był bowiem milionerem, ani choćby księciem jakiegoś europejskiego, czy azjatyckiego państewka.

Harcerskie zawody radiowe

W dniu 30 stycznia r. 1939 rozpoczną się harcerskie zawody radiowe, organizowane przez Główną Kwaterę Harcerzy. Zawody odbywać się będą w każdy poniedziałek, poczynając od 30 stycznia 1939 r. przez 4 kolejne tygodnie, jednakże co tydzień o godzinę później. W pierwszym dniu zawodów audycje konkursowe rozpoczną się o godz. 15 i trwać będą do godziny 16.

We wspomnianych zawodach będą mogli wziąć udział: 1) harcerze posiadający harcerskie radiostacje nadawczo - odbiorcze, oraz 2) harcerze dysponujący jedynie aparatami odbiorczymi. Zawody dla pierwszej grupy uczestników mają polegać na nawiązaniu przez nich w oznaczonym czasie jak największej części obustronnych połączeń nadawczo - odbiorczych (t. zn. OSO), zaś dla drugiej — na zrobieniu jak największej ilości „nasłuchów".

Zawody będą inaugurowane przez radiostację Głównej Kwatery Harcerzy, która poda uczestnikom szereg rozkazów, oraz wskazówek. Zwycięzcy harcerskich zawodów radiowych otrzymają cenne nagrody.

Dalsze transporty wojskowe do Somali francuskiej

Marsylia, 7. 1. (ATE).

Wyjechał stąd w dniu wczorajszym nowy transport strzelców senegalskich w sile około 1000 ludzi na wybrzeże somaliskie. Senegalczycy wyjechali na pokładzie parowca „Athos II".

Przed odjazdem odbyła się na wybrzeżu defilada senegalczyków przed dowódcą 15 okręgu korpusu, gen. Olry. Wygłosił on krótkie przemówienie do żołnierzy podkreślając zaufanie, jakie Francja ma dla swych wojsk kolonialnych, które już w czasie wielkiej wojny wykazały swą odwagę i wierność dla jej sztandarów. Zaufanie to dzieli około 100-milionowa ludność imperium francuskiego.

Na pokładzie „Athos'a" odbyło się przed odjazdem statku przyjęcie wydane dla odjeżdżających oficerów przez Compagnie Maritime.

Batalion negrów senegalskich dla Dzibuti.
W ostatnich dniach Starego Roku, Francja wysłała z portu w Marsylii batalion, złożony z tysiąca negrów senegalskich do Dżibuti, celem wzmocnienia tamtejszego francuskiego garnizonu, w związku z napięciem stosunków francusko - włoskich. Na zdjęciu: czarni żołnierze, podczas przeglądu przed załadowaniem ich na okręt.

Zgon ś. p. Marii Urbanowskiej
Zdjęcie przedstawia podobiznę ś. p. Zofii Urbanowskiej, znanej literatki i autorki dzieł dla młodzieży, która zmarła w Koninie w wieku lat 89-iu. Śp. Urbanowska należała do najstarszego już pokolenia pisarzy polskich, której dzieła wydawano w końcu ub. i na początku bieżącego stulecia, odegrały ważną rolę w patriotycznym wywaniu młodzieży.

Powieści kryminalne a klasycy

Kierownik pewnej szkoły średniej w stanie Utah w Ameryce, stanął na bardzo oryginalnym stanowisku w stosunku do t. zw. sensacyjnych powieści, których czytanie przez uczniów zwykle nie jest mile widziane ze strony pedagogów.

Oryginalny kierownik nie tylko nie zabrania swym wychowańcom czytania sensacyjnych, t. zw. „detektywnych romansów", ale ich do tego przymusza, twierdząc, że taka lektura wpływa bardzo dodatnio na rozwój umysłowy uczniów, ponieważ wyrabia w nich zdolności dedukcyjne.

W związku z tym w szkole prowadzonej przez niezwykłego kierownika stwierdzono, że uczniowie z coraz większą przyjemnością i z coraz większym zainteresowaniem zaczynają czytać... dzieła poetów i powieściopisarzy klasycznych! Jeszcze raz znajduje tu udowodnienie stara, jak świat, prawda, że wszystko to, co człowiek robić musi pod przymusem, przestaje go cieszyć, a przeciwnie zawsze nęci zakazany owoc.

Nie znał tego napoju

Wojciech Matkowsky, sławny tragik berlińskiego teatru dworskiego, znany był jako miłośnik dobrych win i ich doskonały znawca. Bez żadnego trudu odróżniał on wszystkie możliwe, znane mu gatunki win. Po pierwszym łyku mówił już, jak stare jest wino. Pewnego razu spędzał on wieczór w gronie swych najbliższych przyjaciół, którzy postanowili wypróbować jego uzdolnienie w tym kierunku. Po wypiciu pierwszego łyku Matkowsky odgadł doskonale gatunek wina, to samo było przy drugim, trzecim, czwartym gatunku wina i t. d. Chcąc upewnić się, czy Matkowsky nie poznaje rodzaju win wzrokiem, zawiązano mu oczy i podano szklankę z następnym płynem.

— Tego płynu ja nie znam — odpowiedział Matkowsky.

Szklanka była wypełniona czystą wodą.

Gęsi, które nie umiały pływać

Wypadek, by gęsi nie umiały pływać zdarzył się chyba po raz pierwszy przed kilku dniami w Jugosławii.

Wieśniak Ciwkowic w miejscowości Sanski Most zakupił w jednej z sąsiednich wsi stado gęsi. Gdy zakupione gęsi przywiózł do domu, dzieci pognały je do stawu. Gęsi nie chciały wejść do wody, a gdy wreszcie udało się je wpędzić, wszystkie zatonęły.

Osobliwy ten wypadek wzbudził wśród wieśniaków z całej wioski i okolicy zrozumiałe zainteresowanie i zdziwienie. Wypadek ten wieśniacy długo komentowali, aż wreszcie przyszli do przekonania, że kilkumiesięczne gęsi nie umiały pływać dlatego, ponieważ we wsi, w której zostały zakupione, nie ma ani stawu, ani też rzeki.

Miasto bez restauracji

Anglia szczyci się jedną miejscowością, a mianowicie Letchworth, w której nie istnieje ani jeden szynk. Miasto posiada bowiem 15.000 osób, które należą do Związku Abstynentów. Purytanizm mieszkańców Letchwortha sięga tak daleko, że uniemożliwia wydanie koncesji nawet dla miejscowości, położonych u rogatek tego miasteczka.

Wiadomości z nadbrzeża

NACHALNA ESTERA.

Gdynia, 7. 1.

Wysiedlona przez Komisariat Rządu 50-letnia handlarka Estera Ickowicz powróciła ostatnio ponownie do Gdyni i zamieszkała przy ul. Żeromskiego. Żydówkę osadzono w areszcie. Grozi jej nowa sprawa karna za nielegalne przebywania w pasie granicznym. (X)

RZADKIE SPOTKANIE.

Gdynia, 7. 1.

Wielkie stado świń morskich, rzadko spotykane o tej porze, napotkali rybacy polscy na Bałtyku. Stadko złożone z kilkudziesięciu sztuk tych zwierząt płynęło za małą ławicą śledzików. (a)

TRAGICZNY WYPADEK PRZY ZWÓZCE SŁOMY.

Gdynia, 7. 1.

W majątku Bielsk, pod Tczewem, 38-letni robotnik Jan Glaza, w czasie zwożenia słomy do stodoły, spadł z wysoko naładowanego wozu wprost pod koła, które zmiażdżyły mu głowę i piersi.

W drodze do szpitala w Gniewnie ranny zmarł. Osierocił on żonę i dwoje dzieci. (jk)

POGROM „SALONU" FRYZJERA - PIJANICY.

Gdynia, 7. 1.

Olbrzymią sensację w dzielnicy robotniczej na Grabówku wywołała niespodziewana „likwidacja" popularnego „salonu fryzjerskiego" mistrza Jana Rutkiewicza, który się mieścił w rozwalonym baraczku.

W związku z „Sylwestrem" Rutkiewicz, zamówiony do wykonania szeregu fryzur, w stanie nietrzeźwym poprzypalał swym licznym klientkom fryzury, czym naraził się na ich straszny gniew.

Zeszpecone niewiasty, chcąc się zemścić na fryzierze, udały się do jego zakładu, gdzie po wybiciu okien wystawowych zdemolowały „salon" i prywatny pokoik fryzjera. Jednocześnie właściciel baraku, któremu Rutkiewicz zalegał z opłatą komorne go, zabrał ocalałe urządzenie i przechował je w swym magazynie.

Kiedy na miejsce tragedii przybył nieszczęśliwy fryzjer, zastał ogromne zbiegowisko. Zabrawszy resztę rzeczy, które ocalały w tym „pogromie", udał się w niewiadomym kierunku. (jk)

„ORZEŁ" i „SĘP" PRZYBĘDĄ WKRÓTCE DO GDYNI.

Gdynia, 7. 1.

Wybudowany w jednej ze stoczni holenderskich okręt podwodny „ORZEŁ" przybędzie do Gdyni prawdopodobnie w dniu 10 lutego br., a więc w 19-tą rocznicę ponownego objęcia przez Polskę władania na morzu.

Jak wiadomo, „ORZEŁ" został całkowicie zbudowany z pieniędzy złożonych przez społeczeństwo na Fundusz Obrony Morskiej, to też jego przybycie w dniu 10 lutego będzie nader uroczyście obchodzone.

Drugi z budowanych w Holandii okrętów podwodnych, ORP „Sęp" przybędzie do Gdyni w terminie późniejszym. (jk)

BEZCZELNA KRADZIEŻ.

Gdynia, 7. 1.

Nieznany złodziej skradł z samochodu ciężarowego p. Kazimierza Jasińskiego, stojącego przed domem, oponę samochodową. Wartość opony przekracza 400 zł. (o)

PĘDZĄCA POCHODNIA.

Gdynia, 7. 1.

Niezwykły wypadek motocyklowy miał miejsce na ul. Świętojańskiej. Pędzący motocykl, prowadzony przez 23-letniego Władysława Joziuka, zapalił się a płomienie objęły również motocyklistę. Zanim nieszczęsny kierowca zdołał pojazd zatrzymać, odniósł dotkliwe poparzenia.

Joziuka przewieziono do szpitala Sióstr Miłosierdzia. (jk)

SKUTKI ODWILŻY.

Gdynia, 7. 1.

Odwilż przyczyniła się do całkowitego uwolnienia basenów portowych od kry, dzięki czemu po wielu dniach utrudnień żegluga odbywa się zupełnie normalnie, bez jakichkolwiek przeszkód.

Silny wiatr odlądowy, który panował ostatnio, usunął pływającą krę na pełne morze, przyczyniając się do przyspieszenia procesu oswobodzenia portu z lodu. (o)

SFAŁSZOWAŁA PODPIS MĘŻA.

Gdynia, 7. 1.

Marta Szmyrko, żona palacza okrętowego, nabywszy futro u kuśnierza Sznycera, zapłaciła za nie wekslami z podpisem swoim i męża. Po jakimś czasie Szmyrkowie rozeszli się i wówczas okazało się, że podpisy na wekslach są sfałszowane. Szmyrko, twierdząc, że podpisy jego sfałszowała żona. odmówił wykupienia weksli. Sprawa oparła się o sąd, który, uznawszy Szmyrkową winną fałszerstwa, skazał ją na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na dwa lat. (jk)

Liga Narodów bez możności wpływów

Sprawa pokojowego rozstrzygnięcia sporów pomiędzy państwami i zapobiegania konfliktom zbrojnym zaprzątała umysły polityków i monarchów już kilkaset lat temu. M. in. król czeski Jerzy z Podjebrad w w. XV, a francuski Henryk IV w wieku XVI nosili się z zamiarami stworzenia ligi monarchów chrześcijańskich. Pomysłów tych jednak nie udało się zrealizować.

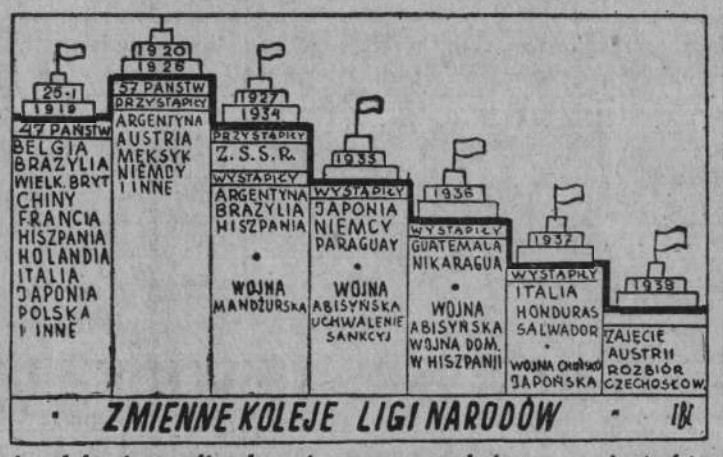

Dopiero po ukończeniu wielkiej wojny z inicjatywy prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P. Wilsona została utworzona, na mocy traktatu wersalskiego t. zw. Liga Narodów.

W pierwszych latach swego działania znaczenie polityczne Ligi Narodów było dość znaczne. Udało się mianowicie załatwić kilka konfliktów między małymi państwami.

Od roku 1931, kiedy wybuchła wojna mandżurska, której nie udało się zapobiec, ani tym bardziej zlikwidować na drodze pokojowej, znaczene Ligi zaczyna się zmniejszać.

Po tym przyszła wojna włosko - abisyńska, nieszczęsne sankcje, zerwanie traktatu wersalskiego przez Niemcy, wojna domowa w Hiszpanii, druga wojna chińsko-japońska, anschluss i wreszcie rozbiór Czechosłowacji, które to wypadki Liga mogła jedyne bezsilnie obserwować.

W konsekwencji szereg państw z Niemcami, Italią i Japonią na czele wystąpiło z Ligi.

Dyplomacja europejska wróciła do starych form bezpośrednich umów między państwami, eliminując Ligę niemal zupełnie z polityki międzynarodowej.

Tablica wskazuje nam fazę założenia Ligi, jej wzrost przez akcesy, następnie kurczenie się Ligi i wojny, na które Liga nie miała już dostatecznego wpływu.

FIRMY GODNE POPARCIA

WYKWINTNE PALTA,
UBRANIA MĘSKIE
MUNDURKI SZKOLNE
Poleca firma **EDMUND RYCHTER**, Krawiectwo męskie u szczytu doskonałości Materiały z metra.
EDMUND RYCHTER, Poznań, trzy składy Centrala **Fr. Ratajczaka 2.** Filie **OSTRÓW** Wlkp.

Centralna Drogerja J. Czepczyński
Poznań, Stary Rynek 8.
Telefon zbiorowy 45-45.
Poleca najtaniej: Farby — Lakiery — Pokosty i wszelkie przybory malarskie. Mydła i proszki do prania — Mydła toaletowe — Perfumy — Wody kolońskie oraz wszelką kosmetykę — Frotery — Ścierki oraz szczotki wszelkiego rodzaju.
Oddział: **Drogerja „Universum" ul. Fr. Ratajczaka 38.**
Telefon 2749.
Fabrykacja środków do zwalczania szkodników w polach, lasach i ogrodach. Artykuły bartnicze.

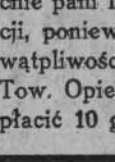
Żyrandole Radioaparaty
IDASZAK i WALCZAK
św. Marcin 18
przy Fr. Ratajczaka. Tel. 14-59

Śmierć w liściu bluszczu

Nienotowany dotychczas w historii medycyny wypadek zdarzył się w Eindorfie. Do umierającego 12-letniego chłopca wezwano lekarza, który stwierdził ciężkie śmiertelne schorzenie nerek i żołądka. — Chłopiec mimo pomocy lekarskiej zmarł. Zaczęto dochodzić przyczyn nagłej choroby chłopca. Okazało się, że w pobliżu altanki porośniętej bluszczem rosły jagody, będące skrzyżowaniem zwykłej jagody leśnej z poziomką. Chłopiec, zrywając jagody, zerwał jednocześnie kilka liści bluszczu. Zawarty w liściach bluszczu jad hederin, działający szczególnie na tkanki żołądka, zetknął się z jagodami i wywołał w organiźmie chłopca śmiertelne zaburzenia.

Niedozwolona operacja na kocie

Pani Elsa Dorling z Wembley, jak podaje „Times", odpowiadała przed jednym z sądów londyńskich za „bezprawne poddanie kota operacji" bez zastosowania koniecznej staranności i względów humanitarnych i została skazana na 5 funtów i 3 gwineje kosztów sądowych. Oskarżyciel z ramienia Tow. Opieki nad Zwierzętami twierdzi, że operacja była wykonana w taki sposób, że zadała kotu cierpienie. Obecnie pani Dorling wygrała sprawę w apelacji, ponieważ sędzia stwierdził, że istnieją wątpliwości, czy kot cierpiał, wobec czego Tow. Opieki nad Zwierzętami musiało zapłacić 10 gwinei kosztów.

A. KUPRIN

POJEDYNEK

66)

— Chlebnikow, twoje życie straszne i moje także prawie. Nie rozumiem nic z tego co się na świecie dzieje. Wszystko to jakaś dzika, okrutna igraszka! Ale trzeba cierpieć, trzeba...

Opuszczona głowa Chlebnikowa opadła nagle na kolana oficera. Żołnierz, objąwszy silnie rękami nogi podporucznika, przywarł do nich ustami, zastrząsnął się i załkał.

— Nie... mogę... dłużej... nie mogę ja, panie, więcej... O, Boże... Biją, wyszydzają... feldfebel żąda pieniędzy... Skąd że wezmę? Jestem chory, bo oberwany od dziecka... Och Boże mój, Boże!

Romaszow pochylił się nad głową, która trzęsła się u jego kolan. Poczuł odór brudnego schorowanego ciała, niemytych włosów, szynela przepoconego, którym okrywali się żołnierze podczas snu.

Rozpacz, żal, przerażenie obłędne, niepojęta głębia bólu targnęła sercem podporucznika, zmięła go, przygniotła. Pochylił się jeszcze niżej nad żołnierzem i rzekł cicho:

— Bracie mój!

Chlebnikow porwał za dłoń Romaszowa i płacząc, ucałował ją.

Oficer, nie usuwając dłoni swej z rąk nędzarza-żołnierza mówił do niego ze wzruszeniem, uspakajał tak, jak dorosły uspakaja małe dziecko.

Potem sam odprowadził go do obozu.

Wywołał dyżurnego podoficera Szapowalenkę. Ten wyszedł w bieliźnie, ziewając i drapiąc się.

Romaszow natychmiast rozkazał zwolnić z dyżuru Chlebnikowa. Szapowalenko spróbował się sprzeciwić.

— Bez rozmów! — ryknął na niego rozwścieczony Romaszow. — Powiesz jutro komendantowi roty, że ja tak kazałem! Więc przyjdziesz jutro do mnie? — spytał łagodnie już Chlebnikowa, na co ten odpowiedział mu dziękczynnym spojrzeniem.

Romaszow zawrócił z powrotem. Przechodząc koło jednego namiotu usłyszał jak ktoś opowiadał bajkę:

„I oto posyła diabeł do tegoż żołnierza największego ze swoich czarodzieja"...

Romaszow znów poszedł do wykopu. Bezmyślność życia ciążyła mu. Stanął na wale, podniósł oczy do góry. W przestworzach, jak przedtem, panowała cisza, a w niej drżało jaky przerażenie. Podporucznik, nagle, podniósłszy ręce, grożąc niebiosom, szatańskim głosem zawołał.

— Ty! Oszuście stary! Jeśli możesz cośkolwiek, uczyń tak, abym złamał bodaj nogę!

Przymknąwszy oczy pędem zbiegł z wału, przeskoczył przez szyny i nie zatrzymując się wleciał na przeciwległą stronę. Nozdrza miał rozdęte. Pierś dyszała szybko się wznosząc, to opadając. Duszę jego wypełniała hardość, jakaś pycha szatańska.

XVII.

Od tej nocy w Romaszowie nastąpił głęboki duchowy przełom.

Zaczął usuwać się od towarzystwa oficerów, stołował się w domu, nie ukazując się zgoła nigdzie, ani na wieczorkach proszonych, ani w Kasynie i przestał pić. Zrobił się starszym, poważniejszym w ostatnich czasach, obojętnym na wszystko. Często z tego powodu przypominał sobie śmieszne słowa: że życie człowieka dzieli się na jakieś „liustry", to jest przełom co lat siedem, w którym to okresie, w człowieku zmienia się do niepoznania, skład krwi i ciała, myśli jego, uczucia i charakter. Romaszow skończył wtedy lat dwadzieścia jeden.

Chlebnikow zaszedł do niego w jakiś czas. Potem zaczął bywać częściej. Z początku robił wrażenie często bitego psa, potem dał się ugłaskać. Powoli serce oficera, dobroć i uprzejmość jego zyskały zupełne zaufanie żołnierza. Romaszow bardzo ostrożnie zapytywał go o szczegóły jego życia. W domu pozostawił matkę z ojcem pijakiem i z synem półidjotą, oraz czterema nieletnimi dziewczątkami. Ziemię zabrała im gmina, dając z litości brudny kąt, w jakiejś ciemnej izdebce. Starsi pracują u obcych ludzi, młodzi chodzą po prośbie. Pieniędzy Chlebnikow z domu nie dostaje, zaś na roboty go nie biorą z powodu wątłego zdrowia. — Z tego powodu miał ciężkie życie i ciągły niedostatek. Nie mając pieniędzy na codzienne swoje wydatki, z pensją żołnierską 22 i pół kp. na miesiąc, które idą na wydatki dla zwierzchników, niewesołe miał chwile życia. Bity, wyśmiewany i przeznaczany do nieprzyjemnych posług, stał się ponurym, małomównym.

Romaszow zaczął pojmować, że los codziennie zbliża go z setkami takich Chlebnikowych, z których każdy cierpi własnym bólem, cieszy się swoją radością, ale wszyscy wyzuci są z indywidualności i przybici ciemnotą, niewolnictwem, obojętnością zwierzchników, samowolą, przemocą.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Ku uczczeniu pamięci poległych powstańców

W Jarocińskiem obchodzą uroczyście 20-tą rocznicę wyzwolenia

Miasto Jarocin, choć ma jeszcze duże grono powstańców wielkopolskich, zapomniało w tym roku o uczczeniu rocznicy swego wyzwoleńczego czynu. Nie urządzono bowiem nic, by podnieść kult dla poległych i przypomnieć o wielkich czynach z roku 1918—1919. Taka uroczystość byłaby bardzo pożądana, szczególnie dla młodzieży, która nie tylko podziwiałaby zwycięstwo i szlachetny poryw swych ojców, lecz nadto brała by wzór z ich męstwa.

Miarodajne czynniki miejscowe zlekceważyły sprawę, co z przykrością trzeba zanotować. A istnieje przecież w Jarocinie Związek Powstańców, jest burmistrz, b. dowódca - powstaniec i inni, mogący taką imprezę zainicjować!

O wiekopomnej rocznicy nie zapomniały natomiast ośrodki powiatowe, urządzając podniosłe uroczystości, co z prawdziwą radością podnosimy.

Wieś fabryczna **Witaszyce** już w połowie grudnia ub. r. zwołała zebranie stowarzyszeń, które wyłoniły komitet uroczystociowy. Na czele komitetu stanął powstaniec, **p. Marian Reszelski.**

Komitet zainicjował już w drugie święto Bożego Narodzenia uroczysty capstrzyk i apel ku czci poległych. Pod sprawną komendą **p. por. rez. Czesława Gierlińskiego** przemaszerowali dziarsko członkowie stowarzyszeń z sztandarami.

Następnego dnia odbyło się uroczyste nabożeństwo, a wieczorem w sali p. Reszelskiej urządzono akademię. Ciekawy referat o powstańcach jarocińskich i o wzmaganiach na froncie zachodnim wygłosił miejscowy **proboszcz, ks. Figas.** Chór śpiewaczy wykonał bardzo udatnie szereg utworów, co przyjęto z aplauzem i wyrażono uznanie dyrygentowi, **p. Czesławowi Lamprechtowi.**

Całość uroczystości witaszyckich była bardzo podniosła, za co organizatorom należy się słuszne uznanie.

Miasteczko **Żerków** urządziło podobną uroczystość, do której inicjatywę dali członkowie Zw. Powst. Wlkp. z swym prezesem p. Pawlakiem na czele.

Urządzono akademię, w czasie której Koło Śpiewu „Lutnia" pod batutą **p. Statnika** zaprodukowało szereg utworów. Referat wygłosił **p. Dąbka,** po czym wygłoszono szereg deklamacyj.

Zwracała na siebie uwagę piękna dekoracja sali, dostosowana do uroczystej chwili.

Obie wymienione imprezy cieszyły się bardzo liczną frekwencją i wpłynęły wybitnie na zwiększenie pamięci o wiekopomnym czynie Wielkopolan.

Żydowscy wysiedleńcy zabiegają sprytnie

o prawo pobytu w Polsce

Zbąszyń, 7. 1.

Nie mogąc się doczekać korzystnego dla siebie wyniku przewlekających się z winy Niemców pertraktacyj w sprawie zlikwidowania obozu wysiedleńców w Zbąszyniu, żydzi zabiegają własnym sprytem o wybrnięcie z ciężkiej swojej sytuacji. W ostatnich dniach żydzi zaczęli starać się usilnie o zdobycie prawa zamieszkania w Polsce drogą małżeństw wysiedlonych żydówek z żydami obywatelami polskimi. Rabinaty w całym kraju zarzucone są zgłoszeniami takich ślubów.

Jak wiadomo, obywatelka zagraniczna przez ślub z obywatelem polskim nabywa polskie obywatelstwo.

Szereg polskich rodzin żydowskich adoptuje też dzieci wysiedleńców, aby tym sposobem przenieść je ze Zbąszynia w głąb kraju. Komitet żydowski w Zbąszyniu otrzymuje ze wszystkich stron wiadomości, że koła żydowskie poczyniły przygotowania na przyjęcie wysiedleńców i umożliwienie im zarobkowania.

Wielkie powodzenie imprezy dyr. Wojciechowskiego

Koźmin nagrodził artystów gorącymi brawami

„Tam, gdzie skowronek śpiewa" — oto tytuł przepięknej operetki w 3-ch aktach króla operetek Fr. Lehara, która została wystawiona na scenie p. Kaja w Koźminie w dniu 1 bm. o godz. 20,15, w wykonaniu artystów z Poznania, pod dyr. Zygmunta Wojciechowskiego. Przepiękna muzyka i śpiew oraz humor sprawiają, że operetka „Tam, gdzie skowronek śpiewa" przechodzi w tryumfalnym pochodzie wszystkie sceny świata i zdobyła dotąd niebywały sukces artystyczny i kasowy, ciesząc się wszędzie olbrzymimi powodzeniem. W roli tytułowej ujrzeliśmy milutką Hankę Dobrzankę, której dzielnie sekundował ulubieniec publiczności Stanisław Winiecki, w roli malarza Szeląga. W roli śpiewaczki Wilmy wystąpiła Primadonna Operetki Poznańskiej, Danuta Leska. Karol Koszela (Pat), który swym śpiewem tak ujął publiczność, że był zmuszony powtórzyć kilka razy swą rolę. W akcie I. został wykonany czardasz z Haliną Lubicz.

Sala była wypełniona po brzegi.

Utrata ręki z własnej winy

Szubin, 7. 1.

Nauczyciel Wawrzyniak z Pszczółczyna zajęty był w swym gospodarstwie młóceniem zboża. Po ukończeniu młocki pozostały jeszcze kłosy, które zagrabił i wrzucił do będącej w biegu maszyny. Przy wrzucaniu kłosów ręka dostała mu się w maszynę, która formalnie ją zmiażdżyła. Nieszczęśliwy został przewieziony natychmiast samochodem do szpitala w Szubinie, gdzie dokonano amputacji ręki do łokcia. Winę ponosi sam poszkodowany.

Śnieg ratunkiem od tragicznej śmierci

Bydgoszcz, 7. 1.

W Koronowie wypadła z okna II piętra na podwórze Marianna Kempa, lat 20, doznając ogólnego potłuczenia. Pierwszej pomocy udzielił dr. Tywuschik. Kempa od kilku dni cierpiała na bóle głowy. W krytycznym dniu otwarła okno i usiadła na nim. W pewnym momencie straciła przytomność i spadła na podwórze. Potłuczenia nie zagrażają utratą życia, gdyż K. spadła na nagromadzony pod oknami śnieg, który był w tym nieszczęściu prawdziwym ratunkiem od tragicznej śmierci.

Koniec „Geselligera"

Grudziądz, 7. 1.

Najpoczytniejszym dziennikiem niemieckim na Pomorzu był do 1920 roku grudziądzki „Der Gesellige", który miał 50.000 stałych abonentów. Właścicielami wydawnictwa byli bracia Muskate z Gdańska i radca komercyjny A. Ventzki w Grudziądzu. „Geselligera" abonowali także Polacy, szczególnie młodzież kupiecka. Kierunek grudziądzkiego „Geselligera" (zał. w 1826 roku) był początkowo liberalny, dopiero pod wpływem Ostmarkenvereinu redakcja „Geselligera" stała się polakożercza.

Po 112 latach istnienia głośne ongiś pismo przeniesione do Piły, zostało pochłonięte przez partię hitlerowską i z Nowym Rokiem 1939 ostatecznie przestało wychodzić.

Września

— **Kradzież pszenicy.** Policja przychwyciła uciekających ze skradzioną pszenicą na rowerach M. Śmidowicza i A. Olejniczaka z Gutowa, pow. Września. Pszenica pochodziła z kradzieży z maj. Gutowo Wielkie. Łup złodziejom odebrano.

Kalisz

— **Uparta samobójczyni.** Przechodząca w parku nad rzeką p. Kindlerówna spostrzegła w pewnej chwili jakąś młodą kobietę, która, zrzuciwszy palto, skoczyła w nurty Prosny. Na wszczęty alarm nadbiegł podporucznik Gorlewski i bez namysłu skoczył do rzeki, skąd wybobył nieprzytomną już dziewczynę, którą okazała się 18-letnia Józefa Jańczakówna. Młodą desperatkę przebrano w suche szaty i w asyście policjanta odwieziono do domu. Zaledwie policjant opuścił mieszkanie Jańczaków, zaalarmowany został ponownym zamachem samobójczym Jańczakówn, która po jego wyjśc.u chwyciła brzytwę i strasznym cięciem w gardło odebrała sobie życie. Przyczyną samobójstwa były podobno niesnaki rodzinne.

Mogilno

— **Nowy proboszcz w Strzelcach.** Do parafii Dąbrówki Nowej, dekanatu nakielskiego, został przeniesiony ks. Zygmunt Janusz, proboszcz parafii Strzelce pod Mogilnem. Jest on bratem słynnego asa lotnictwa balonowego kap. Janusza i spełniał w Strzelcach swe obowiązki duszpasterskie przez 18 lat. Na opróżnione stanowisko przychodzi ks. Henryk Walkowski, były wikariusz we Wrześni.

— **Na ślubnym kobiercu.** W kościele parafialnym w Kamieńcu, pow. mogileńskiego, został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Marią Felicją Klimachą z Kamieńca a p. Erwinem Perlikiem z Bydgoszczy. Aktu ślubu dokonał brat panny młodej, ks. Klimecki z Bydgoszczy w asyście 4 księży. Nowożeńcom „Szczęść Boże".

— **Nagły zgon.** Zmarł nagle na udar serca ś. p. Jan Brzozowski, emerytowany kierownik mogileńskiej K. K. O. Zmarły przeżył 49 lat.

— **Jarmark.** Jarmark na konie odbędzie się w Mogilnie 10 bm. Dozwolony spęd bydła dla celów rzeźnych.

— **Samobójstwo podczas odwiedzin.** — Przybyły 30-letni Władysław Pawela, zamieszkały w Szerzawach pod Mogilnem do swego wujka Walentego Paweli w Pyszczynku pod Gnieznem, wyszedł z mieszkania i udał się do stodoły, gdzie popełnił samobóistwo przez powieszenie się u belki. Gdy po dłuższej chwili nie wracał, rodzina Paweli poczęła szukać gościa, którego znaleziono wiszącego w stodole. Powiadomiona policja przybyła na miejsce wypadku i zapewne ustali przyczynę samobójstwa.

— **Kurs Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej.** Odbył się tu w sali Szkoły Rolniczej kurs obrony przeciwgazowej. Wykłady trwały ogółem 55 godzin. Do egzaminu stanęło 19 uczestników, którzy otrzymali świadectwa. Wykładowcami byli pp. Szperka i Maciejewski

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W Piaskach, pow. mogileńskiego, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 15-letni Czesław Weiss. Podczas rąbania lodu, jeden z robotników uderzył mimowolnie chłopca w nogę tak silnie, że przeciął żyłę i część kości powyżej pięty. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej, przekazano Weissa do szpitala.

— **Z Urzędu Stanu Cywilnego.** W ub. roku zanotowano tu 110 urodzeń, w tym 52 żeńskich i 58 męskich. Zgonów zgłoszono 72, mianowicie 41 żeńskich i 31 męskich. Ślubów zawarto tylko 35, około 20 procent mniej, niż w roku 1937.

— **Szlachetna inicjatywa.** Na wieczorku sylwestrowym w hoteiu „Polonia" w Pakości zebrano z inicjatywy p. Pfeifera z Bydgoszczy na biednych miasta sumę 15,45 zł. Gotówkę pozostawiono do dyspozycji Stow. Pań Miłosierdzia. Kwestarzem był p. burmistrz Lipczyński.

Koło

— **Tragedia szofera w noc zimową.** Zdarzył się tu wypadek samochodowy, którego ofiarą padł 40-letni szofer Wacław Zalewski, zamieszkały w Kole. Zalewski, jadąc w nocy samochodem ciężarowym do Łodzi z niewiadomego powodu nagle zahamował, w wyniku czego samochód zarzucił i przewrócił się na bruk. W wypadku tym, który zdarzył się w Dąbiu, Zalewski doznał tak ciężkich obrażeń ciała i złamanie podstawy czaszki, iż, przewieziony do szpitala w Kole, zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Dwóch jego towarzyszy wyszło z wypadku bez szwanku.

Leszno

— **Doroczna kolęda.** Rozpoczynając kolędę doroczną w dniu 10 stycznia, duchowieństwo prosi, aby go niczym nie częstowano. Poczęstunek utrudnia tylko obu stronom spełnienie celu kolędy. Celem kolędy jest bowiem zapoznanie się parafian z duchowieństwem parafialnym i rozmowa na tematy duszpasterskie. Drugorzędnym dopiero celem jest ofiara, którą — jak w latach ubiegłych — przeznacza się w całości na rzecz budującej się świątyni św. Szczepana.

Zbąszyń

— **Zebranie Weteranów Armii Polskiej.** W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 15 w lokalu Hotelu „Internationale" w Zbąszyniu odbędzie się miesięczne zebranie Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji — Placówki w Zbąszyniu. Na porządku obrad ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków pożądane. Po zebraniu odbędzie się uroczyste łamanie opłatkiem.

Jarocin

— **Urlop komendanta pow. P. P.** Pan komisarz Karoński, komendant powiatowy Pol. Państw. w Jarocinie, bawi obecnie na 6-tygodniowym urlopie wypoczynkowym.

— **Odczyt.** Z okazji „Dni" przeciwgruźliczych" odbędzie się w dniu 8 bm. o godz. 12,15 w auli gimnazjalnej odczyt, który wygłosi p. dr. Fabisiak. Wstęp bezpłatny.

— **Przenosiny Firmy „Bracia Gołatka".** Firmę „Bracia Gołatka", przedsiębiorstwo szewskie, przeniesiono z ulicy Mickiewicza, na Rynek do domu p. Walendowskiej.

— **Odznaczeni za zasługi.** Pan Prezes Rady Ministrów nadał Brązowy Krzyż Zasługi następującym powstańcom - jarocinia-kom: **p. Janowi Klimkowi** z Jarocina i **p. Janowi Majusiakowi** z Wilkomyji, pow. jarociński.

GIEŁDY

CEDUŁA URZĘDOWA GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W POZNANIU.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Poznań, dnia 5 stycznia 1939 r.

Papiery procentowe

4% pożyczka konsolidacyjna 66,25—66,— +
4½% wewn. poż. państw. 1937 r. 65,— O.
5% państwowa pożyczka konwers. większe odc. 68,50 P.
4½% listy zastawne złote w złocie przestempl. Pozn. Ziemstwa Kred. (dawniej 4½% dolar. listy zast. w zł = 8.9141 zł za 1 dol.) 62,— +
4½% złot. listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 66,50 + drobne.
4% listy zastawne konwert. ostempl. P. Z. K. 54,75 P.

Akcje bankowe i przemysłowe.

Bank Polski 139,50 +
Cegielski H. 50—51,— P.
Lubań - Wronki 26,50 P.
Tendencja spokojna.

CEDUŁA URZEDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ

Poznań, dnia 5 stycznia 1939 r.

STANDARTY: pszenica 746 g/l., żyto 708 g/l., owies I. stand. 470,5 g/l, owies II. stand. 445 g/l.

Ceny orientacyjne:

Pszenica zdatna do przemiału	18,50—19,00
Żyto zdatne do przemiału	14,50—14,75
Jęczmień browarowy	16.75—17,25
Jęczmień 700—720 g/l.	16.50—17.00
Jęczmień 673—678 g/l.	15.75—16.25
Owies I. stand.	14,35—14,75
Owies II. stand.	13,75—14,25
Mąka pszenna wyc. 0—35%	36,25—38,25
Mąka pszenna gat. I. 0—50%	33,50—36,00
Mąka pszenna gat. IA 0—65%	30,75—33,25
Mąka pszenna gat. II. 35—65%	26,50—29,00
Mąka pszenna gat. IIA 50—65%	24,00—25,00
Mąka pszenna gat. II. 35—50%	29,50—30,50
Mąka pszenna gat. II. 50—60%	25,00—26,00
Mąka pszenna gat. II. 60—65%	22,50—23,50
Mąka pszenna gat. III. 65—70%	18,50—19,50
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	26,00—26,75
Mąka żytnia gat. IA 0—55%	24,25—25,00
Mąka ziemn. superior wł. w.	28.50—31.50
Otręby pszenne grube	12,25—12,75
Otręby pszenne średnie	10,75—11,75
Otręby żytnie	11,25—12,25
Otręby jęczmienne	10,75—11,75
Groch Wiktoria	26,00—30,00
Groch zielony (Folger)	24,50—26,50
Łubin żółty	11,75—12,25
Łubin niebieski	10,75—11,25
Seradela	25,00—27,00
Rzepak ozimy	44,50—45,50
Rzepak jary	41,50—42,50
Siemię lniane	57,00—60,00
Mak niebieski	82,00—85,00
Gorczyca	42,00—45,00
Koniczyna czerwona 95—97%	100,00—105,00
Koniczyna czerwona surowa	70,00—85,00
Koniczyna biała	250,00—300,00
Koniczyna szwedzka	150,00-160,00
Koniczyna żółta odtłuszczona	58,00—65,00
Koniczyna żółta w łuskach	25,00—30,00
Przelot	60,00—65,00
Rajgras	68,00—75,00
Tymotka	33,00—40,00
Makuchy lniane w taflach	22,75—23,75
Makuchy rzepakowe w taflach	15,00—16,00
Makuchy lniane w taflach	23,00—24,00
Makuchy rzepakowe w taflach	15,25—16,25
Słoma pszenna luzem	1,50— 1,75
„ pszenna prasowana	2,25— 2,75
„ żytnia luzem	1,75— 2,25
„ żytnia prasowana	2,75— 3,00
„ owsiana luzem	1,50— 1,75
„ owsiana prasowana	2,25— 2,50
„ jęczmienna luzem	1,50— 1,75
„ jęczmienna prasowana	2,25— 2,50
Siano zwykłe luzem	4,75— 5,25
„ zwykłe prasowane	5.75— 6,25
„ nadnoteckie luzem	5,25— 5,75
„ nadnoteckie prasowane	6,25— 6.75

Ogólny obrót: 3125 ton, w tym: pszenicy 440 ton, żyta 940 t., jęczmienia 435 t., owsa 80 ton, przetworów młynarskich 881 t., nasion 144 ton, pastewne i inne 205 t.

Tendencja spokojna.

Poznań remisuje z Berlinem

Campe pokrzywdzony, Skałecki zawiódł, Białkowski nie w formie

Hala Targów Poznańskich wypełniła się po brzegi. W każdym jej kącie drzemała atmosfera wielkiej imprezy sportowej. Czekano niemal z zaparciem oddechu na walki. Wreszcie na ringu stanęli *Tomczyński* z Warszawy i *Ratajak* z Poznania. Walka ta miała zadecydować, kto będzie startował przeciw Holandii w wadze lekkiej. Remis, jaki ogłoszono nie rozstrzygnął tej kwestii, dał jednak kapitanowi sportowemu P. Z. B. możność zorientowania się, kto więcej odpowiada na reprezentanta. Jak się dowiedzieliśmy *w wadze lekkiej barw państwowych przeciw Holandii będzie bronić Tomczyński.*

Graaf
pokonał Skałeckiego w meczu Poznań — Berlin, dzięki większej rutynie.

W drugiej nadprogramowej walce w wadze muszej *Jasiński* (Ruch) pokonał *Lendzina* (Wilno) i dzięki temu zwycięstwu znalazł się w reprezentacji Polski przeciw Holandii.

Po tych dwóch walkach drużyny Poznania i Berlina weszły na ring. Ze strony Polaków przemówił prezes P. O. Z. B. *p. inż. Suligowski*, a odpowiedział p. *Engiel (Berlin)*.

Na ringu zostali *Tietsch* (B) i *Stępniewicz*. Pierwsze ich ruchy są wolne, jakby od niechcenia. Tietsch rozpoczyna. Kilka celnych lewych prostych. Zwarcie. Stępniewicz nie może w wymianie ciosów trafić Niemca, gdyż bije za obszernie, lecz atakuje. Niemiec lepszy w zwarciu. Coraz zapalczywsza walka. Publiczność okrzykami zachęca Polaka. Stępniewicz rzuca się do ataku, lecz skontrowany pada do 5 na deski. Wstaje jednak i prze rozpaczliwie naprzód. Tietsch pada na moment, zrywa się jednak i chce nadrobić stracony teren. Gong. Walka nierozstrzygnięta.

1 : 1.

Na ring wchodzą *Schiller* (Z) i *Koziołek*. Niemiec zaczyna śmiało. Nie ustępuje, ciągle atakując. Koziołek z dystansu punktuje nie dopuszczając przeciwnika do głosu. Schiller nie otrzymał jeszcze silniejszego ciosu więc uparcie prze naprzód i bije często, lecz trafia w gardę. Koziołek po każdym lewym prostym lokuje celny prawy na serce. Niemiec w zwarciu nie chce już walczyć, kryje tylko serce. Polak opanowuje sytuację zupełnie. Przeciwnik jego pod koniec walki tylko asystuje, a siły jego nie wystarczają na zrobienie niespodzianki. Koziołek wygrywa na punkty.

3:1 dla Poznania.

Z zainteresowaniem oczekiwany *Skałecki* nie potrafił wykorzystać swej lewej. *Graaf (B)* z początku ucieka, lecz szybko orientuje się, że Skałecki tylko poluje na nokaut, podchodzi więc coraz bliżej i przerywa jego czaty. Niemiec pod koniec rozpaczliwie zaczyna atakować. Jest szybki i nieuchwytny dla wolnego i jakby wkopanego Skałeckiego, który choć chce kontrować, bije w powietrze. Sekundant nie powiedział o żołądku Niemca. Wygrywa Graaf.

3 : 3.

Garczyca (B) w wadze lekkiej jest uzupełnieniem Szymczaka. Nieustępliwy, bijący gdzie się da i jak się da. Walka jest szybka: wymiana ciosów, zwarcie i młócka. Szymczak stara się atakować, lecz po ciosie pada na moment na deski. Wstaje i od tej chwili narzuca szalone tempo. Niemiec dotrzymuje mu kroku. Na decydujący cios jednak jednemu i drugiemu brak sił. Walka nierozstrzygnięta.

4 : 4.

Nuernberg (B) chce zastraszyć *Jareckiego*. Z miejsca rusza trafiając silnie, twardo i soczyście. Polak jednak nie ugina się, a raczej się odgryza. Niemiec ostyga i nie chce wierzyć temu, że Jarecki jeszcze stoi, a nawet oddaje mu w dwójnasób. Kajnar i Kowalewski po takich ciosach już leżeli. Znika z jego twarzy ironiczny uśmiech. Zaczyna walczyć na punkty. W zwarciach Jarecki bije częściej. Pod koniec Niemiec rzuca się, jak oparzony do ataku, lecz Jarecki ucieka się do zwarcia, w którym ma przewagę.

Tych kilka soczystych ciosów dały podstawę sędziemu do ogłoszenia zwycięstwa Niemca.

4 : 6 dla Berlina.

Znowu młócka. *Szulczyński* pokonał *Radlewskiego* (B) na punkty, mając we wszystkich rundach przewagę. Niemiec tylko chwilami był groźny. Szulczyński powinien popracować nieco nad celowością ciosów.

6 : 6.

Campe (Z) nawet na moment nie ustępował *Klimeckiemu*. Przed jego lewymi prostymi trudno było Klimeckiemu uciec. Lewy prosty, półswing, podwójny i prawa do tego — to wszystko siedzi na szczęce Klimeckiego. Polak czasami stawia wszystko na jedną kartę, rzuca się, lecz nie może poradzić rutynie Niemca. Wygrywa jednak Klimecki.

8 : 6 dla Poznania.

Białkowski rusza śmiało na Kleinholdermanna, lecz zostaje skontrowany i pada na deski. Po 6 wstaje i chce nadrobić, lecz brak mu sił. Niemiec natomiast zachęcony powodzeniem, nie zważa na pojedyńcze ciosy Białkowskiego idzie naprzód i choć nie ma już niebezpiecznych ciosów, ma jednak atak. Dlatego też wygrywa.

8 : 8.

Sędzia w ringu p. K. Derda — dobry. Na punkty p. Bielewicz swoimi orzeczeniami wywoływał burzę protestów.

Omi.

* * *

Składy drużyn na Holandię i Szwecję.

Przeciw Holandii: Jasiński, Sobkowiak, Skałecki, Tomczyński, Lelewski, Szulczyński, Doroba, Białkowski.

Przeciw Szwecji: Rotholc, Koziołek, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Pisarski, Klimecki, Pilat.

Turniej hokejowy w Krynicy

Reprezentacja akademicka zdobyła mistrzostwo

W przedostatnim dniu międzynarodowego turnieju hokejowego w Krynicy padły dwa rozstrzygające wyniki.

W pierwszym meczu reprezentacja akademicka Polski pokonała zespół Krynicy 3:0 (1:0, 0:0, 2:0). Punkty dla akademików zdobyli: w pierwszej tercji za zamieszania podbramkowego Firlik, który w trzeciej tercji wykorzystał przytomnie wybieg bramkarza Kryniczan, strzelając drugą bramkę, a Dolecki dalekim strzałem trzecią.

W drugim meczu Pogoń (Lwów) niespodziewanie uzyskała wynik remisowy z mistrzem Rumunii, Telephon Club Romana 0 : 0.

W piątek, w ostatnim dniu międzynarodowego turnieju hokejowego w Krynicy, rozegrano dwa spotkania.

Mecz reprezentacji AZS-ów z Pogonią lwowską zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (0:1, 1:1, 1:0).

Akademicy wystąpili bez Ludwiczaka, którego zastąpił Bielawcki. Mecz ten zdecydował, że akademicy po 8 latach przerwy zdobyli ponownie tytuł mistrza Krynicy w konkurencji międzynarodowej.

W drugim meczu zespół Krynicy pokonał po pięknej grze drużynę STC Budapeszt 1:0. Jedyna bramka meczu padła w drugiej tercji. Drugiej bramki, strzelonej dla Krynicy, sędziowie nie uznali.

Ostateczna punktacja turnieju przedstawia się następująco:

	pkt.	st. br.
1) Akad. Reprezentacja Polski	5	9:4
2) F. T. Budapeszt	4	5:5
3) Pogoń Lwów	4	5:6
4) Krynica	4	5:7
5) Telephon Club Rom. Bukareszt	3	4:6

Z rozgrywek Ligi hokejowej

Zwycięstwo Dębu, Czarnych oraz Ogniska (Wilno)

Czarni (Lwów) — Warszawianka 2:1 (0:0, 1:0, 1:1).

We Lwowie rozegrano mecz hokejowy o mistrzostwo ligi pomiędzy Warszawianką i Czarnymi. Zwyciężyła drużyna lwowska 2:1 (0:0, 1:0, 1:1).

Przez cały czas meczu walka była zacięta i ostra, niejednokrotnie dochodziło do kontuzji i wykluczeń graczy. Szczególnie ostro, a nawet chwilowo brutalnie, grała obrona Warszawianki.

Dąb — Cracovia 2:0 (0:0, 0:0, 2:0).

W piątek rozegrany został w Katowicach mecz hokeja lodowego o mistrzostwo ligi pomiędzy Cracovią a Dębem, zakończony niespodziewanym zwycięstwem Dębu w stosunku 2:0 (0:0, 0:0, 2:0).

Cracovia grała na ogół słabo, znacznie słabiej niż w poprzednich meczach. Grę rozpoczęto w słabym tempie. Pierwsza tercia była anemiczna. W drugiej tempo gry wzrosło. W tym okresie gry napastnicy Dębu zmarnowali szereg doskonałych pozycyj. Cracovia również nie wyzyskała, nielicznych zresztą, okazyj do zdobycia bramki.

W trzeciej tercji Dąb nadal przeważał. W 3 minucie Burda po wspaniałej solowej akcji zdobył pierwszy punkt dla drużyny katowickiej. W chwilę później ten sam gracz strzelił z daleka i celnie, lokując krążek po raz drugi w bramce Cracovii. Kilka dalszych ataków Dębu zostało niewykorzystanych.

Sędziowali pp. Kuchar i Sawaryn.

Ognisko (Wilno) — ŁKS 5:2 (3:0, 0:1, 2:1).

Wczoraj na lodowisku Łódzkiego KS odbyło się spotkanie hokejowe pomiędzy drużynami ŁKS i KPW Ognisko (Wilno). Zwyciężyli wilnianie 5:2 (3:0, 0:1, 2:1).

Spotkanie prowadzone było w szybkim tempie. Zespół Ogniska grał bardzo ładnie i skutecznie.

Przed spotkaniem z Francją

Mecz sparingowy naszych piłkarzy w Katowicach

Wczoraj odbyło się w Katowicach drugie spotkanie sparingowe naszych piłkarzy którzy rozegrać mają w lutym mecz z Francją.

Do zawodów stanęło 32 graczy. Drużyny zestawione były, jak następuje:

Zespół A — Rudnicki, Twórz, Szczepaniak, Dytko, Nyc, Góra, Szreier, Piątek, Matias i Wodarz.

Zespół B — Mrugała, Kinowski, Gemza, Mikunda, Piec II, Będkowski, Wostal, God, Cebula, Pytel i Pochopin.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 5:5, do przerwy 3:2 dla zespołu B.

Po przerwie skład drużyn uległ zmianom. W zespole A zamiast Rudnickiego zagrał w bramce Zdebiok, a Dytkę zastąpił Skrzypiec. Lewą stronę ataku zastąpili Pochopin i Pytel, a zamiast Piontka zagrał God.

W drużynie B Mrugałę zastąpił Rudnicki, obu obrońców — Michalski i Ibrom. Środkowego pomocnika — Niechioł, a Będkowskiego — Walus. W prawej stronie ataku wystąpił Kudawik i Grządziel, a w lewej — Singewald i Kruk.

Do przerwy więcej z gry miała drużyna B, której gracze atakowali ambitnie i skuteczniej strzelali. W drużynie A wybijał się Matias w ataku.

Dla zespołu A bramki zdobyli: Matias — 3, God 1 oraz jedna samobójcza, dla B — Cebula 2, Kulawik, Singewald i God po jednej.

„Fachowe" Wiadomości

Wychodzący w Berlinie tygodnik „Boxsport" uważany jest zwłaszcza w kołach sportowych niemieckich za pismo w zakresie boksu najbardziej fachowe. Jak jednak przedstawia się ta „fachowość" w rzeczywistości, może świadczyć wyjątek z numeru noworocznego „Boxsport", w którym omawiany jest bilans amatorów za rok 1938.

W rozdziale „O tych co przeszli na zawodostwo" znajdujemy dosyć oryginalne wiadomości, o których w Polsce z pewnością nikt dotychczas nie miał pojęcia.. Mianowicie do obozu zawodowców w r. 1938 przeszedł nie tylko mistrz Europy Chmielewski, ale również i mistrz Europy Polus (!!), przyczym ten ostatni miał być „zakontraktowany" przez mistrza olimpijskiego Argentyńczyka Casanovasa. Trzecim ubytkiem polskich pięściarzy - amatorów jest — według źródłowych informacyj „Boxsportu"... łodzianin Wrazidło (!!). Pomijając fakt, że Polus zawodowcem nie został, wiadomość o „łodzianinie" Wrazidle jest specjalnie charakterystyczna. Pięściarz o takim nazwisku nigdy łodzianinem nie był, a Wrazidło ze Śląska jest już zawodowcem od 5 lat, o czym chyba tak „fachowe" pismo, za jakie uważa się „Boxsport" powinno chyba wiedzieć, bowiem Ślązak w roli zawodowca walczył już również w Niemczech.

Łyżwiarstwo

Pokaz jazdy figurowej w Zakopanem.

Na zakończenie 10-tych międzynarodowych zawodów w jeździe figurowej o mistrzostwo Zakopanego, odbył się w piątek wieczorem na torze łyżwiarskim Zakopanego pokaz jazdy figurowej, w którym udział wzięli wszyscy uczestnicy zawodów. Łyżwiarze nie krępowani już oceną sędziowską, a więc pozbyci tremy, jeździli znacznie lepiej, niż w poprzednich dniach, wzbudzając prawdziwy entuzjazm na trybunach. W czasie pokazu ogłoszono oficjalne wyniki zawodów, po czym wręczono zwycięzcom nagrody i pamiątki.

Hokej

Polonia (Warszawa) — AZS (Poznań).

Mecz eliminacyjny o mistrzostwo Ligi hokejowej odbędzie się w niedzielę 8 bm. o godz. 12 na ślizgawce AZS ul. Noskowskiego 4. Barw AZS-u bronić będą: Stogowski, Muszyński, Warmiński, Stapf, Firlik, Patrzykont i młodzi gracze Prus, Narkiewicz i Cygmański. W barwach Polonii wystąpi mec. Krygier, Materski i inni.

Piłka ręczna

Mistrzostwa Pomorza w koszykówce.

O mistrzostwo Pomorza w koszykówce męskiej odbyły się w piątek w Toruniu dwa spotkania: WKS Sęp (Toruń) — Sokół III (Grudziądz) 32:20, Sokół III (Gr.) — Pomorzanin (Toruń) 41:23.

W spotkaniu o wejście do klasy A gdyńskie KPW pokonało drużynę HKS w stosunku 37:35.

Pięściarstwo

H. C. P. — Lechia (Lwów)

Przypominamy, że ciekawe zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy lwowskim Klubem Sportowym Lechia a K. S. H. Cegielskim odbędą się w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 20-tej w sali Ogrodu Zoologicznego.

Kronika

8 styczeń — **Niedziela**

Kalendarz rzymsko-katol.

Niedziela 8 św. Rodziny
Pon. 9 Marcjanny

Kalendarzyk meteorologiczny

Sobota, godzina 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 761 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa — 5 st. C., najniższa — 2 st. C.

Stan wody w Warcie w dniu dzisiejszym wynosi + 15 cm. Temperatura wody + 0,1 st. C.

Nocne dyżury aptek

Śródmieście — Apteka dra Kierzyńskiego, ul. Pierackiego; Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13; Apteka pod Złotym Lwem Stary Rynek 75; Apteka przy Grobli, Wielkie Garbary 41; Apteka na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76.

Jeżyce — Apteka Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10.

Łazarz — Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 47.

Wilda — Apteka Fortuna, G. Wilda 76.

Sołacz — Apteka przy ul. Mazowieckiej nr. 12.

Górczyn — Apteka Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158.

Dębiec — Apteka przy ul. Dębieckiej 6.

Poznań-Wschód — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53.

Starołęka — Apteka miejscowa.

Z miasta

— **Z Pałacu Działyńskich!** Na najbliższym „Czwartku Literackim" w Pałacu Działyńskich usłyszymy odczyt znanego pisarza węgierskiego Tibora Csorby, na tem.: „Litetratura powojennych Węgier". Odczyt zostanie wygłoszony w języku polskim. Tibor Csorba autor licznych książek w języku węgierskim wydał ostatnio dzieło o Polskiej Kulturze współczesnej pod tytułem „A Lechitak földjen — Na ziemi Lechitów" — Przedsprzedaż biletów wyłącznie w księgarni Stefana Dippla„ pl. Wolności 11.

— **Poznaniacy poznajcie Poznań!** Związek Popierania Turystyki w Poznaniu organizuje dnia 8 bm. następujące wycieczki: Gazownia Miejska; zbiórka o godz. 10 przy ulicy Grobli 15. Stacja meteorologiczna — dwór Uniw. Pozn. — hodowla nutrii i pieczarkarnia. Zbiórka o godz. 11 przy ostatnim przystanku tramw. nr 9 (Golęcin).

Z życia organizacyj

— **Koło Absolw. D. S. K.** zaprasza uprzejmie członków i sympatyków na tradycyjne łamanie opłatka, które odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 17-tej w świetlicy M. G. K. przy ul. Śniadeckich 54/58.

— **Tow. Przemysłowców „Sobieski"** Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 10 w Domu Katolickim na Śródce. Msza św. za zmarłych i poległych członków i na intencję Tow. odprawioną zostanie rano o godz. 9-tej w kościele Najśw. Marii Panny przy Tumie.

— **Sodalicja Pań Zawodu Kupieckiego Sekcja Eucharystyczna.** Ze względu na ćwiczenia O. P. L., Walne zebranie sekcji nie odbędzie się w poniedziałek 9 bm. lecz za tydzień tj. 16 bm., w poniedziałek, o godz. 19,15 w Czytelni Sodalicyjnej, Św. Marcin 69, I. piętro.

— **Koło Przyrodniczo - Krajoznawcze** zwiedza urządzenia telekomunikacyjne Urzędu Pocztowego Nr III. w niedzielę, dn. 8 bm. Zbiórka o godz. 9,45 przy gmachu Poczty — ul. Marsz. Focha — od strony dworca zachodniego.

— **Zjednoczenie Inwalidów Wojny Światowej, Ośrodek Poznań — Miasto** urządziło gwiazdkę dla najbiedniejszych inwalidów wojennych oraz wdów isierot. Obdarzono kilkadziesiąt inwalidów, wdowy i sieroty paczkami żywnościowymi oraz gotówką, najbiedniejsi otrzymali odzież. Obdarzeni wyrazili szczere podziękowanie zarządowi, że mimo trudnych warunków materialnych dołożył wszelkich starań, aby obdarzyć tych, który najwięcej potrzebują. W dniu 7 bm. (sobota) o godz. 20.00 Zjednoczenie urządza wieczorek taneczny, w Domu Kolejarzy przy ul. Stromej 24.

— **Koło Literacko Społeczne przy Uniw. Powsz.** im. Kasprowicza, odbyło swe zebranie w świetlicy przy Placu Sapieżyńskim 4. I ptr. Ze sprawozdań członków zarządu wynika, że Koło intensywnie pracowało cały rok, czego dowodem 13 zebrań miesięcznych i 40 pogadanek literacko-społecznych. Koło urządziło w r. 1938 następujące imprezy: cztery wieczory Kasprowiczowskie. wieczór Asnykowski, dwa wieczory autorskie, wieczór ku czci Marszałka J. Piłsudskiego, obchód listopadowy i wieczór kolęd polskich. Poza tym członkowie zarządu brali udział w pracy oświatowej na terenie m. Poznania, wygłaszając referaty w innych organizacjach, oraz przez radio. Koło przesłało 30 zł jako pomoc dla siostry po Kasprowiczu — Anny Roliradowej, żyjącej w biedzie we wsi Szymborze.

W skład nowego zarządu weszli: prezes — Królak Adam, wiceprezes — Białas Czesław, sekretarka — Twardowska Teodora i skarbnik — Gruchała Stanisław. Do komisji statutowej wybrano pp.: Szwajców nę, Łagodę i Zielińskiego. Koło liczy około 50 członków.

Ukonstytuował się klub radziecki Narodowego Obozu Pracy Samorządowej

Przewodniczącym klubu został dyr. pułk. dypl. Erwin Więckowski

Poznań, 7. 1.

W dniu 6 bm. odbyło się posiedzenie organizacyjne klubu radzieckiego NARODOWEGO OBOZU PRACY SAMORZĄDOWEJ.

Na posiedzeniu wyłoniono prezydium klubu w następującym składzie: przewodniczący — pułk. dypl. Erwin Więckowski, były prezydent miasta, dyrektor firmy H. Cegielski; wiceprzewodniczący — Stanisław Stempniewicz; sekretarz — mgr Olech Bestrzyński; członkowie prezydium — dr Alfons Konopiński i Wojciech Sobczak.

Pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej odbędzie się przypuszczalnie w przyszły czwartek dnia 12 stycznia. W dniu dzisiejszym tymczasowy prezydent miasta odbędzie konferencję z przewodniczącymi klubów radzieckich, na której ustalony zostanie porządek obrad pierwszego posiedzenia.

Zwołanie posiedzenia nastąpi w poniedziałek.

Pierwszy zjazd Związku Katolickich Radiosłuchaczy

obradował wczoraj w Poznaniu

W dniach 5 i 6 bm. obradował w Poznaniu **pierwszy ogólnopolski zjazd delegatów Związku Katolickich Radiosłuchaczy.**

W czwartek odbyło się **zebranie porozumiewawcze** delegatów w siedzibie Związku przy ul. Podgórnej 10 a (Klub „Roma"), a następnie herbatka towarzyska w „Bazarze".

Nazajutrz rano odprawione zostało **nabożeństwo na intencję zjazdu** w Złotej Kaplicy katedry poznańskiej. O godz. 12,00 nastąpiło **uroczyste otwarcie zjazdu w sali św. Marcina** przez przewodniczącego komitetu organizacyjnego dr Erecińskiego, prezesa oddziału poznańskiego Związku. Na przewodniczącego zjazdu powołano prezesa Akcji Katolickiej mec. Dziembowskiego.

Z kolei złożyli zjazdowi życzenia pomyślnych obrad ks. dyr. Marlewski w im. Ks. Prymasa Hlonda, dr Nowicki w imieniu Zarządu Miejskiego i ks. dyr. Milik w imieniu Społecznego Komitetu Radiofonizacji kraju.

Następnie **referat o historii powstania Związku Katolickich Radiosłuchaczy i jego zadaniach** wygłosił prezes zarządu głównego ks. prof. H. Weryński z Krakowa.

W południe delegaci zwiedzili **urządzenia rozgłośni poznańskiej Polskiego Radia.**

Po południu odbyły się obrady wewnętrzne zjazdu, których tematem było zagadnienie **skatolicyzowania polskiej radiofonii.**

Strajk w Czerwonaku zaognia się

Robotnicy głodują - Właściciel nie godzi się na ustępstwa

Strajk pracowników fabryki papieru w Czerwonaku zaognił się. Strajkujący robotnicy okupujący fabrykę **rozpoczęli głodówkę. W związku z tym cały teren fabryczny** otoczony został przez policję wzmocnioną rezerwami z Poznania. Bezrobotni zbierają się gromadami, zatrzymują przejeżdżające przez Czerwonak samochody i opowiadają przejeżdżającym o szykanach, jakie stosowane były w fabryce papieru.

W czwartek przed południem panował na terenie fabrycznym spokój. Wieczorem natomiast przytrzymano jednego ze strajkujących, przy którym znaleziono broń. W godzinach południowych policja usunęła z terenu fabrycznego członka wydziału robotniczego Hirsza. Przyczyny usunięcia nie są znane.

W Inspektoracie Pracy w Poznaniu odbyła się w związku z tym strajkiem konferencja. **Konferencja ta nie dała żadnych wyników, ponieważ właściciel papierni nie zgodził się na jakiekolwiek najmniejsze choćby ustępstwa.**

Jak informują, w dniu dzisiejszym delegacja Zw. Rob. i Rzem. ZZP. przy udziale kilku posłów z Wielkopolski uda się do Wojewody Poznańskiego w sprawie znalezienia wyjścia z tej sytuacji, która zaognia się z każdą chwilą.

Kinoteatr „SŁOŃCE" Kinoteatr

Dziś, w sobotę, dnia 7 stycznia wspaniała Premiera

Najnowsza i najpiękniejsza komedia muzyczna wytw. „Uniwersal" realizacji Joe Pasternaka światowego twórcy filmów „Penny", „Ich stu i Ona jedna" „Pensjonarka"

PODLOTEK

W roli tytułowej ulubienica świata:
Deanna Durbin
W innych rolach:
Irena Rich — Jackie Cooper — Nancy Carrol

Deanne Durbin to już podlotek! Deanna Durbin poznała urok pierwszej miłości! Deanna Durbin zakochała się! Deanne Durbin jako bohaterka tysiąca wesołych zdarzeń i wzruszających przygód! Film, który Was zachwyci i oczaruje!

„Słońce" dla Wszystkich!
Wszyscy do „Słońca"

Urszula Nowakówna zmarła

Jak donosiliśmy rodzina Nowaków zam. przy ul. Konopnickiej 18 uległa zaczadzeniu. Głowa rodziny Józef Nowak i jego żona zmarli, córka natomiast Urszula Nowaczykówna dawała jeszcze słabe oznaki życia, którą po opatrzeniu przewieziono do Szpitala Miejskiego.

Jak się dowiadujemy Urszula Nowaczykówna mimo zabiegów i troskliwej opieki lekarskiej również zmarła.

POMAGAJĆIE ORGANIZMOWI ZWALCZYĆ CHOROBĘ STOSUJĄC ZIOŁA Dra BREYERA

Pokaz gołębi pocztowych i drobnego inwentarza

Poznań, 7. 1.

W dniu wczorajszym otwarty został w hali Targów Poznańskich **ogólnopolski pokaz gołębi pocztowych i drobnego inwentarza.**

Pokaz przedstawia się bardzo interesująco. Wystawiono **przeszło 400 gołębi** oraz wielką ilość **kur** wszelkich gatunków, **króliki różnych ras itp.** W dwóch klatkach wystawiono **bobry błotne.** Ciekawe jest również **stoisko Ośrodka Społeczno - Oświatowego,** gdzie wystawiono m. in. skóry, garbowane przez młodzież pozaszkolną.

W przeddzień otwarcia wystawy odbyła się **eliminacja gołębi pocztowych,** które wysłane będą na „olimpiadę" gołębi pocztowych do Kolonii.

Poza tym przyznano **nagrody dla poszczególnych wystwców.**

W dziale drobiu otrzymali nagrody: I — p. Jerzy Neumann z Chrzypska Wielkiego, II. — Leonard Korus z Inowrocławia, III. — Kries ze Sławkowa i IV. — Blochowa z Mosiny.

W dziale królików pierwszą nagrodę otrzymał Ośrodek Społeczno - Oświatowy Młodzieży Pozaszkolnej, II. — Owedyk z Inowrocławia, III. — Korus (Inowrocław), IV. — Stróżniak i V. Matuszczak z Poznania.

Za gołębie rasowe otrzymali nagrody w kolejności pp.: Held — Tczew, Wieczorek, Kube i Schmidt z Poznania.

Za **bobry błotne** otrzymali nagrody Palacz z Palędzia i Bock z Nowego Tomyśla.

Wczoraj odbyło się w ramach pokazu walne zebranie Okręgowego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych DOK VII.

W czasie ćwiczeń opl nie wolno

URUCHAMIAĆ SYREN FABRYCZNYCH

W związku z mającymi się odbyć ćwiczeniami opl. w m. Poznaniu, Zarząd Miejski zarządza, by na czas ćwiczeń tj. **od chwili ogłoszenia pogotowia opl.,** które zarządzone zostanie obwieszczeniami — aż **do ukończenia ćwiczeń — fabryki znajdujące się na terenie miasta nie używały w żadnym wypadku sygnału dla swoich potrzeb.**

Od dziś soboty w kinie APOLLO

Turniej bohaterstwa odwagi i karkołomnych wyczynów —
Rekordowy film lotniczy

„BRAWURA"

W rol. gł.
CLARK GABLE
MYRNA LOY
SPENCER TRACY
LIONEL BARRYMORE

Do Warszawy i z powrotem za darmo

W dniu 4 bm. Mańczak Franciszek zam. przy ul. Grunwaldzkiej 8 wynajął taksówkę i pojechał nią do Warszawy. Po krótkim pobycie w stolicy wrócił tą samą taksówką, kierowaną przez szofera Nowaczyka Czesława do Poznania. Gdy wrócił na miejsce nie był w stanie zapłacić kosztów przejazdu, które wynosiły 250 zł. Szofer Nowaczyk zgłosił to policji, która zatrzymała Mańczaka celem przeprowadzenia dochodzeń.

Z Konfraterni Kupców Chrześc.

Konfraternia Kupców Chrześcijańskich wznowiła w dniu Święta 3-ch Króli starodawny zwyczaj **uczestniczenia raz do roku w mszy św. na intencję organizacji.** Nabożeństwo odbyło się w starym kościółku Katarzyny.

Po nabożeństwie odbyło się w salonie konfraternii w domu Kupiectwa Polskiego **zebranie towarzyskie,** w czasie którego **nadano tytuły seniorów 7 członkom konfraterni,** którzy są nimi już od przeszło 20 lat. Tytuły te otrzymali: Tadeusz Adamczewski, Tadeusz Bartsch, Kazimierz Greger, Kazimierz Karpiński, Mieczysław Putiatycki, Stanisław Szulc i Leon Witkowski. Następnie konfraternia podejmowała licznie zebranych członków lampką wina.

Do b. żołnierzy poznańskiego DAK'u

Starania komitetu organizacyjnego **Stowarzyszenia byłych żołnierzy poznańskiego Dywizjonu Artylerii Konnej Wlkp.** zostały doprowadzone do końca.

W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 16 odbędzie się zebranie organizacyjne nowego Stowarzyszenia w świetlicy żołnierskiej DAK-u na Sołaczu. Pożądany jest jak najliczniejszy udział wszystkich **byłych artylerzystów**

Oświata robotnicza

— **Oświata Pozaszkolna.** W poniedziałek dnia 9 bm. o godz. 19-tej, odbędzie się w świetlicy Ośrodka Społeczno Oświatowego — Plac Sapieżyński nr 4 — I piętro — zebranie Rady Pedagogicznej Ośrodka.

TABELA LOTERII

(URZĘDOWA) z dnia 5 stycznia 1939 r.

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 padła na nr. 72431

Zł. 100.000 na nr. 7654

Zł. 25.000 na nr. 105799

Zł. 10.000 na n-ry 65657 146738

Zł. 5.000 na n-ry: 28018 29433 157814

Zł. 2.000 na n-ry: 2696 6183 20326 20639 27479 46410 51227 70362 80218 100365 102547 125116 126196 126649 129440 136138 136832 141731

Zł. 1.000 na n-ry: 800 9989 10225 17253 19622 25653 28703 29762 30225 34885 38102 38992 40883 62362 72232 75455 79544 103636 107158 112741 114993 123745 128818 129435 134941 139930 141876 146683 148138 158586 154670

Wygrane po zł 250

60 79 181 214 35 420 735 77 1076 148 393 410 535 98 683 731 844 2012 191 233 452 511 745 50 989 3129 33 267 81 95 315 50 92 93 433 588 653 709 47 821 52 4026 61 142 279 85 90 334 505 77 632 64 91 720 30 39 66 933 5015 50 389 414 41 65 570 643 793 885 994 6008 65 70 164 237 514 681 7265 77 422 40 53 84 608 36 977 8105 26 241 56 406 19 65 66 846 714 804 74 980 9140 204 27 361 68 852

10041 118 98 204 88 309 22 87 563 65 78 613 817 64 932 77 11190 210 404 58 514 999 12008 388 403 80 561 762 861 13050 118 81 261 415 26 536 864 14015 38 176 251 55 307 40 467 578 634 63 810 41 15013 72 218 58 411 19 48 56 66 95 602 14 809 904 84 16044 91 145 207 390 98 422 64 711 61 80 83 866 957 63 99 17175 231 436 56 656 900 5 18013 189 308 21 405 775 839 47 62 65 932 35 19007 171 273 84 316 439 858

20146 378 484 553 54 55 679 95 710 19 60 78 892 918 21022 302 84 410 27 96 751 821 22082 157 72 81 98 269 94 371 425 26 36 508 37 44 657 59 713 845 66 956 78 87 23048 56 106 26 67 359 86 92 906 24025 35 48 64 268 462 79 84 501 43 713 942 77 25452 614 35 704 83 802 912 26037 46 67 107 42 65 305 533 723 44 916 73 98 27088 92 100 15 200 21 309 90 420 84 620 756 72 28010 52 89 144 204 37 45 396 401 578 612 48 887 954 29000 21 50 89 92 201 94 96 321 73 421 601 50 737 820 62

30198 265 423 864 31033 54 114 19 305 521 26 54 58 604 77 839 907 32044 71 73 164 277 81 300 5 572 76 636 80 734 45 50 864 971 33150 208 58 86 88 312 94 472 819 58 34041 76 211 345 90 462 524 641 95 878 901 35061 192 237 468 529 84 767 36050 120 56 204 87 341 401 66 716 926 37188 95 221 27 58 314 51 55 411 875 990

38079 111 363 529 707 71 842 78 84 980 39077 133 249 430 67 700 813 924

40153 281 663 81 83 744 886 907 41054 103 15 216 30 63 79 397 442 51 65 520 640 88 707 806 42043 204 6 335 38 453 68 504 81 96 762 43006 12 221 32 94 358 433 67 722 842 48 55 44112 307 419 572 610 711 16 51 836 45024 40 55 58 126 370 79 477 86 538 611 65 74 80 708 83 90 822 927 46051 428 67 96 926 84 47007 13 17 36 50 149 246 76 220 527 716 54 69 80 801 9 48006 50 164 68 288 366 67 69 415 18 51 79 639 845 60 905 49062 124 245 63 98 426 563 877

50240 79 310 95 405 724 971 51084 159 222 66 72 98 578 723 26 61 910 89 52320 56 496 526 615 795 865 939 53004 257 73 89 416 528 773 957 72 54061 132 286 347 583 673 720 80 806 78 96 955 55048 92 156 227 490 96 511 85 614 69 769 87 805 45 92 56249 54 75 77 532 36 64 77 644 725 70 918 51 83 84 57064 135 60 296 330 79 430 72 86 517 30 76 78 757 827 67 905 58210 460 524 641 960 59009 49 108 279 94 363 448 626 57 937

60152 223 63 677 853 935 93 61117 88 269 91 394 520 625 29 830 62047 164 203 431 517 93 727 38 70 901 4 63101 53 219 99 409 541 640 727 82 852 84 980 64029 124 42 248 352 506 609 65 905 65019 34 59 70 105 225 9 97 375 486 738 43 854 66117 289 308 74 733 941 93 67063 141 47 366 483 729 43 916 22 68072 84 111 253 328 472 97 629 704 91 69016 508 980

70084 90 165 280 510 56 66 897 905 82 88 71090 276 83 306 81 441 53 571 87 601 17 750 64 72496 540 91 943 80 73130 733 53 70 89 316 518 660 920 91 74256 368 402 552 67 790 983 97 75298 348 74 457 61 87 608 71 712 963

76038 158 227 417 40 806 971 85 98 77161 386 90 509 35 715 850 977 78021 126 90 278 90 304 32 65 503 75 753 79078 87 115 373 413 40 84 503 670 89 736 48 570 88

80024 50 142 218 45 48 78 87 408 81 541 761 78 822 946 81054 75 136 82 236 312 54 90 417 511 79 756 62 67 71 82109 78 394 480 706 48 90 826 71 83317 600 738 95 802 63 942 52 84035 144 217 482 535 52 646 82 703 816 85028 130 636 87 834 90 86170 274 342 453 82 561 736 865 977 87111 73 250 457 77 88 738 88093 94 118 85 298 99 353 417 41 779 83 93 813 15 901 89053 124 386 519 92 628 64 774 819 68

90073 181 239 375 421 552 85 782 819 67 964 91304 80 501 3 814 56 910 34 92279 331 33 492 640 890 94 963 73 93131 268 80 94 335 98 420 62 555 786 805 907 60 20 94110 41 216 45 461 652 789 809 12 49 907 95015 238 45 357 575 832 62 96000 30 37 94 189 94 222 67 329 84 403 651 64 68 97102 215 75 81 348 98005 429 582 635 47 707 46 877 99028 159 362 420 50 669 710 828 947

100131 343 70 452 639 910 68 78 101123 395 712 884 96 929 102231 32 62 425 552 620 746 103182 248 343 51 415 505 624 911 54 81 104017 35 36 92 160 243 59 390 997 105323 51 59 450 53 659 85 756 88 815 66 939 106002 167 340 42 567 737 38 855 107078 93 188 445 96 750 54 73 863 970 108493 790 877 88 911 42 97 98 109203 87 305 32 498 579 903 44 86

110046 106 15 95 206 75 78 383 405 23 111038 364 464 532 745 872 112550 821 88 113026 213 36 79 348 550 637 920 87

114070 323 500 609 49 700 73 916 115022 85 524 96 641 722 42 867 981 116049 377 609 78 872 82 902 15 117026 41 52 112 208 371 507 27 40 44 87 681 744 118046 56 82 156 206 73 402 19 81 685 705 40 67 119080 126 208 322 33 91 560 606 741 77 96 810 70 948

120175 212 572 96 645 730 991 121420 85 645 727 28 57 95 808 68 44 944 46 122024 335 65 410 596 633 99 736 58 807 123116 53 225 52 411 53 96 684 124223 74 80 330 51 52 475 549 724 39 85 91 817 46 907 84 125135 36 278 399 628 766 90 818 34 65 914 36 126216 24 414 687 700 895 127095 137 94 200 53 338 51 577 94 680 793 910 128080 177 616 915 42 129004 65 68 118 286 405 68 634 701 53 862 934

130194 372 96 510 77 617 36 740 961 131003 20 263 635 793 993 132091 133 313 53 92 401 571 917 97 133067 86 155 268 316 24 52 55 578 608 36 47 96 709 801 35 941 134022 113 234 305 500 677 734 894 86 981 135237 338 406 952 136149 95 267 315 456 606 751 970 137016 60 205 23 57 396 423 514 712 138045 145 55 74 397 438 68 541 66 92 94 725 873 139073 133 39 74 643 729 31 918

140014 26 217 37 45 47 67 514 792 812 80 98 992 141322 30 94 413 42 45 73 513 26 41 663 746 71 142048 127 67 86 246 339 63 410 23 54 504 81 773 98 89 847 143234 467 562 608 716 845 975 144098 199 215 397 411 88 511 24 62 709 807 951 145004 149 410 14 76 501 630 706 36 950 146425 530 18 616 36 788 147295 640 750 820 46 93 521 82 148076 138 303 55 82 472 541 650 81 83 703 980 149110 18 34 419 21 52 96 648 69 78 736 875 76 926

150090 188 245 638 84 719 890 917 151062 66 304 74 417 37 56 665 748 86 98 886 900 92

152033 256 67 533 91 808 85 970 153013 62 155 80 233 547 643 759 63 935 154123 679 704 866 991 155224 712 47 822 156158 69 83 86 215 83 862 78 984 157008 89 224 63 355 458 594 707 84 158058 60 77 284 350 615 703 954 159052 71 115 46 209 87 474 580 607 757 82 921 23

III ciągnienie

Wygrane po zł 250

54 184 392 627 718 892 71 1125 325 27 98 577 601 746 57 924 48 2050 211 513 30 3173 82 274 378 515 601 946 4538 706 73 5499 510 691 920 54 6273 487 825 98 964 7011 31 64 645 67 996 8165 399 415 655 818 903 15 9373 577 682 768

10155 271 93 419 594 725 11151 200 65 79 380 483 529 50 708 806 75 12180 581 649 60 954 83 13013 55 101 10 13 407 39 60 687 739 14036 165 70 291 344 404 577 15020 250 418 675 706 38 16084 176 303 488 510 906 17025 299 555 665 714 94 913 61 18324 81 518 882 19037 371 98 595 988

20406 746 21127 241 563 89 974 22382 455 598 695 799 842 969 23240 303 56 62 424 615 759 87 908 34 24024 187 212 319 465 25214 369 519 78 91 965 26155 327 559 765 66 861 80 990 27023 61 157 738 57 91 28101 11 248 506 604 47 52 824 29464 587 766 884

30074 289 463 512 28 659 710 59 836 933 31185 360 939 79 32199 447 842 33068 433 624 976 34230 576 638 899 979 35455 613 19 820 902 36294 331 975 37190 295 332 720 86 969 38016 126 640 39149 518 67 713 817 57

40046 465 717 97 41100 71 414 41 83 780 84 42094 502 43046 109 511 715 23 964 44316 455 755 45215 332 546 46369 601 705 47475 539 87 729 963 48004 19 86 190 99 304 518 19 732 870 913 80 49139 326 33 687 933 69

50089 370 89 463 732 813 51262 363 478 52187 95 270 444 556 81 622 856 53088 254 324 406 91 554 873 909 58 91 54273 428 84 683 84 929 53 55025 32 203 59 72 93 386 472 520 777 943 61 56071 109 89 228 84 472 588 713 957 63 57054 566 620 797 908 87 58120 256 378 553 607 889 980 96 59052 256 59 768 928 90

60209 716 23 873 973 61118 284 449 69 616 62366 63065 229 443 58 538 64 612 96 794 928 64464 786 992 65041 529 89 91 668 963 66104 47 410 76 538 671 791 915 67119 245 82 311 76 94 668 89 942 68087 532 735 69024 96 168 85 88 320 31 401 17 18 88 530 926 55

70082 117 97 445 47 500 51 717 26 952 71171 826 72082 303 586 799 953 73060 146 71 80 775 828 91 92 74054 355 414 87 685 784 860 74 985 75327 601 57 711 998 76106 418 663 77210 340 82 671 82 705 74 78070 108 327 546 882 79057 207 777 917 60

80015 198 270 525 68 664 701 92 81152 870 904 41 82568 83025 229 506 831 84106 14 88 480 528 629 85341 407 719 86022 392 407 11 527 834 956 87069 119 326 608 993 88657 717 863 89100 237 85 611 783 85

90095 100 234 381 403 88 541 676 91087 120 54 215 555 994 92016 444 634 974 93189 290 94137 244 51 490 838 97 981 95031 79 834 96153 358 82 465 699 714 59 837 97307 65 702 98503 986 99404 526 875 99 986

100000 84 155 402 101122 40 215 347 474 102228 60 307 817 46 990 92 103856 104058 105034 106623 26 846 107079 223 482 580 883 108316 97 577 613 43 109091 123 758 922 85

110018 136 622 711 98 111103 557 60 112043 159 339 96 502 15 17 113515 62 620 86 869 114065 410 15 928 42 115745 116608 29 870 117038 76 232 394 798 882 118183 208 80 328 91 94 410 531 614 828 970 119575 957

120025 66 396 785 971 121053 797 980 86 122035 191 368 579 709 33 123492 682 703 55 88 124015 199 600 702 975 51 125269 338 425 50 941 126298 549 689 79 748 127123 269 595 128123 205 326 871 129329 915

130310 48 401 552 894 131090 278 83 301 16 508 62 668 941 132380 481 656 829 31 992 133065 402 514 624 32 39 75 715 853 93 134007 31 174 460 135288 420 56 88 607 792 934 136077 532 137554 622 80 827 977 138272 447 557 734 855 139080 98 209 474 925 38

140518 657 896 923 141250 353 716 142087 143469 529 729 53 96 881 144024 78 395 469 506 747 829 145134 570 146089 100 351 84 703 20 80 147173 74 266 432 578 743 935 143112 98 483 149199 211 313 500 776 839

150017 70 85 399 645 782 926 151092 95 270 532 152054 91 661 871 954 153065 128 238 350 460 678 79 955 154256 471 628 56 701 829 155052 274 310 444 673 797 156027 284 470 793 908 10 157214 49 484 524 55 745 158303 87 159020 73 470 883

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na nr. 28958

Zł. 10.000 na nr. 30398

Zł. 5.000 na n-ry: 11926 13579

Zł. 2.000 na n-ry: 13965 20425 23981 33448 64013 80944 89738 121218 1261117 131612 137243 149854 150003 153168 159303

Zł. 1.000 na n-ry: 3986 8527 9882 11201 17404 19600 28201 40693 42607 44147 45221 48644 48819 70561 79724 84864 86551 86983 87799 91652 97375 103140 103321 105840 107121 111684 112678 120090 120619 126359 135318 137801 142020 146270 152972 154058

Wygrane po zł 250

874 920 7 1224 366 974 2186 338 659 868 3630 44 4027 55 256 468 508 982 5124 251 489 998 6101 227 415 709 18 90 871 7586 654 801 8485 734 989 9084 203 321 494 564 673 732 55 62 867

10478 640 866 944 11420 565 845 12282 626 48 13111 265 381 89 443 623 700 20 14090 489 539 701 15110 217 61 589 641 49 63 907 16381 413 983 17167 327 18260 304 663 9148 354 55 70 640 866 89

20017 160 285 432 87 90 776 802 49 915 21007 101 796 22015 149 398 63 558 23179 465 658 63 807 915 24358 427 33 90 715 825 25011 402 19 26245 378 550 672 794 980 87 27116 502 43 78 632 63 702 811 30 28025 51 89 498 784 814 917 29405 767

30040 513 947 31329 87 490 749 32108 42 695 942 33014 66 139 325 653 765 80 34111 15 542 615 897 977 35213 464 562 37317 69 693 767 866 72 38808 39245 516

40193 383 532 841 938 41238 56 383 456 67 631 42239 401 641 728 38 72 976 43146 203 34 407 778 865 995 44276 375 453 568 741 870 45082 158 342 64 566 966 46132 42 415 569 648 47012 57 234 471 583 48054 69 341 48 534 87 983 49276 301 699 948 65

50110 69 203 514 41 681 788 51237 446 772 904 11 52159 280 395 517 674 990 53239 70 330 42 69 72 549 623 782 892 54018 50 390 408 508 926 55097 101 286 648 56281 357 581 761 886 973 57171 79 98 266 506 606 721 71 918 26 43 65 58020 254 315 430 953 59563 666 874

60021 80 184 271 345 618 92 847 61 61011 230 90 514 62019 346 523 66 791 919 63063 938 64345 459 651 952 65248 593 692 872 66022 534 67 650 952 62 67324 612 60 703 73 8091 363 598 607 893 69142 487 599

70075 194 254 356 689 896 928 58 73158 338 434 584 631 33 812 991 72001 144 462 657 911 73485 521 47 609 870 74253 389 91 740 889 75116 245 464 86 718 41 968

76015 148 228 385 557 799 77012 605 59 863 78407 582 710 926 79311 35 543 859 906 39

80125 539 611 791 894 988 81387 631 82287 393 464 722 88 983 83118 32 41 219 51 446 84094 183 348 429 78 527 630 949 85397 86082 287 885 978 87030 62 219 69 337 455 593 678 748 88069 280 337 428 547 896 968 89045 272 414 575 633 910

90230 35 411 60 861 91098 377 635 789 855 92061 610 54 8299 93139 605 48 94064 211 462 535 744 95135 48 841 96122 204 449 616 760 95 97084 89 390 426 98642 900 44 99042 67 312 525

100792 950 101651 828 102266 78 381 103447 89 881 104452 695 801 105609 835 106058 280 668 716 107030 76 210 481 696 921 108614 109029 78 563 865

110205 24 399 452 853 111228 397 631 922 112371 113350 614 747 933 115182 538 70 680 116586 937 67 117042 635 843 118432 579 872 86

120048 603 930 37 121090 175 310 79 122506 669 752 805 120370 423 561 702 124238 581 618 979 125057 318 405 539 997 126007 428 534 47 127010 459 67 128213 83 343 558 677 748 920 129044 142 201 18 85 331 38 420

130064 179 385 598 797 876 131116 229 531 877 132209 588 635 133083 529 134222 46 445 764 65 78 899 903 135212 93 399 432 656 136285 539 99 977 137225 801 968 138005 32 662 814 907 43 139011 276 492 868

140404 500 681 891 141260 398 77 80 142050 183 336 535 601 850 54 938 143196 267 519 97 639 794 838 97 978 144253 318 145173 98 469 916 146111 290 435 61 795 989 147188 534 148061 69 324 30 551 666 149042 224 30 436 540 9 88 650 727 949

150054 141 48 507 732 151096 427 503 15 682 152296 909 153083 189 727 154486 768 993 155223 319 72 485 965 156084 132 249 374 533 660 746 860 157203 32 36 306 551 158214 66 90 474 737 79 980 159027 275 432 628 702 843 909 47

W kinie „NOWE“ Dąbrowskiego 5

W sobotę dnia 7 stycznia 1939 r. — PREMIERA

Nie tania sensacja, ale rzetelne **sprawozdanie z emocjonujących przeżyć** nieustraszonego badacza, **tajemnic dżungli i niezwykłych obyczajów „łowców głów“** Sakajów przynosi w kinie

„NOWE“ ul. Dąbrowskiego 5

wielki ● wyjątkowej wartości film

BOOLOO

Zwierzęta — Dżungla — Ludzie — Emocje

Seanse: 5, 7 i 9 godzina

Słuchowisko RADIA

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, dnia 8 stycznia 1939 r.

7,15 Kolęda. 7,20 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry wojskowej. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Audycja dla wsi. 9,15 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża ks. ks. Misjonarzy w Warszawie. Kazanie wygłosi ks. prof. Henryk Weryński. Po nabożeństwie około godz. 10,30 Muzyka (płyty). 11,45 Niedola i smutki humoru radiowego. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Poranek symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Lwowskiej pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego. Transmisja z sali Teatru Wielkiego we Lwowie. 13,00 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 13,05 Przegląd kulturalny. 13,15 Muzyka obiadowa (z Katowic). Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. Chór mieszany K. P. W. pod dyr. Henryka Niczego, Stanisław Kruzer — śpiew, Artur Sadowski — saksofon, Jerzy Harald — akompaniament. 14,40 „Wszystkiego po trochu“ — audycja dla dzieci. 15,00 Audycja dla wsi. 16,30 Recital fortepianowy Haliny Sembrat. W programie utwory Schumanna. 17,00 „Mądrość starowieku“ — obrazek obyczajowy. 17,20 Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z hotelu „Bristol“. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. Wanda Wermińska, Czwórka Radiowa, Maria Konarek-Korska, Bracia Goütze (harmonijki ustne). Tadeusz Frenkiel i Tadeusz Olsza. W przerwie ok. godz. 18,25 Chwila Biura Studiów. 19,15 „Cyklon“, powieść mówiona. 19,30 Orkiestra B. B. C. pod dyr. Adriana Boult'a — koncert popularny (płyty). 20,15 Audycje informacyjne: Zbiorowe wiadomości sportowe, Przegląd polityczny, Dziennik wieczorny, Tygodnik dźwiękowy, Nasz program na jutro. 21,20 Muzyka taneczna. 21,40 „Gdy wielki mąż kocha muzykę“ — wesoła audycja w opracowaniu Tadeusza Szulca. 22,20 Muzyka taneczna. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Poznań. 8,45 Koncert dla wsi. 10,30 Program na dziś. 10,30 Uwertury i Serenady, płyty. 13,05 „Wielkopolskie aktualie gospodarcze“ — pogadanka gospodarcza. 14,40 Niedzielne popołudnie u wujaszka Kazia — audycja dla dzieci. 15,00 Dla naszego pogranicza „Kapela wojskowa idzie“ — koncert orkiestry wojskowej. 19,30 „Wieczorem przy głośniku“. Wykonawcy: Sława Bestani — sopran, Leon Tojkowski — flet, Wład. Raczkowski — akompaniament. 20,10 Wiadomości sportowe lokalne.

SŁUCHAMY ZAGRANICY!

15,00 Florencja. „Werther“ — opera. 17,00 Mediolan. Koncert symfoniczny. 18,00 Paris PTT. Koncert symfoniczny. 19,30 Londyn Reg. „Powrót Tobiasza“ — oratorium Haydna. 20,00 Radio Romania. „Włóczęgi“ operetka. 20,10 Saarbruecken. „Baron cygański“ — operetka. 20,10 Lipsk. Melodie operetkowe. 20,10 Monachium. „Falada“ — baśń buzyczna. 21,30 Radio Paris. Koncert symfoniczny. 21,30 Lyon. „Pieśń miłości“ — operetka.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek, dnia 9 stycznia 1939 r.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Imperio Argentina i orkiestry argentyńskie (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 18,00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13,30 Przerwa. 15,00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Pasteur — dobroczyńca ludzkości“ — słuchowisko. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika naukowa. 16,35 Ludomir Różycki: Kwintet. 12,15 „Mosa Verdo — kolebka człowieka czerwonego“ — felieton. — 17,30 Kolędy i szczedrywki w wykonaniu Ukraińskiegu Chóru pod dyr. Mikołaja Kołossy (ze Lwowa). 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja Junackich Hufców Pracy. 19,00 Koncert rozrywkowy (z Wilna). Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego, Józef Katin — tenor, Edward Romanowski — baryton (duety), Zespół gitarzystów P. P. W. pod dyr. Bronisława Hajna. 20,35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro. 21,00 „W muzykalnym domu“ — audycja muzyczna w opracowaniu Karola Stromengera. 21,40 Nowości literackie omówi Jan Lorentowicz. 22,00 „Dzieje symfonii“ — audycja w opracowaniu Stanisława Gołachowskiego. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Ludwik van Beethoven: III Symfonia Es-dur (Eroica). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Poznań. 8,10 Program na dziś. 8,15 Nasz koncert poranny — płyty. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 11,15 Marsze i walce operowe — płyty. 14,00 Przegląd giełdowy. 14,10 Orkiestra Waltera Frenske i soliści (płyty). 14,55 Wiadomości bieżące. 16,00 Skrzynka rolnicza. — 18,10 Saksofoniści — płyty. 18,25 Wiadomości sportowe lokalne. 22,00 „Moja emulacja z panną Marianną“ — karnawałowa krotochwila staropolska. 22,30 Taniec w muzyce fortepianowej. 23,05 Zakończenie programu.

SŁUCHAMY ZAGRANICY!

17,00 Budapeszt. Recital fortepianowy. — 20,10 Lipsk. Symfonia 9-ta Beethovena. 20,10 Deutschlandsender. Koncert Filharmonii Berlińskiej. 20,30 Sztokholm. Koncert orkiestry. 21,30 Radio Paris. Koncert symfoniczny. 21,30 Lille. Koncert symfoniczny.

DOBRE PROGNOSTYKI DLA RADIOFONII POLSKIEJ NA ROK 1939.

Nowy rok rozpoczyna się dla radiofonii polskiej bardzo pomyślnie. W najbliższych tygodniach Polskie Radio zarejestruje w swych kartotekach pierwszego milionowego radioabonenta. Abonent ten, zarówno jak i dwaj jego sąsiedzi, otrzymają od Polskiego Radia cenne premie, o które warto pokusić się i dla których warto przyspieszyć o kilka dni termin zarejestrowania się w najbliższym urzędzie pocztowym.

Milion abonentów radia — to już poważna cyfra, która dla dalszego rozwoju radiofonii polskiej daje wspaniałe perspektywy.

W ciągu kilku miesięcy ruszy Łódź z mocą podwyższoną do 10 kw. W tej chwili w nowym budynku Rozgłośni wykańcza się już wnętrze. W Katowicach w nowym budynku stacji nadawczej w ciągu bieżącej zimy Polskie Radio instalować będzie nową aparaturę nadawczą o sile 50 kw. Również radiostacja wileńska w ciągu roku 1939 opuści stary budynek i przeniesie się do nowego gmachu, zbudowanego na Krzyżówce.

Najważniejsze znaczenie dla radiosłuchaczy polskich będzie miało powiększenie w ciągu roku 1939 mocy centralnej radiostacji w Raszynie za 120 do 300 kw. Budynek, w którym stanie nowa aparatura jest już gotowy.

Druga kresowa Rozgłośnia w Łucku rozpocznie w ciągu r. 1939 swą działalność w nowym budynku z mocą 50 kw.

Z wiosną bieżącego roku Polskie Radio rozpoczyna budowę gmachu w Warszawie, a prawdopodobnie również we Lwowie.

Zaledwie 5 proc. dzieci polskich zagranicą
chodzi do polskich szkół

W przededniu zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą

Poza granicami państwa polskiego żyje przeszło 8 i pół miliona rodaków, rozrzuconych po całym świecie. Nie ma dziś kraju, gdzieby nie żyła choć garstka Polaków, a są takie, gdzie liczba ich dochodzi do dziesiątków i setek tysięcy, a nawet milionów. Poza masą wychodźczą, osiadłą na mniej lub bardziej gościnnych ziemiach **państw europejskich lub zamorskich** stosunkowo od niedawna, mamy także milionowe rzesze rodaków żyjących **tuż za kordonem w państwach bezpośrednio z Polską graniczących.** Stanowią oni tam ludność zasiedziałą **od wieków** na ziemiach, będących dawniej częścią Rzeczypospolitej.

Polacy za granicą — to nasi bracia z krwi i ducha, to jednej wspólnej naszej Ojczyzny dzieci. Tej **wspólnoty pochodzenia, wspólnoty krwi — żadna odległość nie przekreśli.** Dlatego, skoro Polakom żyjącym poza granicami Państwa w Ojczyźnie miejsca zabrakło, skoro ich ziemia polska wyżywić nie zdołała, że na obczyznę pójść musieli — **tym żywszą troskliwością winniśmy ich otaczać, tym serdeczniej nad ich losem czuwać,** by nie stała się im żadna krzywda. **A krzywda im się stać może największe — wynarodowienie.** Czy wolno nam do tego dopuścić?

Zadanie utrzymania ducha polskiego wśród rodaków zagranicą spełnia najlepiej polska szkoła, dająca młodemu pokoleniu, najbardziej narażonemu na wynarodowienie, naukę w języku ojczystym, zaznajamiająca je z przeszłością i teraźniejszością własnego Narodu, umacniająca ducha narodowego, wszczepionego w serca dzieci przez rodziców. Niestety, **zaledwie 5 proc. dzieci polskich za granicą chodzi do polskich szkół, a tylko 35 proc. pobiera dorywczo naukę języka polskiego.** Spada więc na nas **obowiązek gromadzenia funduszów na szkolnictwo dla rodaków za granicą,** to bowiem jest najlepszą formą okazania im naszej braterskiej miłości, tą właśnie drogą utrzymamy ich w kręgu naszej siły narodowej w szeregach, których wspólnym celem — wielkość Narodu Polskiego.

W roku bieżącym, zwyczajem lat ubiegłych, **w okresie od 15 stycznia do 14 lutego — odbywa się w całym kraju doroczna zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, przeprowadzana przez Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej.** W ramach akcji zbiórkowej, **w dniu 5 lutego odbędzie się „Dzień Polaka Zagranicą". Hojną ofiarą dajmy w tym okresie dowód, że pamiętamy o rodakach za granicą, że spieszymy z pomocą** w ich walce o polskość. Pamiętajmy, że jest to nasz obowiązek wobec tych, którzy nie szczędzili ofiar krwi i mienia na rzecz odbudowy Polski Niepodległej.

Opłatek urzędników Samorządu Wojewódzkiego

Stowarzyszenie Urzędników Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego urządza w dniu 14 bm. o godz. 19 w salach zakładu ubogich P. S. W. w Śremie przy ul. Mickiewicza 28 uroczystość łamania opłatka.

Program uroczystości przewiduje część artystyczną w wykonaniu chóru i orkiestry Zakładu, przemówienia dyrektora Zakładu p. Bartkowiaka, kapelana ks. dziekana Michalskiego oraz starosty krajowego Begalego, dalej wspólną herbatkę z występem „gwiazdora" a na koniec część towarzyską.

Protektorat nad uroczystością objął starosta krajowy Ludwik Begale.

Opłatek w Związku Strzeleckim

Tradycyjnym zwyczajem urządził Związek Strzelecki Oddział „Śródmieście" im. Marszałka Józefa Piłsudskiego gwiazdkę dla swych członków, w świetlicy własnej przy Wałach Jagiellończyka 1.

Uroczystość zagaił prezes oddziału Marcin Wybiera, witając przedstawicieli Oddziału Zuchowatych w osobach prezesa Śmigielskiego i komendanta Konarskiego oraz junaków, orlęta i wszystkich członków. Następnie przystąpiono do łamania się opłatkiem. W międzyczasie orkiestra Z. S. odegrała kolędy, a chór orląt odśpiewał „Wśród nocnej ciszy".

W miłym nastroju spędzono długie chwile przy kawie i pogawędce. Pod koniec obdarowano 36 najbiedniejszych członków i 16 orląt paczkami, oraz wysłano 3 paczki członkom, którzy odbywają służbę wojskową.

RESZTKI!

wielkie ilości wyłożone w wszystkich działach po wyjątkowo niskich cenach

Sprzedaż poinwenturowa

bardzo korzystną okazją kupna! Towary pozostałe po zamknięciu sezonu są objęte poważną zniżką cen. Kupony, pojedyńcze pary i sztuki sprzedajemy bardzo tanio.

Zwiedzenie naszego magazynu opłaci się napewno każdemu klientowi

DOM HANDLOWY

Polecamy łaskawej uwadze nasze 14 okien wystawowych

F. III I. WOŹNIAK

POZNAŃ STARY RYNEK 85

Towarzystwo Rozwoju Zachodnich Dzielnic m. Poznania
zostało zalegalizowane i rozpoczyna swą działalność

Poznań, 7. 1.

Na zasadzie postanowienia wojewody poznańskiego z dn. 7 grudnia ub. r., ogłoszonego w „Monitorze Polskim" nr. 295 z dn. 27 grudnia, zalegalizowana została organizacja pod nazwą: **„Towarzystwo Rozwoju Zachodnich Dzielnic m. Poznania i Zachodnich Osiedli Podmiejskich"** z siedzibą w Poznaniu. Towarzystwo to postawiło sobie za cel przyczynienie się do uzyskania wszelkich udogodnień, potrzebnych dla rozwoju **zachodnich okolic Jeżyc,** od Szosy Okrężnej i ul. Dąbrowskiego w kierunku dworca Ławica, Sytkowa **okolicy dworca Ławica, Ławicy Osiedla i Krzyżownik.**

Pierwsze zebranie organizacyjne Towarzystwa odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 8 bm o godz. 15 w ochronce parafialnej przy kościele w Krzyżownikach. Na zebraniu tym dokonany zostanie wybór władz oraz omówione zostaną sprawy, związane z rozpoczęciem starań o uzyskanie komunikacji tramwajowej i oświetlenia, sprawy bezpieczeństwa itp., to też pożądane jest jak najliczniejsze przybycie wszystkich zainteresowanych w tym mieszkańców odnośnych terenów.

Sekretariat „Towarzystwa Rozwoju Zachodnich Dzielnic m. Poznania i Zachodnich Osiedli Podmieńskich" mieści się przy **ul. Tatrzańskiej 2 (przy dworcu Ławica)** u p. Koczorowskiego (tel. 62-79).

Najnowsza i najweselsza komedia muzyczna

„PODLOTEK"

z DEANNĄ DURBIN

To było do przewidzenia! Zwycięstwo nie ulegało żadnej wątpliwości. Od szeregu tygodni trwała gorąca agitacja. Prasa w licznych artykułach nawoływała do masowego udziału w wyborach. Plebiscyt publiczności emocjonował całą Amerykę i wreszcie ogłoszono wynik: zwyciężyła — Deanne Durbin.

Młodziutka, bo zaledwie 16 lat licząca artystka zdobyła największą ilość głosów. Jest ulubiona, sławna, a jej filmy osiągają niebywałą frekwencję.

Poznała urok pierwszej miłości... Deanna Durbin jest już podlotkiem... Już bije jej żywiej serce, gdy On się zbliża... Deanna Durbin w nowej ciekawej roli wzrusza widza. W filmie p. t. „PODLOTEK" Durbin swą subtelną grą i niezwykłą urodą oczarowała wszystkich. Treść filmu jest oryginalna, obsada — ulubionych artystów.

W pozostałych rolach ujrzymy więc: Jackie Coopera, Melvyna Douglasa i Nancy Carrol. —

„Podlotek" wyprodukowany został przez Joe Pasternaka, realizatora wielu filmów Franciszki Gaal i Durbin m. in. „Ich stu i ona jedna" oraz „Penny".

Premiera „Podlotka" — już dziś w kinoteatrze „SŁOŃCE". Dziś zobaczymy Deanne Durbin w roli „Podlotka". Jest to prawdziwy ewenement!

—oOo—

Od jutra niedzieli w kinie Metropolis

Wielki porywający film sensacyjno-kryminalny

„Proces Dr. Derugi"

W rol gł

WILLY BIRGEL
GERALDINE KATT

Napięcie i emocja w najwyższym stopniu

Dziś w sobotę po raz ostatni — „Rozwód Lady X"

Zaczadzenie gazem

Maria Graczyńska, zamieszkała przy ulicy Żórawiej 19—21 uległa zaczadzeniu gazem świetlnym. Pogotowie Ratunkowe przewiozło 42-letnią Graczyńską w stanie ciężkim, lecz nie zagrażającym życiu do szpitala miejskiego. Zaczadzenie się nie było umyślne, a tylko przypadkowe.

Kolejarz najechany przez pociąg

Wczoraj w południe pracownik kolejowy Czesław Cieślak z Leszna został najechany przez pociąg. Pogotowie Ratunkowe wezwane na dworzec główny w Poznaniu dokąd przewieziono p. Cieślaka, udzieliło doraźnej pomocy poranionemu. Następnie po opatrzeniu odwieziono go do Szpitala kolejowego w Poznaniu.

P. Czesław Cieślak doznał wgniecenia czaszki, rany szarpanej na nodze i wiele innych obrażeń.

Zbliżmy się do Nazaretu

W dobie gigantycznych przedsięwzięć, maszynizmu, krzykliwej reklamy jak paradoks brzmi hasło: „Zbliżmy się do Nazaretu". Pamiętać jednak należy, że jak robotnikowi, który po wyjściu z wielkiej, hucznej hali maszyn, niezbędna jest chwila spokoju, by mógł wrócić z powrotem do siebie, uporządkować roztrzęsione nerwy, tak współczesnemu człowiekowi potrzebne są momenty spokoju wewnętrznego, zadumy opartej o wartości trwałe, nieprzemijające.

Dlatego więc podnosimy hasło — **zbliżmy się do Nazaretu.** Odetchnijmy atmosferą maleńkiej mieściny, która kryje w sobie skarb nieoceniony — tradycję świętości współżycia rodzinnego, trzech drogich nam istot: Jezusa, Marii i Józefa.

O świętej Rodzinie z Nazaretu, idealnym wzorze rodzin katolickich, usłyszymy ciekawy referat na **akademii w dniu 8 bm. o godz. 12, w kinoteatrze „Słońce".**

Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej, którego staraniem odbędzie się powyższa akademia, postarał się uczynić wszystko, by oprócz zasadniczej części sympatycznej uroczystości, artystycznie uświetnić tę podniosłą chwilę.

Straszna śmierć przy młóceniu zboża
Pracownik porwany przez wał transmisyjny legł na klepisku z roztrzaskaną głową

Pobiedziska, 7. 1.

Na probostwie w Węglewie zdarzył się straszny wypadek. Ks. proboszczowi Pankowi pomagał w gospodarstwie brat jego, 28-letni Wit Panek, który rozpoczął młóckę końmi w stodole. W chwili, gdy młockarnia była w pełnym biegu, Wit Panek zbliżył się do niej tak blisko, że został pochwycony przez wał transmisyjny i rzucony na ziemię. Nieszczęśliwy kilkakrotnie uderzył głową o sieczkarnię, przy czym poniósł śmierć na miejscu.

Straszny ten wypadek wywołał wielkie przygnębienie u członków rodziny tragicznie zmarłego, szczególnie u jego brata ks. proboszcza Panka, który w tym czasie, w odległości zaledwie 100 metrów od miejsca wypadku, odprawiał w kościele mszę św.

Przywołany lekarz, dr Bartlitz z Pobiedzisk, stwierdził już tylko zgon śp. Wita Panka, człowieka pracowitego, zacnego obywatela i dobrego katolika.

Dyrekcja Teatru Wielkiego na bezrobotnych

Poznań, 7. 1.

Miejski Komitet Obywatelski do Walki z Bezrobociem w Poznaniu kwituje niniejszym odbiór 30,— zł, przeznaczonych na pomoc zimową dla bezrobotnych, które przekazała Dyrekcja Teatru Wielkiego w Poznaniu w miejsce życzeń noworocznych.

Do konsumentów gazu - obywateli miasta Poznania

Przypominamy, że na wypadek przerw w dopływie gazu z jakichkolwiek bądź przyczyn wszystkie kurki przy aparatach gazowych należy pozamykać, ażeby następnie po usunięciu przeszkód dopływający gaz nie mógł się ulatniać w mieszkaniu. A więc również w okresie ćwiczeń opl w razie wygaśnięcia płomieni gazowych należy natychmiast kurki zamknąć. Uwaga ta dotyczy również zapłonów przy piecach kąpielowych, od których normalnie zapala się gaz. O wszelkich niedokładnościach należy natychmiast powiadomić pogotowie gazowe — telefon 32-36, 45-11.

(2850 P.) Gazownia Miejska w Poznaniu.

Komunikaty teatralne

— **Teatr Wielki. Dziś jedyny występ Eleny Nicolaidi.** Najsłynniejsza odtwórczyni partii tytułowej opery „Carmen" Elena Nicolaidi z państwowej Opery w Wiedniu wystąpi jedyny raz dziś w sobotę. Fascynująca jej gra i rzadko spotykany piękny głos mezzosopranowy wywołują gólny podziw u słuchaczy. Głównymi partnerami Nicolaidi będą pp.: J. Woliński, T. Maj i St. Bestani. Kierownictwo muzyczne kapelmistrz St. Barański. Zapowiedziany drugi występ Nicolaidi nie może się odbyć. W niedzielę o godz. 15 bajka „Grześ i Jędruś oraz balet „Wieszczka lalek". Ceny popularne. Wieczorem dramat muzyczny „Niziny".

— **Wtorkowy koncert symfoniczny.** Atrakcją wtorkowego koncertu symfonicznego będzie występ słynnego pianisty - wirtuoza Mikołaja Orłowa. Orkiestrą dyrygować będzie Zdzisław Jahnke. Część orkiestrowa składa się z Beethovena Symfonii VI. i Glucka uwertury „Ifigenia w Aulidzie". Mikołaj Orłow odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert a-moll Schumanna.

— **Teatr Polski.** Dziś, w sobotę, komedia muzyczna „Egzamin z miłości". W niedzielę o godz. 16,00 „Tekla" Kossowskiego, wieczorem „Egzamin z miłości".

TELEGRAMY

Policja przejmie komendę w Gdańsku

W małym kraju możliwe wszelkie niespodzianki

Korespondencja własna „Nowego Kuriera".

Gdańsk, 7. 1.

Na tle wypadków rozgrywających się w Gdańsku, coraz więcej widoczny jest antagonizm między Forsterem, wodzem partii narodowo - socjalistycznej w Gdańsku, a jego oficjalnym zastępcą w partii a prezydentem Senatu W. M. Gdańska Greiserem.

Antagonizm między nimi miał różne koleje. Walka podjazdowa stała się walką jawną. Każde piślizgnięcie wykorzystywane jest przez przeciwnika, a w walce tej chodzi o niepodzielną władzę w Gdańsku.

Niedawno Hitler godził powaśnionych działaczy. Zapanowała połowiczna zgoda. Forster, przypuszczając atak do wielu zagadnień gdańskich, nie oszczędził również Greisera. Pierwszym zagadnieniem, które stale wygrywa Forster, jest uzależnienie policji od czynników partyjnych. Policja w wielu wypadkach wykonywała polecenia Forstera, a Greiser dowiadywał się o tych sprawach dopiero później.

Nie wiadomo, jakich wpływów użył Forster w walce z Greiserem, ale dzisiaj Greiser już zrozumiał, że walka z Forsterem jest bezcelową, to też bez jakichkolwiek zastrzeżeń w dniu nowego roku składał życzenia noworoczne. Był to fakt rzadko spotykany, by władca chociażby Wolnego Miasta szefowi partii składał życzenia w jego mieszkaniu.

Mimo tej wyraźnej wiernopoddańczej uległości, a może właśnie dla tego, Greiser nie urzęduje. Oficjalnie twierdzi się wprawdzie, że powodem jest tu choroba, ale mamy widocznie do czynienia z chorobą specjalnego typu, kiedy Greiser mimo wszystko brał udział w polowaniu reprezentacyjnym, jakie odbyło się w dniu 5 stycznia w Gdańsku.

Wedle informacyj ze źródeł narodowo-socjalistycznych z urlopu tego Greiser ma już nie powrócić, a z pewnych względów w tej chwili nie chcianoby jeszcze rozstrzygać sprawy następcy.

Jak wielkie są niesnaski między Forsterem a Greiserem, wynika zresztą z faktu powierzenia czynności zastępcy Forstera nie Greiserowi, który piastuje ją od wielu lat nominalnie, a jednemu ze znanych działaczy narodowo - socjalistycznych Hessowi.

Trudno oczywiście przewidzieć, czy w obecnym układzie stosunków przy stałej ingerencji Berlina w sprawy gdańskie, pozycja Forstera nie ulegnie znowu osłabieniu i czy czasami Greiser nie opanuje sytuacji, która obecnie wygląda dla niego katastrofalnie.

W najbliższym czasie w Gdańsku do głosu dojdzie zresztą trzecia osoba, a będzie nią nowomianowany naczelnik policji politycznej. O nowym naczelniku nie wiadomo narazie nic więcej, jak tylko to, że jest to jeden z najbliższych współpracowników Himmlera.

Nowomianowany naczelnik policji politycznej otrzymał niezwykle wielkie pełnomocnictwa. Ma on mianowicie zreformować całą policję polityczną i wyodrębnić ją zupełnie z policji gdańskiej. Policja polityczna ma być nie tylko upodobniona do policji w Rzeszy, ale ma stanowić składową jej komórkę.

W tych warunkach powoli władza przejdzie nie tylko z rąk prezydenta Wolnego Miasta, ale z rąk kierownika partii hitlerowskiej do rąk policji.

Stosunki ludności gdańskiej są niezwykle ciężkie. Narażeni są oni i tak na różne wyczyny policji, która wcale nigdy nie tłumaczy się. Dalsze pełnomocnictwa dla policji przyczynić się jedynie mogą do wprowadzenia systemu rządów policyjnych. W tych warunkach nie dziwią nikogo plotki w rodzaju projektu założenia w najbliższym czasie na terenie Gdańska obozu, w którym internowanoby jednostki szkodliwe lub też niewygodne władcom gdańskim.

Wobec wielkiego antagonizmu między **Forsterem a Greiserem w kraju wszelkich niespodzianek, jakim jest Gdańsk, zdarzyć się również może, że w projektowanym obozie jeden kacyk zamknie drugiego.** (S).

Deklaracja Hiranumy

Nowy rząd utrzyma ciągłość polityki

Tokio, 7. 1. (ATE).

Nowy premier japoński baron Hiranuma ogłosił deklarację, w której sprecyzował cele polityczne nowego gabinetu. Oświadczył on, że nie ma zamiaru ignorować praw stronnictw politycznych i tworzyć partii totalnej. Również konstytucja i ustrój parlamentarny będą utrzymane.

W dalszym ciągu swego oświadczenia premier Hiranuma wskazał, że polityka finansowa nowego gabinetu nie będzie się różniła od polityki finansowej rządu ks. Konoye.

Objęcie tych finansów przez dotychczasowego wiceministra Isziwati jest gwarancją ciągłości tej polityki.

Największy sukces Klimeckiego

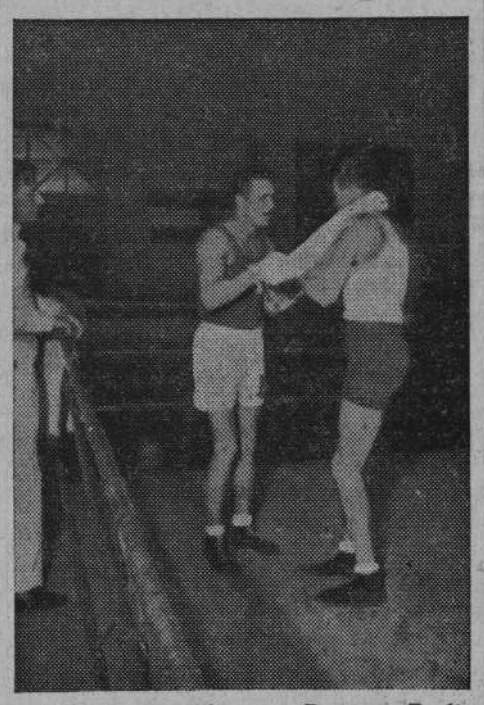

Po walce, w ramach meczu Poznań - Berlin, Erich Campe (po lewej) mimo niesłusznej przegranej, z uśmiechem gratuluje Klimeckiemu zwycięstwo.

Przegrupowania wojsk nad granicą Węgier

Telegram własny „Nowego Kuriera"

Warszawa, 7. 1.

Dziś rano nadeszła do Warszawy wiadomość, że na przygraniczu węgierskim Czesi przegrupowywali całą noc oddziały ściągając w dalszym ciągu duże ilości wojska. Ze strony węgierskiej również poczyniono szereg przygotowań obronnych.

Dziś w południe dziennikarze warszawscy usiłowali połączyć się telefonicznie z Munkaczewem, jednakowoż połączenia nie uzyskali, gdyż linia telefoniczna zarezerwowane są dla celów wojskowych.

Pogrzeb ś.p. R. Dmowskiego

Telegram własny „Nowego Kuriera"

Warszawa, 7. 1.

Dziś, o godzinie 11-ej rozpoczęło się nabożeństwo za duszę śp. Romana Dmowskiego, które w katedrze Św. Jana odprawił ks. arcybiskup Gall. Drugie nabożeństwo odprawił ks. biskup Niemira. O godz. 11-ej odprawione zostało następne z kolei nabożeństwo żałobne przez ks. biskupa Szlagowskietgo, zaś kazanie wygłosił ks. Nowakowski.

O godz. 12-tej trumnę wyniesiono z katedry, po czym kondukt pogrzebowy skierował się na cmentarz na Bródnie.

Nad mogiłą zgodnie z wolą zmarłego żadne przemówienia wygłoszone nie będą.

ZEBRANIA

Niedziela,

Godz. 9,45 Koło Przyrodniczo - Krajoznawcze zwiedza Urząd Pocztowy nr. 3, — zbiórka przed gmachem poczty przy ul. Marszałka Focha.

Godz. 10.00 2Związek Instalatorów, Blacharzy i Monterów; walne zebranie w lokalu „Nl", ul. Ślusarska 6.

Tow. Przemysł. „Sobieski"; walne zebranie w Domu Katol. na Śródce.

NADESŁANE

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik rew. V. w Poznaniu ul. Pocztowa 22 W. Trzeciak na zasadzie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że odbędą się licytacje ruchomości w Poznaniu.

a) dnia 11 stycznia 1939 r. o godz. 13-ej ul. 27 Grudnia 4 lic. pierwsza kilkaset par pończoch oszac. na 3.145,— zł.

b) dnia 12 stycznia 1939 r. o godz. 11-tej Pl. Wolności 11 lic. pierwsza aparatu do diatermy na prąd zmienny, transformator do lampy kwarcowej oszac. na 700,— zł.

c) dnia 13 stycznia 1939 r. o godz. 12-tej ul. Fr. Ratajczaka 28 lic. pierwsza maszyny do wyrobu etykiet, odbiornik radiowy, biurko, krzesła, gramafon oszac. na 850 zł.

d) dnia 13 stycznia 1939 r. o godz. 11-tej ul. 27 Grudnia 5 lic pierwsza 3 tapczany, 2 fotele nowe oszac. na 550,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik.

Km. VII. 1863, 1864, 1865 i 2151/38

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu grodzkiego w Poznaniu VII rewiru, Wincenty Potaczek, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Wierzbięcice Nr. 66 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 stycznia 1939 r. o godz. 11 w Poznaniu, ul. Dolna Wilda Nr. 20, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z: 1) Młynek śrutowy M. Jupiter, zapęd Elektryczny razem z motorem elektrycznym 3 K. M. z 2 szt. zaporow. stołem i rozrusznikiem, 2) 100 kg farby żółtej „Uger" beczka, 3) 240 kg farby ciemna „Umbra" 4 beczki, 4) Biurko dębowe duże z fotelem, 5) Gramofon szafkowy, 6) Kilim na ścianę 3 × 2 m, 7) Radioodbiornik „Philips" do sieci 4 K., 8) Stół dębowy okrągły duży, 9) 6 krzeseł wyścielanych kryte gobeliną, 10) Wieszak do garderoby z lustrem.

oszacowanych na łączną sumę zł 1.270,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej wyznaczonym.

Poznań, dnia 17 grudnia 1938 r.

Km. nr. 663/37

OBWIESZCZENIE

Na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszczam, że w dniu 14 lutego 1939 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Śremie nr. 4 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji w celu zniesienia współwłasności nieruchomość składająca się z domu mieszkalnego z przybudówką o charakterze handlowo-mieszkalno-czynszowym położona w Śremie przy ul. Farna nr. 1 obejmująca powierzchni 0,08,50 ha, która stanowi własność Ignacego Gawrońskiego, oraz spadkobierców po zmarłej Agnieszce z Jerzykowskich Gawrońskiej i to: mąż jej Ignacy Gawroński, Stanisław, Zofia, Maria, Władysława i Tadeusz rodzeństwo Gawrońskich. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Śremie jako Śrem tom II karta 61.

Powyższa nieruchomość oszacowana została na sumę 33.000,— zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty 22.000,— zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w kwocie 3.300,— złotych.

Śrem, dnia 4 stycznia 1939 r.

(—) **Grzesiak**

Komornik Sądu Grodzkiego II. rew.

ul. Mickiewicza nr. 51.

VI. Km. 1453/38

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu VI rewiru, Kazimierz Szybowicz, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Wierzbięcice Nr. 58, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 stycznia 1939 r. o godz. 11,45 w Poznaniu, ul. Półwiejska Nr. 13 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do dłużników, składających się z: zegara wiszącego, stolika okrągłego, 4 krzeseł giętych, wieszaka stojącego, bufetu, leżanki, kredensu, stołu rozsuwanego okrągłego, 6 krzeseł, toaletki z lustrem, gondolki krytej gobelinem, 2 nocnych stolików, kredensu kuchennego i lady sklepowej i regału,

oszacowanych na łączną sumę zł 896,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia, 7 stycznia 1939 r.

(—) **Szybowicz,**

Komornik.

Km. 613/37

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Na zasadzie art. 676—681 k. p. c. (tekst jednolity — Dz. Ust. R. P. nr. 112/32 poz. 934) ogłaszam, że **w dniu 10 lutego 1939 r.** o godz. 10 przed południem odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Poznaniu, Młyńska 1, pokój nr. 45 II-ga licytacja nieruchomości położonej przy ul. Lodowej i Kopowskiego, zapisanej w księdze hipotecznej Sądu Grodzkiego w Poznaniu, Poznań Łazarz tom 31, karta 708, na nazwisko dłużnika Idy Bothe i Zofji Hoffmann w Poznaniu.

Nieruchomość składa się z gruntu 2.420 m² (ogród) i szopy z reglówką.

Nieruchomość oszacowano na sumę 18.700,— zł. Cena wywołania 12.466,67 zł.

Wysokość rękojmi, jaką licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć, wynosi 1.870,— zł.

Rękojmia powinna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Wartość kuponów nie bierze się w rachubę.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie.

Poznań, dnia 31 grudnia 1938 r.

(—) **St. Lech,**

Komornik Sądu Grodzkiego do spraw egzekucji nieruchomości, w Poznaniu, ulica Grottgera 13.

I. Km. 627/38

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu I rewiru, Cibicki Jan, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Berwińskiego Nr 1, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 stycznia 1939 r. o godz. 14 w Poznaniu, ul. Wrocławska Nr 20, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 1 bufetu, 1 zagara, 1 szafy do rzeczy z lustrem, 1 stołu rozsuwanego i 6 krzeseł, oszacowanych na łączną sumę zł 510 gr 00.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Poznań, dnia 20 grudnia 1938 r.

(—) **Cibicki,**

Komornik.

I. Km. 1433/38

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu I rewiru, Cibicki Jan, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Berwińskiego Nr 1, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 stycznia 1939 r. o godz. 13 w Poznaniu ul. Woźna Nr. 14 m. 3, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z bufetu dębowego, zegara gdańskiego w szafce dębowej, kredensu dębowego, szafy na książki i biurka dębowego, oszacowanych na łączną sumę zł 660 gr —.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Poznań dnia 17 grudnia 1938 r.

(— Cibicki,

Komornik.

Km. 798/38 r.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Witkowie, Szczepan Szatkowski, mający kancelarię w Witkowie, ul. Gnieźnieńska Nr 2, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 stycznia 1939 r. o godz. 10 w Ruchocinie pow. Gniezno odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Franciszka Paulmanna z Ruchocina, składających się z 14 świń a 1,30 ctr., 2 jałówki roczne, i 2 cielaki, — oszacowanych na łączną sumę zł 780 gr —.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Witkowo, dnia 5 stycznia 1939 r.

(—) **Szatkowski,**

Komornik.

WIELKA WYPRZEDAŻ

z powodu przeniesienia przedsiębiorstwa do własnego gmachu

STARY RYNEK 87-88 i KRAMARSKA 13-14 dawniej Bławat Polski

Dlatego sprzedaję wszelką odzież po znacznie zniżonej cenie

Prawdziwą sensację wywołuje nadzwyczajna redukcja cen wielkich partii materiałów na ubrania i palta

Na wszelkie towary objęte już poważną redukcją cen udzielam jeszcze przy gotówce 10% rabatu

Wykwintny dział miarowy — Asygnaty „Kredyt"

W. KONKIEWICZ POZNAŃ Stary Rynek 8

NAJWIĘKSZA MECHANICZNA FABRYKA I MAGAZYN ODZIEŻY MĘSKIEJ I DLA CHŁOPCÓW

które objawiają się kaszlem, utrudnionym oddychaniem, osłabieniem, duszностią, gorączką, potami, kłuciem w boku, krwotokami i t. p. należy oczyszczać drogi oddechowe, tchawicę, oskrzela, bronchy, pozbywać się kaszlu i zaflegmienia, stosując skutecznie

ZIOŁA piersiowe DRA BREYERA Nr. 1

Do nabycia wszędzie. Wytwórnia POLHERBA, Kraków-Podgórze.

SPRZEDAŻE

Narty
Lyżwy
Saneczki
Kalosze
Śniegowce
Peleryny

Wszelkie Artykuły Sportowe

DOM SPORTOWY

św. Marcin 33

Telefon 55-71

Piec

westfalski bufety kanapki restauracyjne sypialki biurka tanio sprzeda Komis Żydowska 4 1289

FUTRA

spody pod futra, wydry, lisy — skóry wszelkiego rodzaju na obsady, reparacje futer fachowo i tanio

Józef DAWID

Poznań, Nowa 11 przy Starym Rynku

Kastora są lepsze! Wypróbuj.

60 v. 5,90 zł - 100 v. 9,90 zł - 120 v. 11,90 zł - 150 v. 15 50 zł

KASTOR

św. Marcin 55.

Wanna

kąpielowa stół składowy gabiotka odległościomierz Leica stativ Pocztowa 1 m 6 1484

Największy

specjalny magazyn wytwornych

Płaszczy damskich Futer, Paranników,

wetrów i płaszczy szkolnych

Znane niskie ceny

A. Dzikowski,

Poznań. Stary Rynek 49 tel. 29-68 - Asygn. „Kredyt" **Leszno Rynek.**

W szkole, w tramwaju, w kinie pamiętaj o odkażających tabletkach

PARAMINT

W podróży

w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp.

prosimy żądać

„Nowy Kurjer"

FABRYKA STEMPLI **L. Kapela** POZNAŃ, Wrocławska 18

RÓŻNE

Sławna

chiromantka trafnie przepowiada przyszłość przeszłość teraźniejszość także z fotografią przekonaj — Szewska 21 m 5, 1470

PIOTR PLUCIŃSKI

POZNAŃ tylko **Stary Rynek 37** (Dom Czerwonej Apteki) poleca

KAPELUSZE

Nowe fasony — Nowe kolory

KOSZULE - KRAWATY

Mylne informacje o planach ustawodawczych O.Z.N.

Warszawa, 7. 1. (Iskra).

W „Słowie" wileńskim ukazała się w dniu 4 bm. wiadomość z Warszawy p. tyt. „Wielkie plany ustawodawcze OZN". Wiadomość ta stała się powodem szeregu notatek i przedruków w niektórych pismach warszawskich.

Otóż, jak wiadomo, sztab Obozu nie ustala żadnych projektów ani planów ustawodawczych, gdyż będąc jedynie organem wykonawczym, nie może jednocześnie zajmować się sprawami planowania, zwłaszcza w dziedzinie ustawodawstwa. Cała zaś praca ustawodawcza należy, zresztą według kompetencji, do koła parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego oraz władz, kierujących pracami tego koła.

Obecnie w okresie feryj parlamentarnych posłowie, członkowie koła parlamentarnego OZN, są na wywczasach świątecznych i zbiorą się na posiedzenie koła parlamentarnego OZN dopiero po dniu 10 bm.

Informacja zatem warszawskiego korespondenta „Słowa" okazuje się całkowicie sprzeczną z rzeczywistością.

Dalekomorska wyprawa

Gdynia, 7. 1. (ATE).

Dziś w nocy wyruszył na połowy **dalekomorskie trawler** Tow. Połowów Dalekomorskich „Eugeniusz", który w połowie grudnia r. ub. powrócił z wód podbiegunowych ,docierając jako pierwszy z polskich statków do 72° szerokości północnej.

Towarzystwo Połowów Dalekomorskich „Pomorze", zachęcone rezultatem pierwszej wyprawy na wody podbiegunowe, postanowiło go wysłać **na Morze Białe.** Obecna wyprawa „Eugeniusza" trwać będzie przypuszczalnie około **25 dni.**

Strajk „kiniarzy" paryskich

Paryż, 7. 1. (ATE).

Bulwary paryskie przedstawiały w piątek wieczorem niezwykły widok, albowiem liczne światła reklam filmowych oraz neony kinoteatrów paryskich pozostają nadal zgaszone.

Zatarg pomiędzy właścicielami kin paryskich a zarządem miasta Paryża, z powodu podwyższenia podatków od rozrywek, trwa w dalszym ciągu. Pomimo, że zastępujący premiera Daladier wicepremier Chautemps zgłosił gotowość wydania orzeczenia arbitrażowego w tej sprawie, nie udało mu się jeszcze w rozmowach przeprowadzonych z przedstawicielami obu stron osiągnąć porozumienia.

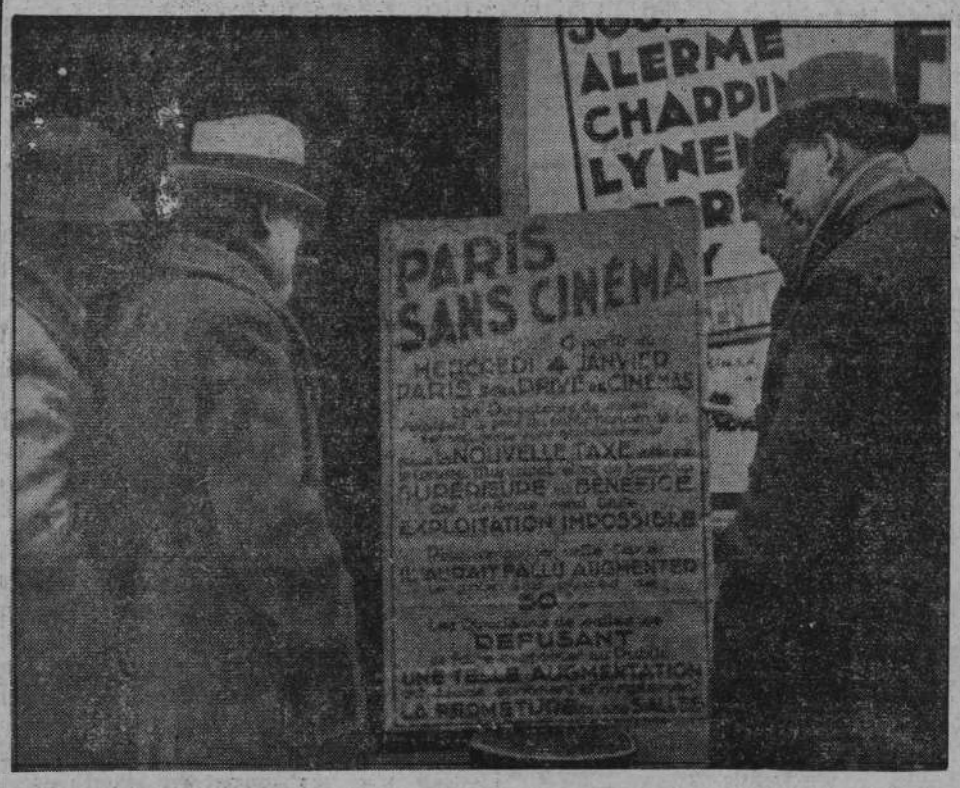

Kinoteatry w Paryżu zamknęły swoje podwoje na znak protestu przeciwko wygórowanym podatkom nakładanym na nie. Zamiast afiszy programowych widnieją przed kinami afisze wyjaśniające przyczyny strajku.

Ustawa o przedłużeniu obniżki komornego

Warszawa, 7. 1. (Iskra).

W „Dzienniku Ustaw" nr. 1 z dnia 5 b. m. ogłoszono urzędowo tekst przyjętej podczas bieżącej sesji parlamentarnej przez Izby Ustawodawcze ustawy o przedłużeniu obniżenia komornego.

Jak wiadomo ustawa ta postanawia, że obniżenie komornego, przyznane art. 1 i 2 dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 14 listopada 1935 roku w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów i przedłużone ustawą z dnia 1 lutego 1938 r., przedłuża się na czas od dnia 1 stycznia 1939 r. do dnia 31 marca 1940 r.

Począwszy od dnia 1 kwietnia 1940 r. wysokość komornego wzrastać będzie co kwartał o 2½ proc. podstawowego lub umownego komornego aż do osiągnięcia pełnej jego wysokości.

Ustawa obowiązuje na obszarze województwa śląskiego tylko w zakresie komornego w budynkach, nie podlegających ochronie lokatorów, a należących do Skarbu Państwa, banków państwowych, związków samorządu terytorialnego, zakładów ubezpieczeń społecznych oraz innych instytucyj prawa publicznego.

Mrozy w Anglii

Londyn, 7. 1. (ATE).

W Anglii panują znowu gwałtowne mrozy. W nocy z czwartku na piątek zanotowano w miejscowości Dalwhinnie w hrabstwie Inwerness - Shire 18 st. C. poniżej zera. Jest to najniższa temperatura notowana kiedykolwiek na wyspach brytyjskich. Niemal wszystkie rzeki zarówno w Anglii południowej, jak i północnej zamarzły.

01131

UROCZYSTE OTWARCIE
Instytutu Wyższej Kultury Religijnej we Włocławku

W grudniu ub. roku J. E. Ks. Biskup Karol Radoński wydał wspaniałe orędzie, w którym wykazał potrzebę teologicznego wykształcenia polskiej inteligencji katolickiej i zapowiedział otwarcie we Włocławku Instytutu Wyższej Kultury Religijnej na dzień 10 stycznia 1939 r.

Już zatem we wtorek o godz. 17ej w auli św. Tomasza w Seminarium Duchownym J.E.Ks Biskup Karol Radoński otworzy uroczyście nową placówkę naukową w naszym mieście. Niewątpimy, że na otwarcie Instytutu W. K. R. stawi się licznie inteligencja Włocławka.

Państwowa Szkoła Teletechniczna
przyjmuje podania kandydatów do 31.1.1939 r.

Państwowa Szkoła Teletechnicz na w Warszawie rozpoczęła przyj mowanie kandydatów na dwuletni kurs nauki, który rozpocznie się w lutym 1939 r.

Kandydaci winni posiadać świadectwa ukończenia przynajmniej 6 klas szkoły średniej dawnego typu i odbytą służbę wojskową lub zwolnienie z jej odbycia oraz nie przekroczone 30 lat życia.

Nauka w szkole jest bezpłatna, przy czym pilni słuchacze II kursu korzystają ze stypendiów Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Po ukończeniu szkoły absolwenci otrzymują świadectwa teletechników i są przyjmowani do państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon".

Podania z dołączeniem: metryki, świadectwa szkolnego, 3 fotografij, świadectwa moralności, świadectwa lekarskiego o przydatności do służby państwowej, życiorysu i własnoręcznie sporządzonego wyciągu z książeczki wojskowej, kierować należy bezpośrednio do Dyrekcji Państwowej Szkoły Teletechnicznej w Warszawie, ul. Nowogrodzka 45.

Termin składani podań upływa dnia 31 stycznia 1939 r.

Egzamin sprawdzający z matematyki w zakresie 6 klas gimnazjalnych dawnego typu rozpocznie się w lokalu szkolnym dnia 10 lutego 1939 r. o godzinie 8-ej rano.

Dziś bawimy się
wszyscy na choince w K.S.M.M. „Spójnia"

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej we Włocławku Oddz. „Spójnia", w niedzielę, dn. 8 stycznia 1939 r. w salonach Muzeum Ziemi Kujawskiej we Włocławku, ul. Słowackiego 1a urządza zabawę przy choince, na program I części złożą się: koncert kolęd, piękne tańce regionalne, deklamacje, monologi i niespodzianki.

Początek o godz. 16-ej. Wejście dla pań 1 zł., dla panów zł. 120

Jako II część — zabawa przy choince. Orkiestra dancingowa. Humor, zabawa, konfetti, serpentyny. Bufet smaczny i tani. Niespodzianki. Wstęp tylko za zaproszeniami. Całkowity dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe.

W dziedzinie odzieży robotniczej
potrzebne wynalazki

Nawet kapryśna moda jest konserwatystką w sprawach odzieży. Nasze ubrania codzienne mało zmieniły się w ciągu ostatnich stukilkudziesięciu lat. Uważamy je za możliwe, bo przywykliśmy do nich; są one jednak niewygodne nawet przy lekkich ruchach, przy pracy zaś przeszkadzają i same zniekształcają się — staje się z nich w krótkim czasie zmiętoszony łach. Odzież robocza musi różnić się od domowej — musi być dostosowana do ruchów, materiał na nią powinien być dobrany celowo i krój też celowo obmyślany. Zasada celowości pozostaje jednak zasadą: w praktyce powtarzane są z uporem te same tradycyjne najniepraktyczniejsze kroje przestarych części ubrania. Weźmy np. płaszcze mające chronić od deszczu — zapinane one są z reguły na guziki od przodu. Błędu tego uniknęli tubylcy Ameryki Południowej: ich odwieczny strój podróżny „pala" to okrycie kroju ornatu, spływające szeroko po plecach i przodzie ciała i pozostawiające swobodę rękom, okrytym po okcie.

I w Europie ludzie mokną, lecz jakoś nikt nie pomyślał o zaaklimatyzowaniu w naszym odzieżostanie „pali" — wzór wydawał się zbyt egzotyczny. Ale konieczność zmusza do wynalazków — gazeciarze berlińscy dość mieli moknięcia w marynarkowych garniturach: w płótnach namiotowych 55 x 180 cm powycinali otwory na głowę i płachtą taką okrywali się poczynając od rąk na kierownicy roweru aż po bagażnik z gazetami. Pomysł ten spodobał się inżynierowi, głowiącemu się od dawna nad skrojeniem okrycia dla ludzi pracujących w kamieniołomach, przy robotach ziemnych i t. p. Zaczął ulepszać płachtę gazeciarską i stworzył wzorzec nowoczesnej osłony do pracy na deszczu: szeroki płat na plecach, sięgający na boki i ramiona po łokcie i przytroczony do ciała podszytym od spodu pasem, na głowie kaptur, od przodu płat tylko do pasa, bo całość przeznaczona jest do pracy w pozycji pochylonej. Osłona ta, nagrodzona rok temu na konkursie tygodnia ochrony pracy, jest obecnie wprowadzana w użycie na robotach publicznych w Niemczech.

Czy i u nas nie należy sięgnąć do wzorów innych niż „marynarka" i „jesionka"? Źródeł mamy dotychczas więcej niż Niemcy, bo źródłami tymi są zanikające stroje ludowe. Jakże doskonale do ostrego klimatu Podhala dostosowane są — rzadko tkane lecz na gęsto zbite w foluszu — wełniaki góralskie; pierwszy zbadał to i stwierdził prof. dr. W. Gędzikiewicz, lecz nie skorzystali jeszcze z tych badań praktycy. Łapcie poleszuków to celowo pomyślany sprzęt raczej niż obuwie do brodzenia po moczarach; wie o tym każdy, kto polował w t.zw. woderach i zarzucał je, aby na pokłute o sęki nogi założyć nieocenione łapcie.

W dziedzinie odzieży robotniczej potrzebne są wynalazki. Czekają one na tych, którzy podpatrzą zalety i tajemnice celowości łapci, kierpci, naodziewków, guni, świtek i nawet najzwyczajniejszego kapelusza słomkowego.

O wszelkich ciekawszych pomysłach w tej dziedzinie informuje wyd. Instytutu Spraw Społecznych „Przegląd Bezpieczeństwa Pracy" w specjalnym dziale p.t. „Przykłady — Pomysły — Udoskonalenia".

Dancing karnawałowy
P. B. K.

W sobotę 14 stycznia 1939 r. Włocławskie Koło Polsk. Białego Krzyża urządza „Dancing karnawałowy" w Salonach Towarzystwa Wioślarskiego. Powstały specjalnie w tym celu Komitet dokłada wszelkich starań, aby urozmaicić tę doroczną imprezę Białokrzyską.

Nie wątpimy, iż wszyscy Członkowie i Sympatycy Polskiego Białego Krzyża z Włocławka i okolicy znajdą się na tej przemiłej imprezie karnawałowej i zadokumentują swą obecnością pełne zrozumienie pracy Białego Krzyża i swe gorące uczucia dla naszej armii.

Uwaga Młodzi i starzy!

Dziś o godz. 12.30 w południe ulgowy poranek po 50 gr i 25 gr wielkiego filmu egzotycznego

„Ucieczka Tarzana"

z Johnnym Weismuellerem i Maureen O'Sullivan oraz tygrysy, słonie, małpy, krokodyle.

A więc dziś o godz. 12.30 wszyscy w „Corso".

Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. Mejstra, ul Kościuszki 1, tel. 13-78.

niedziela — dyżur dzienny

Dyżur apteczny — p. Bilachowski, ul. 3-go Maja 16 tel. 12-34.

Apteki dyżurujące w dzień są czynne od godz. 8-ej do godz. 20-ej.

Dyżur lekarski — dr. Poznański, ul. Małana 2. tel. 16-76.

nocny

Dyżur lekarski — dr. Kussy, ul. Pierackiego 8a, tel 12-20.

poniedziałek — dyżur nocny

Dyżur lekarski — dr. Mejster, ul. Cyganka 26, tel. 15-20.

Zjazd Kupiectwa Branży Żelaznej

Zjednoczenie Kupców Branży Żelaznej przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich przygotowuje na pierwsze dni lutego b. r. **I Ogólnopolski Zjazd Polskich Kupców Hurtowników Branży Żelaza syndykackiego (t. zw. „Transportowców").**

Zjazd odbędzie się w Warszawie. Poprzedzi go konferencja prezydiów wszystkich polskich organizacyj kupiectwa branży żelaznej w Katowicach.

Pierwszym zadaniem Zjazdu będzie wypowiedzenie się kupiectwa branży żelaznej w sprawie zorganizowania w Polsce racjonalnej sprzedaży żelaza oraz przedstawienie swoich postulatów władzom państwowym i organom samorządu gospodarczego. Poza tym chodzi o ustalenie jednolitego stanowiska wszystkich przedstawicieli polskiego kupiectwa branży żelaznej wobec dokonywującej się reorganizacji wewnętrznego rynku żelaznego w Polsce.

Zadowolona jest matka

posiadając maszynę do szycia, haftu i mereżek z firmy

„Polski Dom Handlowy KRISCHER"

w KRAKOWIE,

Zwierzyniecka 6, Wydz. 101

albowiem oprócz wygody zaoszczędza wiele pieniędzy. Maszynę taką nabyć można już od zł. 150.— gotówką i na dogodne spłaty.

Na żądanie wysyła się cenniki bezpłatnie.

Kto będzie milionerem Polskiego Radia

Już w najbliższym czasie spodziewać się należy zarejestrowania w którymś z urzędów pocztowych pierwszego „milionera" Polskiego Radia, a więc abonenta, który otrzyma kolejny numer 1.000.000.

Z tej okazji Polskie Radio ofiarowuje dla najbiedniejszych szkół kresowych 100 odbiorników radiowych, które przeznaczone będą dla województw: poleskiego, nowogródzkiego, lwowskiego, stanisławowskiego, wileńskiego i wołyńskiego.

Ponadto milionowy abonent Polskiego Radia otrzyma premię w formie książeczki oszczędnościowej PKO na sumę 4.000 zł. Dwaj jego sąsiedzi, a mianowicie radioabonenci nr.nr. 999.999 1.000.001 otrzymają książeczki oszczędnościowe po 1.000 zł. Również dwaj najstarsi abonenci Polskiego Radia, a mianowicie ci, którzy zarejestrowali się w roku 1926 i 1927 i od tego czasu są bez przerwy abonentami Polskiego Radia — otrzymają jako premie książeczki oszczędnościowe po 1 000 złotych.

Dziś idą wszyscy na najlepszy polski film w „Corso"

„ZA WINY NIEPOPEŁNIONE"

Junosza-Stępowski, Wanda Bartówna, Eug. Bodo, Jerzy Pichelski, Elżbieta Kryńska i wielu innych

Niebanalny, wielki, wzruszający oto film „Za winy niepopełnione" wg. powieści Michała Bałuckiego. Film jest niecodzienny, jest rewelacją w polskiej produkcji. Wystarczy że niesposób oderwać oczu od ekranu, tak bardzo przykuwa uwagę tocząca się dramatyczna akcja filmu, filmu o wielkiej miłości, przyjaźni pełnej poświęceń, o podłości ludzkiej — słowem film jest prawdziwie wielki jak samo życie.

Radosną niespodzianką jest dla wszystkich nowa gwiazda polska Wanda Bartówna, piękna, ujmująca i taka młoda. Junosza Stępowski, Eug. Bodo, Jerzy Pichelski, Dorwski, Kryńska na czele wielkiego zespołu dają nam prawdziwy koncert gry aktorskiej.

Nadprogram kolorówka i tygodnik Pat'a.

Dla młodzieży dozwolone. Sala bardzo dobrze ogrzana.

Kto więc niewidział wspaniałego filmu polskiego niech dziś spieszy do „Corso".

Chłopiec do firmy handlowej zaraz potrzebny. Zgłaszać się z rodzicami w godz. 10—12 w Administracji „Exspressu Kujawskiego".

DO WYNAJĘCIA w centrum miasta 3 pokoje z kuchnią z wygodami. Wiadomość w Admin. Expressu Kuj.

DO WYNAJĘCIA w centrum miasta 4 pokoje z kuchnią z wygodami. Wiadomość w Admin. Expressu Kuj.

Odstąpię 1 pokój umeblowany z wygodami. Włocławek, Chmielna 11 m. 4.

Pianino w dobrym stanie do wynajęcia od zaraz. Wiadomość w Administracji „Expressu Kuj." od godz. 15 — 17.

WILLA w ogrodzie 10 pokojów, dwie łazienki, ogrzewanie centralne, przy ul. Smolnej 7 do wynajęcia, wydzierżawienia ewentualnie sprzedania. Wiadomość u adw. K. Grendyszyńskiego, Cyganka 26.

Zgubiono książkę wojskową wydaną w PKU. na imię Aleksander Kręcicki. Znalazca złoży w policji.

Wydawca i redaktor: Stanisław Kacperski.

Zakł. Graf. p.f. „B-CIA PIOTROWSCY", Włocławek, Przedmiejska 20. Telefon 11-00.

Książnica Kopernikańska w Toruniu